



Szwajcaria Kaszubska

przewodnik turystyczny



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Operacyjny
Obszarów
Wiejskich
16.10.2007-2013

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Przewodnik opracowany przez Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby oraz LGD „Cieszyńska Kraina”
Przewodnik współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania
„Wdrażanie projektów współpracy” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szwajcaria Kaszubska

przewodnik turystyczny

Autor: Piotr Kowalewski

Koordinacja: Ewelina Wolna

Redakcja: Aurelia Hołubowska

Współpraca: Aleksandra Moll, Beata Wysocka-Mielewczyk, Katarzyna Kasyna, Joanna Kozimor

Zdjęcia na okładkach:

górne zdjęcie – arch. STK

dolne zdjęcie – Piotr Kowalewski

Zdjęcia: P. Jakimiak, S. Kamiński, S. Klamann, P. Kowalewski, B. Krauza, J. Lipiński, K. Najda, D. Nedoszytko, S. Neubauer, A. Niemiec, B. Plichta, W. Zdunek, arch. iStockphoto.com, arch. kajak-i-kaszuby.pl, arch. Pałacu Kościesz, arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach, arch. Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby (STK), arch. Studio Berda, arch. Studio PLAN, arch. Tokary Golf Club, arch. Urzędu Gminy w Przywidzu

Projekt okładki, koncepcja graficzna: Michał Tincel

Skład: Krzysztof Hosaja, Michał Tincel

Druk: Drukarnia Kolomb

Wydawca


Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby

ul. Klasztorna 1, 83-300 Kartuzy

tel.: 58 7367788, 668 699 077

e-mail: stk@kaszuby.com.pl, www.kaszubylgd.pl, www.zmyslykaszub.pl

Opracowanie wydawnicze

Amistad Sp. z o.o. – Program  PolskaTurystyczna.pl

Plac na Groblach 8/2, 31-101 Kraków

tel./faks: 12 4229922

e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl, www.polskaturystyczna.pl

Wydanie I, Kraków 2014

ISBN 978-83-7560-146-6

Spis treści

Zaproszenie do Szwajcarii Kaszubskiej 4

Rozdział 1. O regionie 5

Nazwa i granice Szwajcarii Kaszubskiej 5

Kaszubi – autochtoniczni Pomorzanie 6

Symbole Kaszub 8

Język kaszubski 10

Zwyczaje Kaszubów 12

Rozdział 2. Kanon atrakcji Szwajcarii Kaszubskiej 14

Zespół poklasztorny kartuzów w Kartuzach 14

Zespół klasztorny norbertanek w Żukowie 16

Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku 19

Wieżycza 25

Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie 26

Dwór Sikorskich i Wybickich w Sikorzynie 28

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie 29

Kościół św. Marcina w Sierakowicach 31

Kamienne kręgi w Węsjorach 32

Kaszubski Park Miniatur 33

Rozdział 3. Wycieczki po środkowych Kaszubach

Droga Kaszubska 36

Nad Jeziorami Raduńskimi 44

Tajemnice Lasów Mirachowskich 48

Szlak tradycji kaszubskich 56

We mgłę prehistorii i wczesnego średniowiecza 65

Kościół poklasztorne środkowych Kaszub 74

Szwajcaria Kaszubska dla dzieci 79

Rozdział 4. Aktywny wypoczynek 84

Znakowane szlaki piesze 84

Rowerem po Szwajcarii Kaszubskiej 90

Trasy nordic walking 95

Wodne szlaki 99

Szwajcaria Kaszubska zimą 104

Rozdział 5. Przegląd miejscowości 108

Indeks miejscowości z rozdziałów II, III i V 128

Zaproszenie do Szwajcarii Kaszubskiej

Środkowa część Kaszub od półtora wieku nazywana jest przez turystów Szwajcarią Kaszubską. Kaszubi, żyjący tu od ponad tysiąca lat, wierzą, że Bóg szczególnie obdarował tę krainę, obsypując ją ze swojego worka stworzenia całym różnorodnym pięknem, jakie zostało w nim po stworzeniu świata. W tej części Pomorza znajdziemy więc wysokie, ale łagodnie wzgórza, tysiące jezior i polodowcowych oczek kryjących się w głębokich obniżeniach, cieniste wąwozy i dzikie lasy dawnej Puszczy Kaszubskiej, a nade wszystko uroczą mozaikę samotnych gospodarstw – tzw. pùstków – rozsianych wśród pól, łąk i zagajników. Ta różnorodność ubogacona jest dodatkowo wciąż pulsującą życiem kulturą kaszubską.

Bogactwo krajobrazów, przyrody i kultury powoduje, że każda pora roku jest tu okazją do ciekawego spędzenia czasu. Zimowe krajobrazy można podziwiać, biegając lub zjeżdżając na nartach w kilku ośrodkach narciarskich albo wsiadając do sań podczas kuligów. Wiosna zachwyca bogactwem kwiatów w lasach porastających doliny i wąwozy, a także świeżą zielenią buków. Lato skłania do wypoczynku nad kaszubskimi jeziorami i poznawania tego obszaru m.in. podczas wycieczek kajakiem, rowerem lub pieszo wzdłuż znakowanych ścieżek. Wreszcie na początku października można tu podziwiać feerię barw lasów gotujących się na do zimowego snu.

Stale poszerzana oferta atrakcji sprawia, że nawet przy niesprzyjającej pogodzie jest tu co robić. Można odwiedzić liczne muzea i parki rozrywki, wypoczywać w tłumnych letniskach oraz dobrze wyposażonych kąpieliskach, a także skryć się w prywatnych kwaterach wśród leśnych i jeziornych uroczysk. Efektowne miejsca widokowe są łatwo dostępne zarówno dla podróżujących samochodem, jak i zwolenników wypoczynku w kajak czy na rowerze.

0 regionie

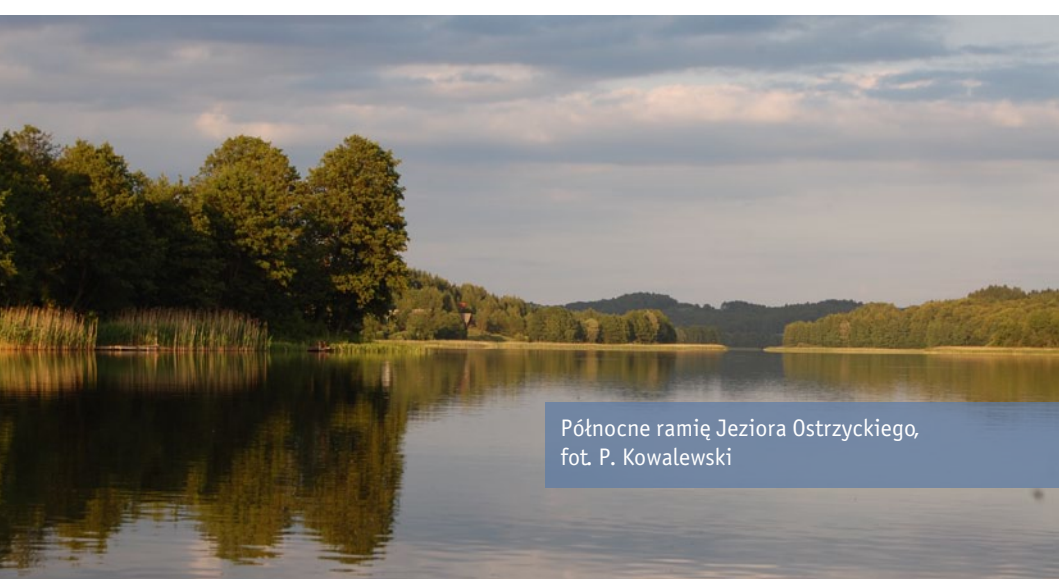
Nazwa i granice Szwajcarii Kaszubskiej	5
Kaszubi – autochtoniczni Pomorzanie	6
Symbole Kaszub	8
Język kaszubski	10
Zwyczaje Kaszubów	12

NAZWA I GRANICE SZWAJCARII KASZUBSKIEJ

Od ponad 150 lat środkowa część Kaszub bywa nazywana Szwajcarią Kaszubską. To nazwa typowo turystyczna, bo sami Kaszubi raczej używają nazw powiatu lub gminy albo mówią, że to *węstrzódka*, czyli środek ich kraju. To turystom przybywającym tu w XIX w. miejscowe krajobrazy przypominały Szwajcarię. Konstanty Damrot, śląski ksiądz, który podróżował w te strony, pisał nawet, że Jezioro Ostrzyckie kojarzyło się Niemcom z Jeziorem Czterech Kantonów niedaleko Lozanny. Jako jeden z pierwszych polskiego wariantu nazwy *Kaschubische Schweiz* użył najbardziej znany pisarz kaszubski – Aleksander Majkowski, który

w 1913 r. wydał pierwszy polski przewodnik po tych terenach.

Region nie ma widocznych w terenie granic i bywało, że tereny Szwajcarii Kaszubskiej rozciągano aż za Kościerzynę do Jeziora Wdzydzkiego. W tym przewodniku przyjęto, że w obrębie Szwajcarii Kaszubskiej znajdują się powiat kartuski oraz gmina Przywidz, która obecnie należy do powiatu gdańskiego, lecz do I wojny światowej przynależała administracyjnie do kartuskiego. Jest to zatem w przybliżeniu ten sam obszar, który wyznaczili pierwsi autorzy bedekerów zapraszających do serca Kaszub. Szwajcaria Kaszubska obejmuje więc okolice Kartuz, Żukowa i Sierakowic, na południu sięgając w pobliże Kościerzyny, a na północy niemal do rogatki Gdańska. Odległość od centrum regionu do różnych jego zakątków wynosi od kilkunastu do ponad 60 km.



Północne ramię Jeziora Ostrzyckiego,
fot. P. Kowalewski

KASZUBI - AUTOCHTONICZNI
POMORZANIE

Kaszubi wywodzą się bezpośrednio z grupy plemion słowiańskich zwanych Pomorzami. Mało wiemy ze źródeł historycznych o ich początkach, jednak najwybitniejszy znawca historii Kaszubów, prof. Gerard Labuda, wysnuł teorię, wedle której matecznik tych ludów znajdował się gdzieś na pograniczu Mazowsza i dawnych ziem pruskich. W VI–VII w. wywędrowały one na Pomorze. Tam zaczęły się tworzyć osobne plemiona o strukturze władzy opartej na starszyźnie plemiennej, a z czasem przywództwo obejmowali lokalni książęta.

W X w. Pomorzanie zasiedlali tereny przylegające do Bałtyku pomiędzy Wisłą a Odrą, a nawet te położone nieco dalej – na dzisiejszym Pomorzu Przednim. Sąsiadowali wtedy ze Słowianami połabskimi na zachodzie, od Polan na południu oddzielały ich gęste puszcze i mokradła doliny Noteci, a dolina Wisły była granicą z ziemiami bałtyjskich plemion Prusów. Wolno kształtująca się silna władza na Pomorzu była wówczas narażona na wpływy Sasów, Duńczyków i Polan. Książę piastowski Mieszko I i następnie jego syn, król Bolesław Chrobry, narzucili Pomorzanom swoje zwierzchnictwo dzięki budowie nowych grodów i misjom chrystianizacyjnym w Gdańsku i Kołobrzegu. Zrywających wciąż z piastowską władzą Pomorzanie podporządkowali sobie jeszcze raz w trakcie dwóch kampanii książę Bolesław Krzywousty. Jego wasalami na Pomorzu Zachodnim zostali książęta z dynastii Gryfitów, którzy jednak stosunkowo szybko znaleźli się w orbicie wpływów niemieckich i duńskich. Niemcy kolonizujący Pomorze Zachodnie zdominowali te ziemie, co spowodowało, że „serce Kaszub” przesunęło się coraz dalej na wschód.

W okresie rozbitcia dzielnicowego Pomorze Gdańskie było jedną z dzielnic pozostających pod zwierzchnictwem księcia seniora z Krakowa. Jednak Sobiesławice – namiestnicy sprawujący tu władzę – zaczęli

się stopniowo uwalniać spod wpływów piastowskich. Najwybitniejszym przedstawicielem tego rodu był Świętopełk II Wielki, który w 1227 r. uniezależnił się od Piastów. Księstwo Sobiesławiców pod jego rządami przeżywało rozkwit gospodarczy. Po bezpocemnej śmierci syna Świętopełka, Mestwina II, Wielkopolskę i Pomorze zjednoczył Przemysław II, który rok później został pierwszym od czasu powstania dzielnic królem Polski. W 1308 r. najazd Brandenburczyków spustoszył Pomorze i Gdańsk. Wezwani na pomoc Krzyżacy pokonali najeźdźców i podporządkowali sobie te ziemie, będąc w ich posiadaniu aż do końca wojny trzynastoletniej w 1466 r. Wówczas Pomorze Wschodnie stało się częścią bogatych Prus Królewskich.

Gryfici władający Pomorzem Zachodnim w XVI w. przyjęli luteranizm i stali się książętami Rzeszy. Odtąd do połowy XIX w. kazania w wielu protestanckich świątyniach były głoszone w języku kaszubskim, zaczęły też powstawać pierwsze pisane dzieła w tej mowie.

W 1637 r. dynastia władców zachodniopomorskich wygasła, a ich państwo zostało podzielone między Szwecję i Brandenburgię, zaś w 1772 r. w wyniku I rozbioru Polski znalazło się w granicach Królestwa Prus. Jednym z aspektów zniemczania Kaszubów była działalność szkoły kadetów w Słupsku, w której uczyli się synowie szlachty kaszubskiej. Zagrożenie utraty tożsamości dostrzegali od połowy XIX w. kaszubscy pisarze i regionaliści. Wśród nich warto wymienić Floriana Ceynowę (1817–81), autora pierwszej gramatyki kaszubskiej. Skutkiem coraz bardziej represyjnych ustaw rządu pruskiego zaczęły zawiązywać się liczne organizacje społeczne i ekonomiczne, wybuchały też szkolne strajki.

Traktat wersalski włączył większość kraju Kaszubów do II Rzeczypospolitej. Tylko zachodni skraj regionu znalazł się w Rzeszy, a niewielka część na wschodzie w granicach Wolnego Miasta Gdańska. Nowe władze polskie w wielu przypadkach nie ufały miejscowej ludności, traktując ją jako element niepewny narodowo. W czasach kryzysu nadzieję na lepszą przyszłość materialną



Wczesnorenesansowy tryptyk w kościele w Żukowice, fot. P. Kowalewski

dały Pomorzu nowo powstały port w kaszubskiej Gdyni i budowa magistrali węglowej przecinającej wzdłuż Kaszuby.

Wybuch II wojny światowej zaczął się od tzw. *Intelligenzaktion*, podczas której zginęły tysiące Kaszubów. Później przyszedł czas na trudny wybór: podpisanie niemieckiej listy narodowościowej albo groźba wywiezienia do obozu koncentracyjnego lub przesiedleńczego. Już od początku wojny na opisywanym terenie zawiązywały się oddziały partyzanckie, a od 1941 r. działało największe ugrupowanie partyzanckie na Pomorzu – Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”; mogła ona mieć nawet 18–20 tys. członków, zarówno walczących, jak i wspierających. Chyba najboleśnieszka z całej wojny była dla Kaszubów wiosna 1945 r., kiedy przechodzące na tyłach frontu oddziały Armii Czerwonej, nie rozróżniając Kaszubów

od Niemców, dokonywały licznych rabunków, gwałtów i mordów.

Po II wojnie światowej nowe władze znów z nieufnością odnosiły się do ludności kaszubskiej. Podejrzewano ją o sympatie proniemieckie. W czasach odwilży postalinowskiej powstało Zrzeszenie Kaszubskie (dzisiaj: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie), które obecnie jest największą organizacją działającą na rzecz Kaszubów. Włodarze Polski Ludowej przez prawie 50 lat usiłowali zniszczyć kulturę kaszubską bądź przynajmniej zamknąć ją w ładnym opakowaniu Cepeli, skansenów i zespołów folklorystycznych.

Dopiero po upadku władzy komunistycznej Kaszubi wreszcie mogli swobodnie pielęgnować swoją tożsamość kulturową. W 2005 r. język kaszubski oficjalnie zyskał status języka regionalnego, a obecnie w niektórych gminach jest drugim językiem urzędowym. Co roku też można z niego zdawać maturę, ponieważ kilkanaście tysięcy dzieci uczy się kaszubskiego w szkole.

SYMBOLE KASZUB

Herbem Kaszub jest czarny gryf z koroną na żółtej tarczy. Wizerunek pojawiającego się w starożytnych mitach zwierzęcia mógł na Pomorze przywędrować z Ziemi Świętej, dokąd na wyprawy krzyżowe udawali się zachodniopomorscy książęta. Występował on też jako znak księstwa kaszubskiego na wielopolowym herbie Pomorza Zachodniego z czasów Bogusława X Wielkiego.

Flaga Kaszub dzieli się na dwa podłużne pasy o takich barwach jak herb regionu. U góry znajduje się pas czarny, a na dole żółty.

Istnieją dwie pieśni, które dzisiaj uważane są za hymny kaszubskie. Popularniejszy jest *Marsz kaszubski*, będący fragmentem pieśni śpiewanej przez bohatera epepei kaszubskiej – poematu *Ō Panu Czŏrlińszcim, co do Pùcka pò sęcë jachôł*. Muzykę do niego napisał Feliks Nowowiejski. Utwór ten do dzisiaj jest wykonywany w czasie ważnych uroczystości. Z kolei pieśń *Zemia rodno*,

Pamiątki, które warto kupić

Wśród coraz większego wyboru pamiątek warto zwrócić uwagę na te, które wywodzą się z tradycji kaszubskiego rzemiosła, a jednocześnie są łatwo dostępne.

Ceramika kaszubska – z oryginalnym wzornictwem, produkowana w jednym czynnym do dziś tradycyjnym warsztacie w Chmielnie.

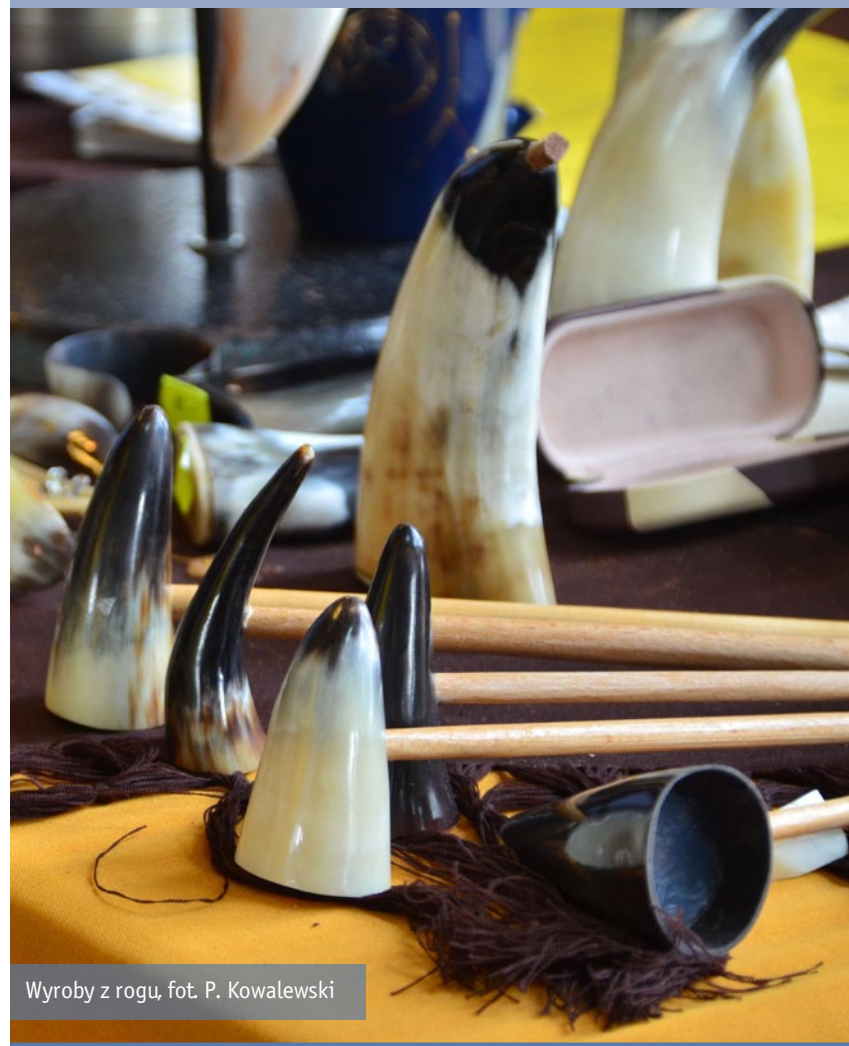
Wyroby zdobione haftem kaszubskim – warto zapytać, czy haft jest ręczny czy maszynowy.

Tradycyjna tabaka – zrobiona z tytoniu i ziół przez miejscowych mistrzów, jest sucha i pieprzna, ale skuteczna.

Wyroby z rogu – to przede wszystkim rogi tabaczne, wyrabiane z bydłęcych rogów przez wiele godzin gotowanych, a potem szlifowanych i zdobionych.



Wyrób tabaki, fot. P. Kowalewski



Wyroby z rogu, fot. P. Kowalewski

którą codziennie w południe można usłyszeć w Radiu Kaszëbë, odwołuje się do księżęcej przeszłości Kaszub i Pomorza, kiedy ojczysta ziemia sięgała „od Gdańska aż do bram Roztoki” (Roztoka znajduje się dzisiaj w Niemczech).

Od 2004 r. 19 marca obchodzony jest Dzień Jedności Kaszubów na pamiątkę pierwszej wzmianki historycznej o Kaszubach. Pojawiła się ona w bulli papieża Grzegorza IX, w której książę szczeciński Bogusław I jest tytułowany również „księciem Kaszub”.

JĘZYK KASZUBSKI

Niektórzy językoznawcy żartują, że język kaszubski jest starszy niż polski, bowiem wiele słowiańskich wyrazów w języku polskim zanikło, a w kaszubskim wciąż istnieją. Należy on do grupy języków zachodniosłowiańskich wraz z językiem polskim, czeskim, słowackim oraz górno- i dolnołużyckim.

Mowa kaszubska wykazywała silne różnicowanie regionalne jeszcze na początku XX w., kiedy notowano tutaj kilkadziesiąt gwar. Do dzisiaj Kaszubom z południa czasem trudno zrozumieć mieszkańca Nordy – północnej części regionu, a do tego mieszkańcy tej części Kaszub nie mają w alfabecie litery „ł”, którą zastępują „l”.

Przez dziesiątki lat kaszubski był spychany do sfery prywatnej. Jest językiem, w którym dzisiaj rozmawiają między sobą głównie ludzie starsi, będący w bliskiej zażyłości („swojii”), regionaliści i pasjonaci. Brak przekazu języka w okresie PRL przez nawet dwa pokolenia odbija się do dziś na jego kondycji. UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury) wciąż uznaje kaszubski za poważnie zagrożony wymarciem.

Obecnie językiem kaszubskim posługuje się na co dzień lub traktuje go jak język ojczysty 106 tys. osób. Mowę kaszubską można usłyszeć w rozgłoszeniach radiowych, w internecie i w lokalnej telewizji.

Alfabet i zasady wymowy języka kaszubskiego

Alfabet

A Ą Ą̃ B C D E Ę Ę̃ F G H I J K L Ĺ M N Ń O Ȯ Ȯ̃ P R S T U Ȫ W Y Z Ⱥ

W alfabecie języka kaszubskiego nie ma liter ż, ę, ć, ś.

Jak wymawiamy

sz, cz, ź, dź – miękko, jak ś, ć, ż, dź

ą – jak „u” nosowe [un], czasami upraszczane w wymowie do „u”

ą̃ – jak „a” nosowe [an], czasami upraszczane w wymowie do „o” lub „a”

é – pochylone „i”, dźwięk pośredni między „y” a „i”

ë – krótkie „e”

ò – jak „te”

Ȯ – dźwięk zbliżony do „y”, w niektórych okolicach „o”

Ȫ – pośrednio między „tu” a „ty”

Popularne zwroty

Przywitanie: *Niech bādzë pōchwōlony Jezës Christus!* lub *Dobri dzëń!*

Nieoficjalne przywitanie: *Witōj!, Witōjtaż!* (l. mn.), *Czes!*

Pożegnanie: *Do Źdrzeniō!, Ōstani z Bōgā!, Ōstańta z Bōgā!*

Podziękowanie: *Bóg zapłać!, Dzāka!, Dzākūjā!*

Przepraszam: *Przeprōszōm.*



Dziewczynka w stroju ludowym z diabelskimi skrzypcami, fot. P. Kowalewski



Kancjonarz z 1962 r. używany podczas obrzędu pustej nocy, fot. P. Kowalewski

ZWYCZAJE KASZUBÓW

Wciąż żywe są tradycje, bez których Kaszubi nie wyobrażają sobie przeżycia okazjonalnych lub stałych świąt. Większość zwyczajów związana jest z uroczystościami roku liturgicznego, inne mają ciekawe, przedchrześcijańskie pochodzenie, najnowsze zaś przywędrowały z Niemiec w czasach zaborów, a Kaszubi przyswoili je po swojemu.

Niezwykle barwnie wygląda Sanktuarium Matki Bożej Sianowskiej podczas dwóch corocznych **odpustów maryjnych** (w pierwszą niedzielę po 16 lipca i w niedzielę po 8 września). Wiele osób przychodzi wówczas na nabożeństwa w tradycyjnych strojach kaszubskich, a liturgia jest w części odprawiana po kaszubsku.

W **Wigilię Bożego Narodzenia** i w **sylwestrowy wieczór** od domu do domu chodzi grupa przebierańców. Tej pierwszej nocy nazywa się ich Gwiazdkami (kasz. *Gwi-*

ôzdcz), a drugiej Gwiżdżami. Dziad, Baba, Śmierć, Gwiazdor, Żandarm i inne postacie odgrywają przedstawienie przy muzyce, czasem robiąc gospodarzom psikusy.

Poniedziałek Wielkanocny, czyli *Dëgùs*, dopiero od niedawna kojarzy się z wodą. Tradycyjnie chłoszczę się pannom nogi gałkami jałowca lub brzozy.

W sobótkową noc gdzieniedzie kultywuje się jeszcze zwyczaj **ściania kani**, dzisiaj inscenizowany z użyciem kukły ptaka. Kania jest symbolem zła; odbywa się nad nią sąd, podczas którego każdy z uczestników może obwinąć ją o utrapienia swej codzienności.

Wciąż żywy w niektórych okolicach jest też **obrząd pustej nocy**. W noc przedpołudniową w domu zmarłego gromadzi się jego rodzina, bliscy i sąsiedzi, nieraz cała wieś, by do rana śpiewać i czuwać przy ciele nieboszczyka. W parafii w Sianowie pustą noc odprawia się też przy grobie Chrystusa w Wielki Piątek.

Co warto zjeść

Kuchnia kaszubska nie cechuje się szczególną odrębnością, jednak warto posmakować dań z ryb oraz z kaczk lub gęsi. Popularne w kuchni kaszubskiej potrawy to:

- *pùlcz ze ślëdzama* – ziemniaki w mundurkach podane z sosem z solonych śledzi, cebuli i śmietany;
- *wrëkôwô zupa* – zupa z żółtej brukwi pokrojonej w kostkę z dodatkiem ziemniaków na bulionie mięsnym (najlepiej z gęsi) i z dużą ilością majeranku;
- *czôrnina* – zupa z krwi kaczk lub gęsi z suszonymi owocami, grzybami oraz dodatkiem drożdży i włościzny.

Kanon atrakcji Szwajcarii Kaszubskiej

Zespół poklasztorny kartuzów w Kartuzach	14
Zespół klasztorny norbertanek w Żukowie	16
Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku	19
Wieżyca	25
Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie	26
Dwór Sikorskich i Wybickich w Sikorzynie	28
Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie	29
Kościół św. Marcina w Sierakowicach	31
Kamienne kręgi w Węsiorach	32
Kaszubski Park Miniatur	33

Wśród malowniczych krajobrazów śródokowych Kaszub kryje się sporo ciekawych miejsc. Niektóre z nich są pomnikami przeszłości sprzed kilkuset lat, inne powstały całkiem niedawno. Aby ułatwić zwiedzanie tego regionu, prezentujemy najciekawsze i najważniejsze miejsca i obiekty – te, które warto zobaczyć w pierwszej kolejności.

Zespół poklasztorny kartuzów w Kartuzach

Zanim Kartuzy stały się miastem, przez długi czas były małą osadą i folwarkiem pracującym na rzecz klasztoru. Ten ostatni powstał dzięki Janowi z Rusocina (wsi niedaleko Pruszczu Gdańskiego), który chcąc zadośćuczynić za popełnione morderstwo, ofiarował grunt pod budowę klasztoru kartuzów. Kartuzi wywodzą się z Alp Francuskich, gdzie pierwszy klasztor założył św. Bruno z Kolonii w 1084 r. Jako pustelnicy bracia potrzebowali miejsca oddalonego od siedzib ludzkich. Jan z Rusocina podarował im ziemię wśród jezior, otoczoną zewsząd lasem, która tak spodobała się zakonnikom, że nowo powstający konwent nazwali Rajem Maryi. Przybyli tu w 1380 r.,

w ciągu kilkudziesięciu lat budując kościoły i większość budynków klasztornych. Sprzyjała temu niezwykła ofiarność wielkich mistrzów krzyżackich i podległego im rycerstwa, mająca poniekąd związek z upadkiem ich obyczajów i chęcią odkupienia winy.

W okresie rozkwitu do klasztoru w Kartuzach należało ok. 6700 ha posiadłości, głównie we wschodniej części dzisiejszego powiatu kartuskiego, wokół Kolbud i Nowej Karczmy oraz na Żuławach, a także Gdynia z jej dzisiejszą dzielnicą Grabówkiem i nieruchomości w Gdańsku. Okres prosperity przerwały dopiero wojny polsko-szwedzkie, podczas których Szwedzi dwukrotnie złupili klasztor (w 1626 i 1655). Po rozbiorach rząd pruski zlikwidował klasztor w 1826 r., a wyposażenie kościoła zostało uratowane przed licytacją przez mieszkańców pobliskiego Prokowa.

Z zabudowań klasztoru zachowały się: dawny kościół konwentualny, refektarz, erem i studnia – wszystkie z XIV w.

Gotycką bryłę **kościół Wniebowzięcia NMP** przykrywa przebudowany w XVIII w. barokowy dach o unikalnym kształcie wieka trumny. Nawa i prezbiterium swój obecny, barokowy wystrój zyskały w XVII w.,



Fasada kościoła Wniebowzięcia NMP w Kartuzach, fot. P. Kowalewski



Refektarz i piwnice pod dawną kuchnią klasztoru w Kartuzach, fot. P. Kowalewski

po wojnach szwedzkich. Uwagę zwracają kurdybany zdobiące ściany prezbiterium – jedyne w Polsce w takiej ilości zachowane w pierwotnym miejscu. Przebogata oprawa snycerska z motywami świętych zdobi tron celebrans i stalle, w których dawniej zasiadali ojcowie kartuzi. Największy skarb kryje boczna Złota Kaplica, gdzie umieszczono gotycki ołtarz z XV w., pierwotnie stojący w prezbiterium. Nad głównym wejściem zaskakuje zwiedzających leżąca biały anioł śmierci – wahadło od zegara, który przypomina, że nasz czas na tym świecie kiedyś dobiegnie końca; wszak jedno z mott kartuzów to „*Memento mori*” (Pamiętaj o śmierci).

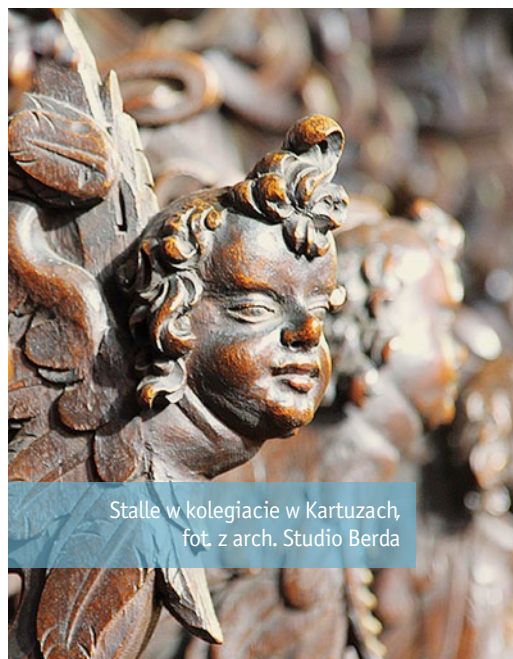
Warto też przyjrzeć się jednemu **eremowi**, który nie został rozebrany. Niegdyś eremy były połączone krużgankiem, którym zakonnicy mogli przejść do kościoła. Od północnej strony świątyni zobaczymy **refektarz** – dawną jadalnię klasztorną. Dzisiaj galeria sztuki organizuje tu wystawy czasowe. W piwnicach zaś mieści się kameralna Kawiarenka pod Refektarzem.

Parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP w Kartuzach, ul. Klasztorna 3, tel.: 58 6812085, www.kolegiata.nazwa.pl; wstęp: 2 zł (płatne u kościelnego); wejście dla zwiedzających przez zakrycie; dojazd: klasztor znajduje się w dolnej części miasta, 15 min pieszo od rynku, blisko dróg wyjazdowych w kierunku Sierakowic, Słupska i Lęborka; parking: przy kościele, naprzeciwko Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Klasztornej lub na ul. Wzgórze Wolności naprzeciwko parku Solidarność.

Zespół klasztorny norbertanek w Żukowie

Mimo że Żukowo to najmłodsze kaszubskie miasto, można w nim odnaleźć najstarsze poza Gdańskiem zabytki architektury na Kaszubach. Są one częścią dawnego zespołu klasztorного norbertanek, którego historia jest mocno związana z dziejami dynastii Sobiesławiców, władającej Pomorzem Wschodnim przez ok. 150 lat, do 1294 r.

Norbertanki sprowadził do Żukowa książę Mściwój I (zm. 1214 lub 1215), aby stworzył zaplecze dla misji chrystianizacyjnej na obszarze Prus. Klasztor od początku był hojnie wspomagany przez okoliczne rody szlacheckie. Ostatnie lata życia spędziła w nim wnuczka Mściwoja I, księżniczka Damroka, bohaterka kaszubskich legend dotyczących



Stalle w kolegiacie w Kartuzach, fot. z arch. Studio Berda



Ambona i empora dla zakonnic w kościele Wniebowzięcia NMP w Żukowie, fot. P. Kowalewski

Chmielna i jego okolic. W klasztornych kronikach z kolejnych stuleci także napotykać wiele nazwisk miejscowej szlachty.

Od początku istnienia żukowskiego konwentu istniała przy nim szkoła żeńska dla szlachetnie urodzonych panien, a od końca XIV w. również szkoła męska. Panien uczono robótek ręcznych, w tym haftu, bowiem wszystkie szaty liturgiczne powstawały na miejscu. Z czasem powstała tu odrębna szkoła haftu, która wieki później dała początek haftowi kaszubskiemu.

Podobnie jak klasztor w Kartuzach, żukowski konwent skasowano w 1834 r. Rozbiórki uniknęły tylko: kościół konwentualny, część skrzydła mieszkalnego, XIX-wieczna plebania, stajnia, wozownia i figura św. Jana Nepomucena na dziedzińcu.

Kościół Wniebowzięcia NMP o głównie gotyckiej architekturze wznoszono w XIV i XV w., jego sklepienie i empora dla mniszek pochodzą z XVII w., a wieżę przebudowano w XVIII stuleciu. Nad wejściem do zakrystii wisi krucyfiks z 1360 r., w bocznej kaplicy znajduje się mała alabastrowa rzeźba szkoły angielskiej z połowy XIV w. przedstawiająca pokłon Trzech Króli, a na północnej ścia-

nie nawy umieszczono „ołtarzyk Mściwoja I” z 1515 r. Z tego okresu pochodzi również niezwykle bogaty wczesnorennesansowy tryptyk znajdujący się na południowej ścianie prezbiterium. Obok niego stoi ołtarz główny z początku XVII w. z obrazem ze szkoły Hermana Hana. Warto też zwrócić uwagę na barokową ambonę i balustradę empory dla zakonnic z wizerunkami świętych i błogosławionych. Na chórze znajdują się barokowe stalle dla zakonnic oraz kunsztownie zdobiony tron przeorowsy.

W budynku wozowni od 1990 r. mieści się **muzeum parafialne**. Na dolnej kondygnacji znajduje się ekspozycja prezentująca kulturę kaszubską okolic Żukowa, a także żukowską szkołę haftu kaszubskiego. Ostatnia uczennica klasztornej szkoły, Marianna Okoniewska, nauczyła haftować swoje wnuczki: Zofię i Jadwigę Ptach, które w międzywojniu na bazie motywów złotego haftu czepcowego i liturgicznego zaczęły tworzyć i haftować kolorowe wzory. Tak powstała współczesna szkoła haftu wdzydzkiego. Pięknie wyszywane paramenty liturgiczne oraz dawne kroniki można obejrzeć na piętrze muzeum.



Skrzydło wczesnorenesansowego tryptyku w kościele Wniebowzięcia NMP w Żukowie, fot. P. Kowalewski



Eksponaty w muzeum parafialnym w Żukowie, fot. P. Kowalewski

Na wzgórzu nieopodal zespołu poklasztornego wznosi się XIV-wieczny **kościół św. Jana Chrzciciela**, stojący niegdyś na centralnym placu wsi. Jako świątynia usytuowana za murami klasztoru był on przeznaczony dla świeckich. Liczne przebudowy nieco zatępiły jego gotycki charakter. Dziś wewnątrz tego jednonawowego kościoła zdobi barokowy ołtarz główny z obrazami przedstawiającymi narodzenie i śmierć św. Jana Chrzciciela oraz chrzest Pana Jezusa w Jordanie. W centralnej części ołtarza zobaczymy też figury św. Augustyna (po lewej) i św. Norberta, założyciela zakonu norbertanów (po prawej).

Parafia rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP w Żukowie, ul. 3 Maja 4, tel.: 58 6818242, 6818225, zukowown@diecezja.gda.pl, www.wnmp-zukowo.diecezja.gda.pl; chęć zwiedzania należy zgłosić przynajmniej dzień wcześniej przewodnikom lub w punkcie informacji turystycznej przy kościele (przewodnicy: Genowefa Zasada – tel.: 501105130, Tadeusz Buszta – tel.: 691830886; informacja turystyczna – tel.: 533266754); w punkcie IT można też wypożyczyć audioprzewodniki; dojazd: należy zjechać z drogi krajowej nr 20 naprzeciw stacji paliw w Żukowie; parking: bezpłatny.

Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku

CEPR to połączenie muzeum, skansenu i parku rozrywki, oferujące mnóstwo atrakcji dla całej rodziny. Twórcą Centrum jest Daniel Czapiewski, właściciel pobliskiej fabryki domów drewnianych. W 2002 r., po wizycie w Austrii, postanowił pobić należący do Austriaków rekord i wykonać najdłuższą deskę świata. Do tej atrakcji z czasem dołączyły kolejne – budowle z obszaru Kaszub polskich i kanadyjskich, Syberii i Turcji oraz całej Polski, przeniesione tu lub zrekonstruowane. Cała Polska usłyszała o Centrum dzięki Domowi do Góry Nogami. Zbudowano tu też m.in. park linowy i interaktywny Kaszubski Świat Bajek. Miłośników piwa na pewno zaciekawi lokalny browar Kaszëbskô Kòruna.

Dziś CEPR to chyba najczęściej odwiedzane miejsce w Szwajcarii Kaszubskiej. W wakacyjne weekendy przyjeżdża tu nawet 8 tys. osób, a kolejki do Domu do Góry Nogami mają ponad 100 m. Aby nie pogubić się w mnogości obiektów, najlepiej skorzystać z pomocy przewodników lub kupić książeczkę z opisaną trasą zwiedzania.



Browar w CEPR w Szymbarku,
fot. P. Kowalewski

Wchodząc na teren Centrum, zobaczymy fontannę z **Kaszubskim Światowidem** – rzeźba ta ma cztery oblicza. Od wschodu widnieje postać mnicha kartuskiego oraz bryła kolegiaty Wniebowzięcia NMP (dawne kościoła klasztorne) w Kartuzach. Po stronie południowej umieszczono podobiznę Józefa Wybickiego – autora słów polskiego hymnu narodowego, który urodził się w odległym o 25 km Będominie. Antoni Abraham, zwany „królem Kaszub”, został przedstawiony z sercem na dłoni od strony zachodniej. Był on propagatorem polskości Pomorza, a na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. żądał przyłączenia Kaszub do Polski. Od północy widzimy postać rybaka o rysach ojca Daniela Czapiewskiego – Jana.

Dalej znajduje się **Dom Harcerza**, w którym dzisiaj mieszczą się biura CEPR i sklep z pamiątkami. Został on przeniesiony z pobliskiego Kolana nad Jeziorem Ostrzyckim. Zbudowany w 1936 r. jako część obozu YMCA, w czasie II wojny światowej znalazł się na terenie obozu jenieckiego. Po wojnie został zaadaptowany na potrzeby ośrodka wypoczynkowego Stoczni Gdynia. Przy wejściu od strony południowej można obejrzeć archiwalne zdjęcie jeńców z czasów wojny.

W drewnianej hali naprzeciw Domu Harcerza umieszczono **najdłuższą deskę święta** z 2002 r. (36,83 m). W 2009 r. Kaszubi z Wilkowa pod Lęborkiem pobili ten rekord, wyrabiając deskę dłuższą o prawie 4 m, ale jeszcze w tym samym roku Niemcy przejęli palmę pierwszeństwa, wycinając deskę o metr dłuższą. Daniel Czapiewski w 2012 r. po raz kolejny pobił ten rekord, uzyskując deskę o długości 46,53 m. Obok pamiątkowej ekspozycji dotyczącej powstawania deski zobaczyć tu można tzw. **stół noblisty** zrobiony z części pnia, pozostałych po przetarciu pierwszej rekordowej deski.

W kolejnym pomieszczeniu – **Sali Biesiadnej** – w gablocie umieszczono dawne narzędzia, w większości służące do obróbki drewna. Uśmiech na twarzy wywołuje ciekawe ręczne wiertło dentystyczne umieszczone w prawej części gabloty.

Kolejne obiekty na trasie zwiedzania Centrum mieszczą ekspozycję poświęconą

Sybirakom. W oryginalnych bądź zrekonstruowanych budynkach zgromadzono relacje, rysunki i zdjęcia osób zesłanych na Syberię przybliżające różne aspekty zsyłki i pracy w łagrze. **Dom Sybiraka** to drewniana chata przeniesiona ze wsi Zapleskino koło Irkucka, zamieszkiwanej przez potomków polskich zesłańców. Przewiezienie jej z odległej o 8300 km miejscowości wymagało nie lada zachodu. Z Domem Sybiraka sąsiaduje replika **baraku z łagru** w miejscowości Borowicze, wykonana wg rysunku powojennych zesłańców, żołnierzy AK. Kolejne ekspozyty – związane z podróżą na Sybir – umieszczono w wagonach przy Rampie Kolejowej Sybiraków. W pobliskim niewielkim **amfiteatrze** co roku 17 września odbywają się Światowe Zjazdy Sybiraków.

Wychodząc z amfiteatru, mija się stojący na postumencie w środku oczka wodnego **pomnik Wojtka** – niedźwiedzia brunatnego wychowanego przez żołnierzy 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa. Podczas bitwy o Monte Cassino Wojtek pomagał nosić



Stół noblisty w CEPR w Szymbarku,
fot. P. Kowalewski



Dom Sybiraka w CEPR w Szymbarku, fot. P. Kowalewski



Dom do Góry Nogami w CEPR w Szymbarku, fot. z arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach

ciężką amunicją, zaopatrując artylerię. Ponoć nie upuścił żadnego pocisku.

Kolejnym budynkiem na trasie zwiedzania jest drewniany **dom powstańca polskiego** przeniesiony z Adampola (tur. Polonezköy) w dzisiejszej Turcji. Imperium osmańskie nigdy nie uznało rozbiorów Polski. Po upadku powstań listopadowego i styczniowego do Turcji wyemigrowało wielu Polaków, których potomkowie żyją tam do dzisiaj.

Obok domu powstańca umieszczono kilka obiektów związanych z historią Kaszubów kanadyjskich. Pierwsi Kaszubi przybyli do Kanady w 1858 r. Pochodzili z najuboższych części Pomorza Gdańskiego, głównie z powiatów bytowskiego i kościerskiego. Do emigracji skłoniło ich ubóstwo oraz prawna możliwość wyjazdu w celu zarobkowym za granicę. Na miejscu okazało się jednak, że wymarzony dostatek trzeba okupić mnóstwem ciężkiej pracy. Choć przyby-

sze dostali na własność ok. 40 ha ziemi, zanim mogli zacząć na niej gospodarzyć, musieli wykarczować las. Do dzisiaj na terenie Kaszub w stanie Ontario żyje ok. 10 tys. Kaszubów – to największe ich skupisko poza Polską. Wyobrażenie o warunkach życia w kanadyjskiej tajdze dają skromne **chaty kaszubskich traperów**, obie przeniesione z okolic Wilna w stanie Ontario, oraz zdjęcia i planse dokumentujące zrywkę i spłatanie drewna, a także życie współczesnych Kaszubów z Kanady.

Idąc dalej, dociera się do bunkra mieszczącego wystawę poświęconą Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, największej na Pomorzu Gdańskim. Długi tunel prowadzi do podziemnej sali – jej niewielką część zajmuje replika **bunkra Ptasia Wola** z Lasów Mirachowskich koło Kartuz. W obecności przewodnika uruchamiana jest dźwiękowa imitacja odgłosów napolotów i bitwy z okresu II wojny światowej.

(Prawdziwy bunkier został zdobyty przez niewielką grupę żołnierzy, a znajdujący się w nim partyzanci zginęli).

Opuszczając bunkier drugim wyjściem, dojść można do **Domu do Góry Nogami**. Ma on być alegorią współczesnego świata, gdzie system wartości i tradycji uległ zupełnemu odwróceniu. Spacer po Domu do Góry Nogami jest dość niezwykły, bo wywołuje konflikt zmysłu równowagi i wzroku, co skutkuje wrażeniem spadania czy utraty równowagi. Aby odczucia te zminimalizować, warto najpierw wejść na górę (czyli na parter), żeby obejrzeć kolekcję obrazów nawiązujących w dużej mierze do bolesnych doświadczeń wojen i masowej zagłady w XX w.

Za Domem do Góry Nogami znajduje się **Kaszubski Świat Bajek**, gdzie ruchome postaci przypominają najpopularniejsze bajki polskie i kaszubskie. W sezonie letnim można mile spędzić czas także w pobliskim **parku linowym**.

Kierując się do wyjścia, warto zwrócić uwagę na checę szachulcową przeniesioną tu z Wilanowa koło Przdokowa. Dziś w tej kaszubskiej chacie mieści się **gospoda regionalna**.

Nieco wyżej znajduje się **kaplica św. Rafała Kalinowskiego**, patrona Sybiraków, stanowiąca swoisty zbiór fragmentów zażytkowych budowli z Polski i Kaszub – niemal każda deska i belka ma swoją historię. W sezonie letnim w niedziele odprawiane są tu msze święte.

Olbrzymi budynek górujący nad Centrum to hotel. Na parterze tego gmachu znajdziemy wspomniany **browar**, w którym można posmakować sześciu gatunków lokalnego piwa, a także Halę Promocji Regionu, gdzie stoi **największy fortepian na świecie** – o wadze 1,8 t. Pierwszy koncert na nim grał muzyk jazzowy Leszek Możdżer.

Jedynym obiektem w Centrum, którego wnętrza nie można zwiedzać, jest kopia



Kaplica św. Rafała Kalinowskiego
w CEPR w Szymbarku, fot. P. Kowalewski

XVII-wiecznego dworku Rexinów z Salina. W jego architekturze połączono popularną na Pomorzu konstrukcję ryglową z typowymi dla polskiego dworu alkierzami.

Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, ul. Szymbarskich Zakładników 12, tel.: 58 6846933, 607610317, cepr@cepr.pl, www.cepr-szymbark.pl; czynne: 26 IV–9 X pon.–sob. 9.00–19.00, niedz. i święta 10.00–19.00, 10 X–25 IV pon.–sob. 9.00–17.00, niedz. i święta 10.00–17.00; wstęp: 15 zł; dojazd: z drogi krajowej nr 20 najlepiej wjechać w ulicę Szymbarskich Zakładników, na przeciw zjazdu do Piotrowa; parking: przy Centrum, płatny w sezonie.

Wieżyca

Wieżyca (329 m n.p.m.) jest najwyższym wzniesieniem Wzgórz Szymbarskich, zwanych też Górami Szymbarskimi. Jest to zarazem najwyższe wzniesienie w pasie nizin rozciągających się od wzgórz Wałdaj w Rosji do wybrzeża Morza Północnego.

W 1869 r. w ramach tworzenia siatki geodezyjnej w Prusach postawiono tu pierwszą

wieżę triangulacyjną. Wzgórze znane było wówczas jako Thurmberg, co potem spolszczono do Wieżycy (kasz. Wieżëca). Dwa dziesięcia lat później z miejscowego kamienia i cegły zbudowano na nim 15-metrową wieżę widokową z tarasem na górze, która przypominała wyglądem małą basztę. Została ona rozebrana po I wojnie światowej. Kolejne wieże obserwacyjne budowane przez leśników były już drewniane. Ostatnia zawałiła się na początku 1989 r.

W 1997 r. oddano do użytku obecną stałą **wieżę widokową – im. Jana Pawła II**. Wchodząc po dziesięciokcach stopni, wznosi się 35 m ponad poziom terenu. Z tarasu rozpościera się widok na większą część Pojezierza Kaszubskiego i niektóre sąsiednie regiony. Przy dobrej widoczności przez lornetkę można stąd zobaczyć okolice Chojnic, a nawet Mazury Zachodnie po drugiej stronie Wisły.

Od Wieżycy Wzgórze Szymbarskie ciągną się zalesionymi garbami w kierunku południowo-wschodnim. Zwraca na nich uwagę



Replika dworku z Salina w CEPR
w Szymbarku, fot. P. Kowalewski



Widok na Ręboszewo,
fot. S. Neubauer

wysoka wieża przekaźnikowa. Mieści się ona na Szwedzkiej Górze (315 m n.p.m.). Podczas ostatniej wojny Niemcy zbudowali tam stację radarową, a jej ślady i solidna droga doprowadzająca są widoczne do dziś. Spoglądając z Wieżycy na północ, zobaczymy wijące się w dole niczym rzeka Jezioro Ostrzyckie, rozcinające pasmo zalesionych Wzgórz Ostrzyckich. Na prawo od niego w dolinie (rynnie połodowcowej) biegnie linia kolejowa Gdynia – Kościerzyna. Warto wyteńczyć wzrok, aby dostrzec Kartuzy z wieżą kościoła i lotnisko Gdańsk-Rębiechowo.

Najciekawsza i rzadko uczęszczana trasa wiodąca na Wieżycę to czarny szlak pieszy z przystanku kolejowego. Idąc malowniczą serpentyną, możemy podziwiać zbliżony do naturalnego las bukowy – buczynę pomorską, która chroniona jest w rezerwacie „Szczyt Wieżycy”. Trudniejsza orientacyjnie trasa na szczyt prowadzi od położonego przy drodze krajowej nr 20 **Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego** (KUL). Budynek ma ciekawą historię, bo powstał pod koniec XIX w. jako Gospoda pod Wieżycą. Wówczas turyści musieli tu zachodzić w drodze na Wieżycę, by zaopatrzyć się w klucze do murowanej wieży widokowej. Po wojnie do 1982 r. mieściły się tu siedziby nadleśnictw, a dzisiaj oprócz Kaszubskie-

go Uniwersytetu ludowego ma tu siedzibę Rada Języka Kaszubskiego. Warto zajrzeć do wnętrza budynku, by obejrzeć **galerię rzeźby i malarstwa ludowego Kaszub i Kociewia**. Ekspozycje powstały podczas corocznych plenerów organizowanych przez KUL.

Zarządca wieży i parkingu: Firma Turystyczno-Handlowa Remus, Beata Młyńska, ul. Szymbarskich Zakładników 3, Szymbark, tel.: 58 6843825; wstęp na wieżę: 6 zł, ulg. (do lat 16) 4 zł; dojazd: z drogi krajowej nr 20 należy skręcić w stronę Szymbarku i Gołubia; parking: przy drodze do Szymbarku, płatny w sezonie.

Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie

Chmielno można nazwać stolicą garncarstwa kaszubskiego, bowiem działają tutaj dwa warsztaty garncarskie. Ten starszy prowadzi rodzina Neclów, od 10 pokoleń zajmująca się wyrobem ceramiki.

Do czasu spopularyzowania masowo wytwarzanej porcelany na Kaszubach funkcjonowało wiele ośrodków garncarskich, m.in. w Kosach, Kartuzach i Kościerzynie. Sprzyjały temu rozsiane po całym regionie złoża szarych iłów zastoiskowych, z których od wieków wyrabiano cegły i inne wyroby ceramiczne. W Kościerzynie przez sie-

dem pokoleń prowadzili swój warsztat Necłowicie. W 1897 r. Franciszek Necel sprowadził się do Chmielna, gdzie najpierw praktykował u miejscowych mistrzów, a potem założył swój warsztat. Malejące z czasem zarobki niemal skłoniły go do zaprzestania działalności. Jednak zainspirowany działalnością Teodory i Izydora Gulgowskich, którzy w tym czasie założyli skansen we Wdzydziejach, zaczął produkować więcej ceramiki ozdobnej, co odpowiadało ówczesnym potrzebom. W latach międzywojnia wyroby z warsztatu Neclów stały się sławne na całą Polskę dzięki prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu, który odwiedził to miejsce.

Po II wojnie światowej dla garncarzy nastały trudne czasy – Leon Necel dołączył do Cepelii, chcąc rozbudować warsztat. Jednak złe zarządzanie i nie najlepszy system dystrybucji tego wielkiego związku spółdzielni sprawiły, że nie było wystarczającego zbytu na towar. Wkrótce warsztat został Necłom odebrany, na 29 lat, aby wzmocnić masową produkcję w spółdzielni w Kartuzach. Dopiero w 1979 r. odzyskał go Ryszard Necel, przedstawiciel dziewiątego pokolenia garncarzy w tej rodzinie. W kolejnych latach artystyczna ceramika z warsztatu Necłów była wielokrotnie nagradzana na kon-



Rzeźba twórcy ludowego,
fot. z arch. Studio Berda

kursach sztuki ludowej, zdobywając zasłużoną renomę.

Transformacja ustrojowa i uwolnienie rynku spowodowały kolejny kryzys w sprzedaży wyrobów ceramicznych. Tym razem za namową członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego udało się utworzyć przy warsztacie muzeum – otwarto je 23 czerwca 1993 r. Po śmierci Ryszarda Necla rodzinne tradycje podtrzymuje jego siostrzeniec Karol Elas-Necel.

Dziś w **warsztacie-muzeum Neclów** ceramika jest wytwarzana niemal tak samo jak przed laty. Tylko koła garncarskie są napędzane przez silniki, a naczynia wypala się w elektrycznych piecach. Szara glina, inaczej ił warwowy, sprowadzana jest



Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie, fot. z arch. Studio Berda



W żywym Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie, fot. P. Kowalewski

z jednego ze złóż na Kaszubach. Po zhomogenizowaniu i odpowiednim nawilżeniu lepi się z niej naczynia. Zaś po wysuszeniu maluje się na nich charakterystyczne dla Kaszub wzory: rybią łuskę, różdżkę bzu czy gwiazdkę kaszubską, które następnie pokrywane są szklivem. Cały proces powstawania ceramicznych dzieł sztuki można obserwować. W muzeum znajduje się też sklep z gotowymi wyrobami – szukający niebanalnych i użytecznych pamiątek z Kaszub powinni koniecznie go odwiedzić.

Muzeum Ceramiki Kaszubskiej w Chmielnie, ul. Gryfa Pomorskiego 65, tel.: 58 6842289, necel@necel.pl, www.necel.pl; czynne: pon.–sob. 9.00–18.00; wstęp: 5 zł; parking: przy szosie nad Jeziorem Białym lub przy punkcie informacji turystycznej w Chmielnie (Kaczy Rynek).



Dwór w Sikorzynie od strony parku, fot. P. Kowalewski

Dwór Sikorskich i Wybickich w Sikorzynie

Położona wśród pól pomiędzy Gołubiem i Szymbarkiem wieś Sikorzyno należała w XIII w. do Ziemi Pirsna, której ośrodek znajdował nieopodal Gołubia w grodzie Pirsna, a potem w Kościerzynie. Z Sikorzyna wywodzi się pomorski ród Sikorskich, pieczętujący się herbem Cietrzew. Byli oni właścicielami wsi co najmniej od XVI w. W 1609 r. poprzez ślub z jedną z Sikorskich majątek przeszedł w ręce Wybickich herbu Rogala. To tu przyszło na świat starsze rodzeństwo Józefa Wybickiego, autora słów polskiego hymnu narodowego – on sam urodził się już w Będominie nieopodal Kościerzyny.

W 1834 r. majątek przejęli pruscy właściciele. Wybudowali oni nowe skrzydło dworu oraz gorzelnię parową. Parcelacja majątku w 1935 r. stała się początkiem powolnej degradacji posiadłości. Po II wojnie światowej w dworku mieściły się m.in. szkoła i sklep. Zniszczony dwór wraz z parkiem w 1992 r. został sprzedany Zrzeszeniu Kaszubsko-Po-

morskiemu, a w 1998 r. – już w katastrofalnym stanie – nabył go konserwator zabytków Leszek Zakrzewski. Zdołał nie tylko odnowić zabytkowy budynek, ale też uratować niezrabowane dotąd elementy wyposażenia i zapełnić wnętrza autentycznymi meblami i sprzętami z okresu XVII–XIX w.

Dziś dworek znów tętni życiem, a właściciel na stałe mieszkający w Gdańsku często tu przyjeżdża i gości odwiedzających. Mieści się tu **muzeum**, po którym oprowadzają przewodniczki w strojach stylizowanych na ubiory z minionych epok. Po zwiedzaniu muzeum w dworskiej **herbaciarni** moż-

na posmakować różnych herbat oraz kawy z szarlotką. Spacerując wśród alejek parkowych, warto sprawdzić swój zmysł orientacji w **roślinnym labiryncie**, który nawiązuje do XVIII-wiecznej mody na zielone błędniki przy pałacach i dworach.

Muzeum – Dwór Sikorskich i Wybickich w Sikorzynie, Sikorzyno 39A, tel.: 506233553 (obsługa turystyczna, wynajem pokoi), 602256953 (właściciel), dwor-wybickich@wp.pl; czynne: V–IX wt.–niedz. i X–IV czw.–niedz. 10.00–17.00; wstęp: 12 zł, ulg. 9 zł, bilety grupowe 9/7 zł/os., bilet rodzinny 30 zł; w cenę biletu wliczone oprowadzanie po muzeum; dojazd: najlepsza szosa asfaltowa prowadzi tu od drogi Szymbark – Gołubie.



Warzywniak z obwódkami z bukszpanu przy dworze w Sikorzynie, fot. P. Kowalewski

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie

Wieś, małowniczo usytuowana na wzgórzu ponad doliną Łęby i Dębnicy oraz jeziorem Osuszyno, leży pośród cennych przyrodniczo Lasów Mirachowskich. W jej centrum wznosi się największa drewniana świątynia na Kaszubach: **kościół Nawiedzenia NMP**.



Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie, fot. P. Kowalewski

Od XV w. jest on celem pielgrzymek Kaszubów, którzy przed figurą Maryi proszą o łaski za wstawiennictwem Najświętszej Pani.

O powstaniu sanktuarium opowiada piękna legenda. W noc świętojańską dwoje zakochanych wybrało się na poszukiwanie kwiatu paproci. W oddali dojrzeli słabą złotą poświatę bijącą z zarośli. Zaintrygowani podeszli bliżej i zamiast kwiatu paproci odnaleźli figurkę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Zdecydowali się przekazać ją do pobliskiego kościoła w Mirachowie, gdyż Sianowo nie miało wówczas swej świątyni. Następnego wieczoru młodzi spotkali się w tym samym miejscu i ze zdziwieniem ujrzeli, że figurka wróciła tam, gdzie ją znaleźli. Odwieźli ją jeszcze raz do Mirachowa. Gdy następnego dnia znów pojawiła się w Sianowie, mieszkańcy wsi uznali to za znak, że Maryja szczególnie upodobała sobie to miejsce. Wybudowali tu kaplicę, a potem kościół.

Parafia sianowska powstała za czasów krzyżackich, w 1393 r. Mieszkańcy okolic Sianowa niedługo cieszyli się nowym kościołem, bo ten spłonął już w 1480 r. Fi-

gurka Madonny jednak cudownie ocalała. Nowa świątynia przez długi czas przynależała do parafii w Strzeczcu, pełniąc funkcję kościoła filialnego. Tymczasem kult Matki Bożej z Sianowa rozszerzał się, a wielu pielgrzymów doznawało tu uzdrowień. Mimo wojen i zaraz, które nękały okolice w XVII i na początku XVIII w., kościół przetrwał. Tragiczny w skutkach okazał się dopiero pożar z 1811 r. Świątynia spłonęła, a ocalałą figurę Matki Bożej przeniesiono do kościoła w Strzeczcu. Tym razem nie planowano odbudowy świątyni w Sianowie, jednak Maryja znów dała znak jednej z parafianek, że ma ona stanąć tu na nowo. Po pięciu latach wzniesiono nowy kościół – wg projektu pruskiej administracji.

Sianowska świątynia została zbudowana na planie prostokąta. Pierwotnie drewniana konstrukcja była wypełniona suszonymi glinianymi bloczkami (tzw. pacą), potem zastąpiły je cegły. Wieża wieńcząca zachodnią ścianę objęta jest połaciami dachu. W jednoprzestrzennym wnętrzu wyodrębniono prezbiterium poprzez wydzielenie pomieszczeń po bokach. Z poprzedniego kościoła

zachowały się trzy barokowe ołtarze. Cudowna figura Madonny znajduje się w ołtarzu głównym za przesuwającym obrazem Maryi Niepokalanej. W kościele, na ścianie północnej nawy, przechowywana jest jeszcze jedna rzeźba Matki Bożej: z ok. 1500 r.

Na wschód od świątyni znajduje się **plac pielgrzymkowy**. Otaczają go **kapliczki drogi krzyżowej** mające postać płaskorzeźb wykonanych przez twórców ludowych z Pomorza wg projektu Edmunda Zielińskiego.

W czasie tzw. Wielkiego Odpustu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, tj. w niedzielę po 16 lipca, do sanktuarium w Sianowie przybywa kilka tysięcy pielgrzymów. Uroczystości trwają przez 10 dni. Nieco mniej pątników przybywa tu w niedzielę po 8 września na odpust Nawiedzenia NMP, zwany także Świętem Matki Bożej Siewnej (kaszubska nazwa września: séwnik).

Parafia rzymskokatolicka Narodzenia NMP w Sianowie, Sianowo 16, tel.: 58 6855776, psianowo@diecezja-pelplin.pl, www.sanktuarium-sianowo.pl; kościół można zwiedzać, jednak lepiej wcześniej się umówić, dzwoniąc na plebanię.

Kościół św. Marcina w Sierakowicach

Kościół drewniany na środkowych Kaszubach to rzadkość. Jedną z trzech drewnianych świątyni Szwajcarii Kaszubskiej można obejrzeć w Sierakowicach. Powstała ona w 1822 r. jako ostatnia świątynia konstrukcji zrębowej na Pomorzu Gdańskim, z fundacji ówczesnych dziedziców wsi – Łaszewskich, na miejscu wcześniejszego kościoła z połowy XVII w. W 1903 r. zdecydowano o jej rozbudowie. Drewnianą świątynię powiększono, dobudowując od strony zachodniej ceglana część nawy i – również murowaną – wieżę w stylu neogotyckim. Rozrastająca się szybko sierakowicka parafia potrzebowała większego kościoła, toteż postanowiono przesunąć drewnianą część świątyni i zrekonstruować ją jako osobną budowlę, a część murowaną rozbudować, tworząc nowy, przestrzenniejszy gmach. Prace renowacyjne zakończono na początku 2014 r.



Kościół św. Marcina w Sierakowicach, fot. P. Kowalewski

– dzięki nim zabytkowy kościół św. Marcina można teraz oglądać w jego pierwotnej formie.

Wybudowana z drewna sosnowego zabytkowa świątynia składa się z nawy, wydłużonego, węższego od niej prezbiterium zamkniętego trójbocznie oraz trój kondygnacyjnej dzwonnicy o konstrukcji szkieletowej, zwieńczonej wysokim, ostrosłupowym hełmem. Dachy pokrywa gont, a ściany są pionowo oszalowane. Od północy do kościoła przylegają kaplica św. Barbary oraz zakrystia, a od południa kruchta utworzona z rozebranej kiedys wieży.

We wnętrzu można zobaczyć ołtarz główny z XVIII w. z płaskorzeźbami – św. Anny Samotrzeć i Piety w górnej kondygnacji. Ołtarze boczne pochodzą z przełomu XVIII i XIX w., a ambona z wizerunkami ewangelistów z XIX w. W kaplicy św. Barbary znajduje się obraz przedstawiający św. Franciszka adorującego krzyż.

Obecnie gospodarzem obiektu jest Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach. Organizowane są tu wystawy, wernisaże i koncerty.



Ołtarz papieski w Sierakowicach, fot. P. Kowalewski

Oba sierakowickie kościoły św. Marcina – parafialny i zrekonstruowany zabytkowy – znajdują się na terenie **Parku Kulturowego Ośmiu Błogostawieństw**, utworzonego wokół **ołtarza papieskiego**. Podczas wizyty św. Jana Pawła II w Polsce ołtarz ten został wypożyczony na mszę, którą Ojciec Święty odprawił 6 czerwca 1999 r. w Pelplinie. Ołtarz zaprojektował mieszkaniec Sierakowic Jarosław Wójcik, a wykonali go lokalni rzemieślnicy.

Kościół św. Marcina w Sierakowicach (drewniany), ul. ks. Bernarda Łosińskiego; gospodarz obiektu: Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach, ul. Kartuska 27, tel.: 58 6816214, 6847602, gok.sierakowice@gmail.com, www.gok.sierakowice.pl; czynne: wt. 14.00–18.00, śr., czw. 12.00–18.00, pt., niedz. 12.00 – 20.00, sob. 10.00–18.00; dojazd: Kościoły i park znajdują się w centrum Sierakowic; parking: przy rynku, zaparkować można również przy ul. ks. Bernarda Łosińskiego.

Kamienne kręgi w Węsiarach

Jedne prehistoryczne budowle na Kaszubach to kurhany i kręgi kamienne. Sądzi się,

że przed XIX w. na Pomorzu mogło istnieć ponad 40 skupisk tego rodzaju zabytków. Wiele z nich zniszczono z niewiedzy bądź potraktowano jako łatwo dostępne źródło materiałów budowlanych. Stąd też dzisiaj na Kaszubach kamienne kręgi możemy obejrzeć tylko w 4–5 miejscach. Jedne zlepiej zachowanych znajdują się nieopodal wsi Węsiory w gminie Sulęczyńno.

Kręgi kamienne towarzyszą zespołowi znalezisk związanych z kulturą wielbarską. Wiązana jest ona z przybyciem w 2. poł. I w. na Pomorze germańskiego plemienia Gotów. Najprawdopodobniej przyczyną ich migracji było postępujące ochłodzenie klimatu na północy Europy, które sprawiło, że ciężko się było wyżywić. Zachowały się dwa ważne świadectwa dotyczące tej wędrówki, spisane przez historyków rzymskich: Tacyta (I–II w.) oraz Jordanesa (VI w.). Według tego ostatniego król Berig wraz z całym plemieniem wyruszył ze Skandynawii i osiedlił się po drugiej stronie Bałtyku – prawdopodobnie w rejonie ujścia Wisły. Ziemię tę Goci nazwali Gothiskandzją. Stąd rozprzestrzenili się po Pomorzu, mieszając się częściowo z miejscową ludnością. Z nieznanym do końca przyczyn ok. 180 r. król Filimer, piąty władca po Berigu, zdecydował, że jego lud uda się w dalszą drogę na południe. Już pod koniec IV w. Goci osiedlali się nad Morzem Czarnym w rejonie dzisiejszej Odessy. Tam rozdzielili się na Wizygotów i Ostrogotów. Atutami Gotów była dyscyplina i zaprawienie w bojach, dlatego też w dużym stopniu przyczynili się do upadku zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego.

Kultura wielbarska charakteryzowała się ciekawym, bo birytualnym obrzędkiem pochówku. Na Pomorzu obok grobów ciałopalnych znaleziono także ślady grzebania nieskremowanych zwłok. Ciało układano na drewnianej desce, głową na północ. Cmentarzyska gockie były usytuowane z dala od osad i najczęściej oddzielone od nich rzeką bądź jeziorem. Składały się z kręgów kamiennych oraz kurhanów, czyli grobów przysypanych różnej wielkości kopcem ziemnym pokrytym kamiennym płaszczem.



Kamienne kręgi w Węsiarach, fot. W. Zdunek

Występowały też groby płaskie, oznaczone pionowo ustawionymi stelami. Kręgi były też zapewne miejscem zebrania starszyny plemiennej i uroczystości, podczas których najprawdopodobniej składano również ofiary z ludzi. Być może stanowiły one coś w rodzaju świątyni.

Cmentarzysko w Węsiarach usytuowane jest wśród sosnowego boru na wzgórzu podciętym od zachodu doliną i góracjąm nad brzegiem Jeziora Długiego. Archeolodzy zainteresowali się nim już przed II wojną światową, ale dopiero w latach 1955–1963 przeprowadzono dokładne prace badawcze. Przebadano wówczas 20 kurhanów, 3 lub 4 kręgi kamienne i 91 grobów płaskich. Dzięki przedmiotom znalezionym w grobach wiadomo, że cmentarzysko zostało założone ok. 70–80 r. n.e., a zmarłych grzebano tu do przełomu II i III w. Najwcześniej powstały kręgi z kamiennych steli ustawionych pionowo na wzgórzu i u jego podnóża. Pochówki odnaleziono tylko pod jednym z nich, w górnej części rezerwatu

archeologicznego. Wokół kręgów usypano kurhany ziemno-kamienne mieszczące od jednego do trzech grobów, co nasuwa przypuszczenie, że pełniły rolę grobowców rodzinnych.

W grobach w Węsiarach zachowało się nieco biżuterii i innych cennych przedmiotów, przy zmarłych znajdowano m.in. fibule (zapinki, którymi spinano szaty), wisiorry, szklane i bursztynowe paciorki, ostrogi, sprzączki do pasów.

Cmentarzysko w Węsiarach, wstęp: bezpłatny; dojazd: 15 km na południe od wsi Węsiory, początkowo należy się kierować na Niesiołowice; parking: płatny.

Kaszubski Park Miniatur

W dolinie Łęby nieopodal Mirachowa, w niepozornej, malowniczej wiosce Strysza Buda od 2009 r. działa Kaszubski Park Miniatur. Założony przez mieszkańców tej wsi Dorotę i Grzegorza Skrzypkowskich stanowi nową atrakcję Lasów Mirachowskich.



Kaszubski Park Miniatur,
fot. P. Jakimiak

Zgromadzono tu kilkadziesiąt miniatur budowli z całego świata. Wszystkie zostały wykonane w skali 1 : 25. Powstały na miejscu bądź zostały zbudowane poza parkiem przez firmę specjalizującą się w miniaturach architektonicznych. Wykonane są z wodni mrozoodpornych materiałów.

Spacer po Parku zaczynamy od obejrzenia **miniatur obiektów z całego świata**. Wśród pierwszych kilkunastu są m.in. Biały Dom, Big Ben, wieża Eiffla czy Krzywa Wieża z Pizy.

Sporą grupę stanowią **miniatury obiektów z Pomorza**, przez co wycieczka do Parku Miniatur może być dobrym wprowadzeniem do zwiedzania Szwajcarii Kaszubskiej. Za Statuą Wolności można zobaczyć miniaturę dworku Wybickich, który do dzisiaj stoi w Będominie, rodzinnej miejscowości Józefa Wybickiego. Jest tu również miniatura kolegiaty w Kartuzach – dawnego kościoła konwentualne-

go kartuzów. Idąc dalej, przechodzimy obok modelu największego zamku na terenie Kaszub – zamku w Bytowie. Uwagę zwraca także piękne założenie neobarokowego kościoła w Wygodzie łączyńskiej. Tuż obok ustawiono makietę bazyliki Mariackiej w Gdańsku – największego na świecie kościoła zbudowanego z cegły. Kierując się do wyjścia, można podpatrzeć, jak 100 lat temu wyglądały kościoły w pobliskich Sierakowicach oraz w Sianowie.

Kilka obiektów w parku to **miniatury zabytków z północnych Kaszub**, m.in. kaplic z kalwarii w Wejherowie, neogotyckiego pałacu w Rzućwie koło Pucka oraz zagrody Słowińców z Kluk w Słowińskim Parku Narodowym.

Kolejną grupą są **makiety najstynniejszych budowli z całej Polski**; warto tu popatrzeć na kościół Mariacki z Krakowa, katedrę lubelską i monumentalny pałac z Kamieńca Żąbkowickiego na Śląsku. Tra-

sa dobiega końca przy stale powiększającej się kolekcji **miniatur pomorskich latarni**.

W parku jest też wiele innych atrakcji, np. **gabinet śmiechu** pełen krzywych zwierciadeł, **zamek strachu**, **bajkowa wioska** z figurami postaci z bajek oraz **małe zoo** z miniaturowymi rasami zwierząt. Za dodatkową opłatą można też zorganizować tu ognisko.

Kaszubski Park Miniatur, Stryśza Buda, ul. Kartuska 30, tel.: 58 6855570, 502499106, KaszubskiParkMiniatur@wp.pl, www.kaszubskiparkminiatur.pl; czynne: V–IX pon.–sob. 9.00–19.00, niedz. i święta 10.00–19.00, X–IV pon.–sob. 9.00–17.00, niedz. i święta 10.00–17.00; wstęp: 12 zł, ulg. 8 zł, dzieci do lat 3 bezpł., grupowy 80 zł (10 os. z opiekunem); zwiedzanie z przewodnikiem po wcześniejszej rezerwacji.



Kaszubski Park Miniatur – miniatury pomorskich latarni, fot. P. Jakimiak

Wycieczki po środkowych Kaszubach

Droga Kaszubska 36

Trasa wijąca się między jeziorami i wzgórzami pozwala zobaczyć najpiękniejsze zakątki Szwajcarii Kaszubskiej.

Nad Jeziorami Raduńskimi 44

Inspiracje rodem z ogrodu botanicznego, kawa w szlacheckim dworku, a może wizyta w ojczyźnie truskawki kaszubskiej? Każdy odnajdzie tu coś dla siebie.

Tajemnice Lasów Mirachowskich 48

Wycieczka po najcenniejszej przyrodniczo części Kaszub, wśród torfowisk i ukrytych w leśnych ostępach jezior i piaszczystych grot.

Szlak tradycji kaszubskich 56

Wyprawa w poszukiwaniu korzeni kaszubskiego haftu, muzeów zakładanych przez pasjonatów i warsztatów twórców ludowych.

We mgle prahistorii i wczesnego średniowiecza 65

Grodziska, tajemnicze kurhany i kamienne kręgi – ta trasa to zaproszenie do szukania śladów historii sprzed nawet 2000 lat.

Kościół poklasztorne środkowych Kaszub 74

Wycieczka szlakiem najstarszych sakralnych zabytków Szwajcarii Kaszubskiej.

Szwajcaria Kaszubska dla dzieci 79

Propozycja wyprawy dla rodzin z dziećmi. Park miniatur, zoo, place zabaw – w żadnym z opisanych miejsc najmłodszy podróżnicy nie będą się nudzić.

Droga Kaszubska

Przebieg trasy: Kartuzy – Chmielno – Ostrzyce – Wieżyca

Długość: 28 km

Przejażdżka samochodem Drogą Kaszubską to propozycja dla tych, którzy chcą zobaczyć najpiękniejsze zakątki Szwajcarii Kaszubskiej, a mają ograniczony czas. Trasa prowadzi wśród wysokich pasm Wzgórz Kosich, Ostrzyckich i Szymbarskich, wijąc się wśród jezior w głębokich dolinach – rynnach polodowcowych. Po drodze mijają się kilka świetnych punktów widokowych. Okazją do zapoznania się z rzemiosłem ka-

szubskim jest wizyta w Muzeum Ceramiki Kaszubskiej i kościele św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Chmielnie. W Ostrzykach warto wypłynąć w rejs po Jeziorze Ostrzyckim, uważanym przez wielu za najpiękniejsze na terenie Szwajcarii Kaszubskiej. A zdobywając Wieżycę – najwyższe wzniesienie na Niżu Polskim – można podziwiać jedno z najrozleglejszych widoków w Polsce północnej.

Podróż zaczynamy w **KARTUZACH** od zwiedzenia zespołu poklasztorne kartuzów (zob. s. 14). Następnie dojeżdżamy do uli-

Rynny polodowcowe

Środkowa, wysoko wzniesiona część Kaszub pocięta jest licznymi głębokimi dolinami. Niemal wszystkie to rynny podlodowcowe, które powstawały pod koniec ostatniego zlodowacenia, kiedy ok. 15 tys. lat temu zatrzymał się tu lądolód. W cieplej porze roku roztopiający się lód uruchamiał potężne rzeki. Ginęły one pod stopą lądolodu, płynąc w podlodowych jaskiniach. Często zdarzało się, że strop tych jaskiń obrywał się, a wzburzone wody grzebały lodowe bryły w piaskach i żwirach. W końcu i same koryta podlodowych rzek ulegały zasypaniu. Po ustąpieniu lądolodu krajobraz był o wiele bardziej płaski niż obecnie. Wraz ze stopniowym ociepleniem klimatu wytapiały się też bryły zagrzebane w miejscach, gdzie dawniej płynęły roztopowe wody. W taki sposób ujawniły się podłużne obniżenia o stromych zboczach, które dzisiaj nazywamy rynnami. Wiele z nich jest obecnie wypełnionych długimi i głębokimi jeziorami rynnowymi.

cy Wzgórze Wolności, kierując się na Słupsk i Sierakowice (droga wojewódzka nr 211).

Jadąc jeszcze przez miasto, po prawej stronie mijamy strome, zalesione wzgórze z kaplicą na szczycie. To Góra Spiczasta, na której kartuzi w połowie XVII w. wybudowali **kaplicę Świętego Krzyża**, wg podań na dawnym miejscu spotkań czarownic. Zruj-

nowaną budowlę odrestaurowała miejscowa parafia w 1989 r. Legendy opisują również podziemne połączenie kaplicy z klasztorem, ponoć skrywającym olbrzymie skarby.

Tam, gdzie z lewej strony zaczyna się las, widać ogrodzony teren, na którym w 2011 r. urządzono **Arboretum Leśników Kartuskich im. Jerzego Schwengla** (wstęp



Arboretum Leśników Kartuskich,
fot. P. Kowalewski

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Zamek w Łapalicach,
fot. D. Nedoszytko

bezpł.). Ścieżka przyrodnicza zapoznaje zwiedzających z 23 gatunkami drzew występujących na tym terenie.

Dalej szosa wkracza w lasy porastające Wzgórza Kosie, których strome zbocza opadają po lewej stronie. Ich wysokość przekracza 260 m. Wśród porastających wzgórz dorodnych bukowych lasów, po wygodnych drogach wyznaczono tu sporo szlaków rowerowych i pieszych.

Wyjeżdżając z lasu, mijamy pierwsze zabudowania **ŁAPALIC**. Po prawej stronie widać zabudowania **dawnej cegielni**, która zaopatrywała w cegły Kartuzy i okolice. Ze stromej zjazdu po zboczu tzw. Łapalickiej Góry otwiera się widok na rozległe Obniżenie Chmielerskie, w którym ukryte są trzy jeziora: Rekowo, Białe i Kłodno (tzw. Jeziora Chmielerskie). Po prawej z przodu widać również Jezioro Łapalickie. Ulica Zamkowa odchodząca w lewo prowadzi do odległego o 2,5 km niedokończonego **zamku** w Łapalicach, którego budowę na początku lat

80. XX w. zaczął Piotr Kaźmierczak – znany gdański rzeźbiarz i snycerz. Zamek o powierzchni 5000 m² z 12 wieżami, salą balową i basenem miał być wypełniony drewnianymi rzeźbami i innymi dziełami sztuki, niestety, problemy finansowe właściciela nie pozwoliły na dokończenie prac. Obecnie wstęp na teren obiektu jest wzbroniony.

Za Łapalicami zbliżamy się do **Jeziora Łapalickiego**, znanego też jako Garcze. Między jeziorem a szosą biegnie otwarta w 1905 r. linia kolejowa Kartuzy – Łębork, obecnie nieużytkowana. Wjeżdżamy do wsi **GARCZ**, mijając z prawej strony dawny dworzec kolejowy. Nazwa wsi świadczy o tym, że kiedyś istniał tu gród, który przypuszczalnie do początku XII w. był siedzibą kasztelanii.

Na skrzyżowaniu skręcamy w kierunku Chmielna, tym samym zaczynając podróż **Drogą Kaszubską**. Łączy ona Garcz z Wieżycą. Wybudowano ją pod koniec lat 60. XX w., aby stworzyć szlak turystyczny dla zmotoryzowanych. Pokonawszy krętym odcin-

kiem wzgórza nad Garczem, zjeżdżamy do **CHMIELNA**. Znów otwierają się przed nami widoki, tym razem na Jezioro Białe i położone nad nim Wzgórza Kosie. Dojeżdżając do centrum miejscowości, po prawej stronie mijamy **Muzeum Ceramiki Kaszubskiej** (zob. s. 26). Parkingi znajdują się nad Jeziorem Białym, naprzeciw kościoła parafialnego, oraz na Kaczym Rynku (również dla autokarów). Ten ostatni plac wziął swoją nazwę od organizowanych tu co roku skupów kaczek. Idąc stąd wzdłuż Jeziora Białego ok. 0,6 km, można dojść do gminnego **kąpieliska**. Z Kaczego Rynku droga prowadzi na górny, trójkątny plac, zwany Rozsądniskiem, mijając po drodze XIX-wieczny **kościół św.św. Apostołów Piotra i Pawła** o ciekawym, typowo kaszubskim wystroju (zob. s. 60).

Wariant trasy

Nad Chmielnem wznosi się znany od dawna punkt widokowy: **Góra Tamowa**. Aby tam dotrzeć, należy od kąpieliska gminnego kierować się drogą w stronę Rekowa. Znaki czerwonego szlaku pieszego prowa-

dzą następnie pod górę, gdzie od skrzyżowania tras rowerowych idziemy na sam szczyt. Roztacza się z niego widok na Jezioro Chmielerskie i położone w oddali Lasy Mirachowskie. Odległość od Kaczego Rynku w Chmielni na szczyt to ok. 3 km.

Z Chmielna zjeżdżamy do położonego nieopodal **CHMIELONKA**, gdzie przejeżdżamy ponad rzeką Radunią. W tym miejscu łączy ona Jezioro Raduńskie z położonym po prawej jeziorem Kłodno. Stoi tu zabytkowy, wielokrotnie przebudowywany **młyn** z 1738 r. Podążając wzdłuż południowych brzegów Kłodna, przejeżdżamy ponownie nad Radunią, która łączy to jezioro z położonym po prawej Brodnem Małym. Tym samym wjeżdżamy do wsi **ZAWORY**, rozkładającej się tarasowo u stóp Wzgórz Kosich. Historia osady sięga XIII w., kiedy księżta kaszubscy nadali tę wieś norbertankom z Żukowa.

Za wsią Zawory szosa wije się równoległe do brzegów jeziora Brodno Małe. Minąwszy z lewej samotne gospodarstwo, docieramy pod **górzę Sobótką**. Warto tu skręcić i wybrać się na jej szczyt. Roztacza się z niego



Droga Kaszubska, fot. z arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach

3 WYCIEZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Wiatrak na górze Sobótka k. Ręboszewa,
fot. P. Kowalewski

piękny widok na jezioro Małe Brodno oraz miejscowości Zawory i Chmielno. Od 2012 r. stoi tu **replika koźlaka** – najstarszego typu wiatraka w Polsce. Na Pomorzu koźlaki stawiano od 2. poł. XIV w. na mocy specjalnych zarządzeń wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego. U podstawy posiadały one drewnianą konstrukcję, tzw. koźła. Do niego przymocowana była oś, wokół której obracał się wiatrak, aby dostosować się do kierunku wiatru. Wiatraków zaczęło ubywać w XX w., kiedy upowszechniły się silniki spalinowe. Ostateczny kres przyniosły im zakazy produkcji z czasów okupacji hitlerowskiej. Do dzisiaj pozostałości wiatraków na Kaszubach można zobaczyć w okolicach Lęborka, a kompletne obiekty w Kaszubskim Parku Etnograficznym we Wdzydzach koło Kościerzyny. Na parterze koźlaka na Sobótce mieści się kawiarnia, a na piętrze apartament. W wiatraku można też obejrzeć zrekonstruowany mechanizm, sprowadzony z podlaskiej Sokółki. Obok młyna znajduje się plac zabaw dla dzieci.

Spod Sobótki wkrótce docieramy do **Ręboszewa**. Dojeżdżając do drogi Kartuzy – Bytów, skręcamy w prawo i mijamy kolejny

most nad Radunią pomiędzy jeziorami Małym i Wielkim Brodnem. Oddalamy się nieco od tego ostatniego, by po chwili osiągnąć **Złotą Górę** – kolejny punkt widokowy. Warto się tu zatrzymać na chwilę. Naprzeciw parkingowi znajduje się **pomnik Bohaterów Ruchu Oporu Pomorza Gdańskiego** dłuta Wiktora Tołkina – członka Armii Krajowej i więźnia obozu Auschwitz. Monument upamiętnia przede wszystkim żołnierzy Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” – największego partyzanckiego ugrupowania w regionie, działającego na Kaszubach i Kociewiu – która w najlepszym okresie liczyła 20 tys. żołnierzy i osób wspierających. Pomnik przedstawia orła z gryfem, czyli zwierzęciem umieszczonym w herbie Kaszub.

Obok pomnika znajduje się **taras widokowy**, z którego można podziwiać m.in. jeziora Wielkie Brodno i Ostrzyckie. Najwyższe z tej perspektywy są Wzgórza Szymbarskie z kulminacją Wieżycy (329 m n.p.m.).

Na stokach Złotej Góry powstał **amfiteatr** z zadaszeniem w kształcie odwróconej łodzi. Co roku w weekend na przełomie czerwca i lipca organizowana jest tu jedna z największych imprez plenerowych



Widok na amfiteatr na stoku Złotej Góry,
fot. D. Nędoszytko

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

na Kaszubach – **Truskawkobranie**. Oprócz koncertów atrakcją festiwalu są oczywiście truskawki. Sprzedaje się tu wówczas setki kilogramów kaszubskiej truskawki, która chroniona jest europejskim oznaczeniem geograficznym.

Za amfiteatrem, nad samym jeziorem od 2010 r. funkcjonuje **Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu**. W nowoczesnej marinie można wypożyczyć żaglówki i inny sprzęt wodny.

Wypożyczalnia sprzętu wodnego, Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu w Brodnicy Górnej; czynne: VI–VIII codz. 10.00–18.00, V, IX sob.–niedz. 10.00–18.00).

Ze skrzyżowania na Złotej Górze zjeżdżamy w dół w stronę Wieżycy. Mijamy Brodnicę Dolną położoną pomiędzy jeziorami Brodno Wielkie i Ostrzyckim. Odtąd jedziemy wzdłuż brzegów Jeziora Ostrzyckiego, docierając wkrótce do wsi **OSTRZYCE**. W jej

centrum znajduje się plac, gdzie można zaparkować i skąd roztacza się malowniczy widok na jezioro. Warto podejść na pobliskie molo, z którego w sezonie można wsiąść na pokład statku „Stolëm” płynącego na **spacerowy rejs po jeziorze** (więcej zob. s. 82).

Wariant trasy

Między Ostrzycami a Brodnicą Dolną wznosi się **Jastrzębia Góra**, z której rozpościera się widok robiący bodaj największe wrażenie ze wszystkich w okolicy. Aby na nią dotrzeć, wystarczy z placu w Ostrzycach kierować się w stronę Brodnicy, a następnie wejść w ulicę Jastrzębią. Dojście do punktu widokowego oznaczone jest czerwonymi trójkątami. Z cienistego wąwozu wychodzimy na wyżej położone osiedla, skąd już niedaleko do wierzchołka pierwszego wzgórza. Leży na nim **Diabelski Kamień** – głaz narzutowy o prawie 6-metrowym obwodzie. W 1851 r. odwiedził to



Wieża na Wieżycy, fot. z arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach



Molo w Ostrzycach, fot. P. Kowalewski

miejsce król pruski Fryderyk IV Wilhelm. Na pamiątkę tego zdarzenia wzniesienie nazwano Wzgórzem Królewskim. Widok stąd zasłaniają drzewa, więc idziemy nieco wyżej, na szczyt Jastrzębiej Góry. Pejzaż, jaki można stamtąd podziwiać, niemieckim turystom sprzed 150 lat przypominał okolice Jeziora Czterech Kantonów w Szwajcarii. Na parking wraca się tą samą drogą.

Z parkingu w Ostrzycach ruszamy dalej, mijając **smażalnię ryb**, oferującą również ryby z pobliskich akwenów. Szosa omija jeziorną zatokę, docierając do części Ostrzyc, zwanej **WĘGLESZYNEM**. Jest tu kemping, **kąpielisko, przystań statku spacerowego**, pensjonat i hotel.

Dalej leśny odcinek szosy przecina w poprzek strome zbocze należącej do Wzgórz Ostrzyckich **Bukowej Góry**. W czasie ostatniej wojny miejscowy leśniczy, Józef Król, ukrywał tu w bunkrach kilkudziesięciu jeńców wojennych, którzy uciekli z pobliskiego obozu jenieckiego w Kolanie. Dzięki dobrym układom z miejscowymi funkcjonariuszami niemieckimi żaden z nich nie został odnaleziony.

Wjeżdżamy do kolejnej nadjeziornej osady – **KOLANA**, nazwanego tak od znajdującego się w tym miejscu zakrętu (kolana) podkowistego w kształcie Jeziora Ostrzyckiego. Ponad szosą biegnie kładka łącząca taras widokowy olbrzymiej wypożyczalni sprzętu wodnego z **ośrodkiem wypoczynkowym** usytuowanym powyżej. Co ciekawe, część drewnianych domków letniskowych ośrodka została wybudowana w latach 30. XX w. przez YMCA (Young Men's Christian Association – Związek Młodzieży Chrześcijańskiej), stanowiąc trzeci tego typu stały obóz w Polsce. W czasie wojny w domkach tych przetrzymywano m.in. jeńców angielskich, polskich i ukraińskich.

Dalej, na zakręcie mijamy po prawej stronie ceglany dom, stojący na miejscu pierwszej karczmy w Kolanie – z połowy XVII w., szczycącej się przywilejami króla Jana III Sobieskiego. Po chwili przejeżdżamy pod linią kolejową Gdynia – Kościerzyna, będącą częścią **przedwojennej magistrali węglowej Śląsk – Gdynia**. Droga w prawo prowadzi do najstarszego na Kaszubach **ośrodka narciarskiego Koszałkowo**, który oferuje atrakcje zarówno zimą, jak i latem (więcej zob. s. 105). Nieco dalej mijamy gór-

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

na, letniskową część Kolana. Na wzgórzu po prawej stronie, u góry widać ciemny, wysoki drewniany dom, który został wybudowany w czasie wojny jako **sanatorium dla lotników Luftwaffe**, a po wojnie przez pewien czas pełnił rolę schroniska narciarskiego.

Rozpoczynamy teraz długi podjazd na Wzgórza Szymbarskie, przed nami m.in. ostre zakręty (nawet 180 stopni!). Po prawej opadają strome północne stoki **WIEŻYCY** (zob. s. 25), porośnięte głównie przez ubogię, kwaśne buczyny. W 1962 r. las ten objęto ochroną w rezerwacie „Szczyt Wieżyca”. Przy szosie po lewej stronie znajduje się leśny parking z ławkami i wiatami.

Droga Kaszubska kończy się wraz z dotarciem do drogi krajowej nr 20. Tu na skrzyżowaniu skręcamy w prawo. Po prawej stronie widać budynek dawnego schroniska, dziś siedzibę **Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego** (zob. s. 26). Mieści się tu także galeria rzeźby i malarstwa ludowego Kaszub i Kociewia. Wkrótce dojeżdżamy do skrzyżowania. Skręcamy w prawo i po 100 m zatrzymujemy się na parkingu. Prowadzi stąd najkrótsze (0,8 km) i najwygodniejsze dojście na sam szczyt Wieżycy – należy iść za znakami czarnego pieszego szlaku turystycznego. U celu znajdziemy **wieżę widokową**.

Wycieczkę można kontynuować, zwiedzając Szymbark bądź udając się dalej trasą *Nad Jeziorami Raduńskimi*.

Nad Jeziorami Raduńskimi

Przebieg trasy: Szymbark – Sikorzyno – Gołubie – Wygoda Łączyńska – Chmielno
Długość: 60 km

Jest to ciąg dalszy wycieczki Drogą Kaszubską z Chmielna. Trasa wije się pomiędzy długimi jeziorami, prowadząc do kilku ciekawych miejsc w okolicy. Po drodze, oprócz podziwiania malowniczych widoków, można napić się kawy w rodzym gnieździe Józefa Wybickiego, zobaczyć setki gatunków rzadkich i egzotycznych roślin w ogrodzie botanicznym albo wpaść w samo serce truskawkowej rewolucji, która zmieniła życie wielu Kaszubów z powiatu kartuskiego.

Wędrówkę zaczynamy w centrum **SZYM-BARKU**, gdzie zachowało się sporo budynków z przełomu XIX i XX w. i który słynie z niezwykłego **Centrum Edukacji i Promocji Regionu** (zob. s. 19). Potem ruszamy w kierunku Gołubia. Po wyjeździe na wysokie wzniesienia w sąsiednich Potułach zaczynamy długi zjazd. W prawo prowadzi droga do malowniczego jeziora Kniewo, my zaś skręcamy w lewo w kierunku Sikorzyna. Ze wzgórza możemy jeszcze podziwiać rozciągający się za nami widok na Wzgórza Szymbarskie od zachodu. Najwyższe wśród zalesionych wzniesień to Wieżyca z wieżą widokową na szczycie.

Wijącą się wśród pól szosą docieramy do niewielkiej wsi **SIKORZYNO**, której centrum tworzą głównie budynki skupione wokół dawnego folwarku. Przy drodze naprzeciw niewielkiego stawu zobaczymy ogrodzony ogród wokół dawnego **dworu Wybickich i Sikorskich** (zob. s. 28). Warto się tu



Dwór w Sikorzynie, fot. P. Kowalewski



Gołubieński Ogród Botaniczny, fot. P. Kowalewski

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Stężycy, fot. P. Kowalewski

zatrzymać na zwiedzanie samego dworku, odpoczynek w muzealnej herbaciarni i zabawę w labiryntie roślinnym. Po przeciwnej stronie drogi wznoszą się solidne zabudowania **dawnej gorzelni** z czasów pruskich właścicieli majątku.

Z Sikorzyna wracamy do szosy Szymbark – Stężyca. Skręcając w lewo, po kilkuset metrach dotrzemy do **GOŁUBIA**. Należy zachować ostrożność na stromym zjeździe, a na zakręcie przed torami skręcić w prawo w ulicę Botaniczną. Około 700 m dalej znajduje się niewielki parking i wejście do **Gołubieńskiego Ogrodu Botanicznego** – prywatnej instytucji prowadzonej przez małżeństwo państwa Butowskich. Ciągłe powiększająca się kolekcja roślin z całego świata liczy obecnie ok. 4000 gatunków, które zgromadzono na 2,12 ha.

Gołubieński Ogród Botaniczny, ul. Botaniczna 21, Gołubie, tel.: 58 6843608, 600872501, www.hwm.nazwa.pl/ogbotaniczny; czynne: IV–IX 10.00–18.00.

Powróciwszy do głównej drogi przecinającej wieś, skręcamy w prawo i za chwilę przejeżdżamy przez linię kolejową Gdynia – Kościerzyna, czyli **dawną magistralę węglową Śląsk – Porty**. Po lewej widać zabytkową **zabudowę kolejową**, m.in. ceglane domy dla rodzin kolejarzy z lat 30. XX w., z charakterystycznymi wolimi okami w połączeniach dachowych. Od niedawna do Gołubia coraz więcej osób przyjeżdża na wczasowy zdrowotny, więc w centrum wsi powstał **sklep ze zdrową żywnością** i pełnoziarnistymi produktami zbożowymi lokalnej produkcji. Nieco dalej mijamy po prawej staw młyński i dawny **młyn wodny** na Gołubskiej Strudze. Podobnie jak w Szymbarku, tak i w Gołubiu zachowało się sporo budynków z przełomu XIX i XX w.

Zaraz za wsią droga wkracza w las. Po lewej mijamy **Jeziro Dąbrowskie**, popularny cel spacerów wczasowiczów z okolic. Niepełna 3 km za Gołubiem skręcamy w prawo (kierunek: **UNIRADZE**). Około 2,5 km je-

dziemy szutrową drogą, aż do leśnego parkingu. Tutaj warto wysiąść z samochodu i przejść się niedawno utworzoną ścieżką archeologiczną, aby odkryć jedno z największych **cmentarzysk kurhanowych** w Europie, liczące wg szacunków nawet 3500 kurhanów (zob. s. 72).

Kontynuując podróż, wracamy do szosy. Kierujemy się do **Stężycy**, do której docieramy wkrótce po wyjeździe z lasu. Do lat 20. XX w. Stężyca była administracyjnie podzielona na Królewską (przez którą jedziemy) i Szlachecką. Z prawej strony zwraca uwagę malowniczy **neogotycki kościół** z początku XX w. Do lat 70. XX w. naprzeciw niego znajdował się cmentarz. Obecnie w dawnej pastorałce ma siedzibę Urząd Gminy. Na skrzyżowaniu, po lewej stronie stoi XX-wieczna neogotycka kapliczka słupowa wystawiona jako wotum za ocalenie podczas wojny.

Przejeżdżamy przez niepozorną rzeczkę Radunię, która łączy w tym miejscu jeziora Stężyckie i Raduńskie i tym samym wjeżdżamy do Stężycy Szlacheckiej. **Małomiasteczkowa zabudowa** w centrum wsi częściowo pochodzi z przełomu XIX i XX w. Na wznieśnieniu widać **kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej** z 1710 r.

Z centrum wsi cofamy się nieco za rzekę Radunię, aby udać się w stronę Kartuz. Wyjeżdżając z miejscowości, widzimy po lewej zabudowania ośrodków wczasowych. Wkrótce docieramy do **ZGORZAŁEGO**, wsi o XIII-wiecznej metryce. Dynamicznie działa tu stowarzyszenie kobiet, które w miejscowej

remizie utworzyło **izbę regionalną**. Warto przejść się też nad Jezioro Raduńskie, korzystając z któregoś z kilku dogodnych zejść.

Za Zgorzałem na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką skręcamy w lewo. Po prawej, w lasach kryje się wieś Przewóz, której nazwa wzięta się od zwężenia Jeziora Raduńskiego, gdzie przepływali się wędrowcy. Kiedy w XIX w. zaczęła się rozwijać komunikacja kołowa, wybudowano groblę na jeziorze, aby poprowadzić nią drogę Kartuzy – Bytów. Po krętym zjeździe docieramy do owej grobli, nazywanej szumnie **Bramą Kaszubską**. W prześwitach między drzewami widać dalekie wnętrza rynny polodowcowej, której dno wypełnia jezioro. Akwen po prawej to **Jeziro Raduńskie Dolne**, dość interesujące dla żeglarzy, z licznymi zatoczkami i półwyspami. Mniejsze, ale głębsze (do 43 m) **Jeziro Raduńskie Górne** widać z lewej strony. Widoczna jest także jedna z dwóch wysp na tym jeziorze. Przy drodze stoją budynki **Stacji Limnologicznej Uniwersytetu Gdańskiego**, prowadzącej głównie badania meteorologiczne i hydrologiczne jezior Pomorza Wschodniego. Przez jakiś czas poruszamy się równoległe do brzegów akwenu. Przed wsią Borucino skręcamy w prawo (drogowskaz „Miechucino”). Znowu wspinamy się na powierzchnię wysoczyzny. Po chwili po prawej znowu otwiera się szerszy widok. Uważni obserwatorzy dostrzegą w oddali Wzgórza Szymbarskie z Wieżycą.

Malowniczy widok ukazuje się nam również przy wjeździe do kolejnej miejscowości



Szwajcaria Kaszubska z lotu ptaka, fot. z arch. Studio Berda

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

– **WYGODY ŁĄCZYŃSKIEJ**, gdzie wznosi się XX-wieczny **kościół św. Józefa**, który powstał na niemalże zupełnym pustkowiu. Zachowane do dzisiaj założenie świątynne oraz domy z czasów budowy kościoła mają dużą wartość zabytkową. Parafia wygodzka jest matecznikiem kaszubskiej truskawki. Dzisiaj tereny te słyną z jej uprawy w Polsce i za granicą.

Z Wygody kierujemy się w stronę Miechucina. W lewo odchodzi droga do Długiego Kierza, gdzie po raz pierwszy zaczęto uprawiać truskawkę. Po prawej stronie towarzyszy nam dolina, w której bierze początek rzeka Łeba uchodząca w miejsce Łeba do Bałtyku. Wreszcie osiągamy **BORZESTOWO** – wieś, z której wywodzi się znany do dzisiaj kaszubski ród Borzestowskich. Działła tu ciekawa **izba regionalna**.

Za Borzestowem z prawej strony zobaczymy **Jeziro Długie** w malowniczej scenerii głębokiej rynny polodowcowej. Z lewej strony stromo opadają do niego stoki **góry Garcznica**. Jej wyniosły kształt od dawna intrygował mieszkańców i archeologów. Badania archeologiczne potwierdziły, że w latach 1000–650 p.n.e. istniała na niej osada obronna kultury pomorskiej. (Więcej zob. s. 73).

Wzdłuż jezior Długiego i Wielkiego docieramy do **MIECHUCINA**. Po prawej znajduje się parking z widokiem na Jezioro Wielkie, większy **park** i ogólnodostępna **plaża**. Przy skrzyżowaniu skręcamy w prawo (kierunek: Kartuzy). Droga wiedzie teraz wzdłuż nieczynnej linii kolejowej Kartuzy – Łeba, przez którą kilkakrotnie przejeżdżamy, oraz wzdłuż rzeki Łeby, którą opuszczamy za Reskowem. W Garczu docieramy do Drogi Kaszubskiej. Wycieczkę można zakończyć w Chmielnie lub kontynuować wg opisu *Drogi Kaszubskiej* (zob. s. 36).

Tajemnice Lasów Mirachowskich

Przebieg trasy: Kartuzy – Sianowo – Mirachowo – jezioro Lubygość – Zamkowa Góra – Sierakowice
Długość: 54 km

Ta wycieczka zachwyci miłośników dzikiej przyrody i pięknych krajobrazów. W Lasach Mirachowskich można zobaczyć leśne tor-

fowiska, przejść się ścieżką wśród źródlisk w głębokich wąwozach, zajrzeć do pseudokrasowych jaskiń, pobrodzić wśród łanów białego puchu wełnianek i sycić wzrok malowniczymi widokami. Osobliwościami przyrodniczym towarzyszą zabytki i inne atrakcje dla całej rodziny.

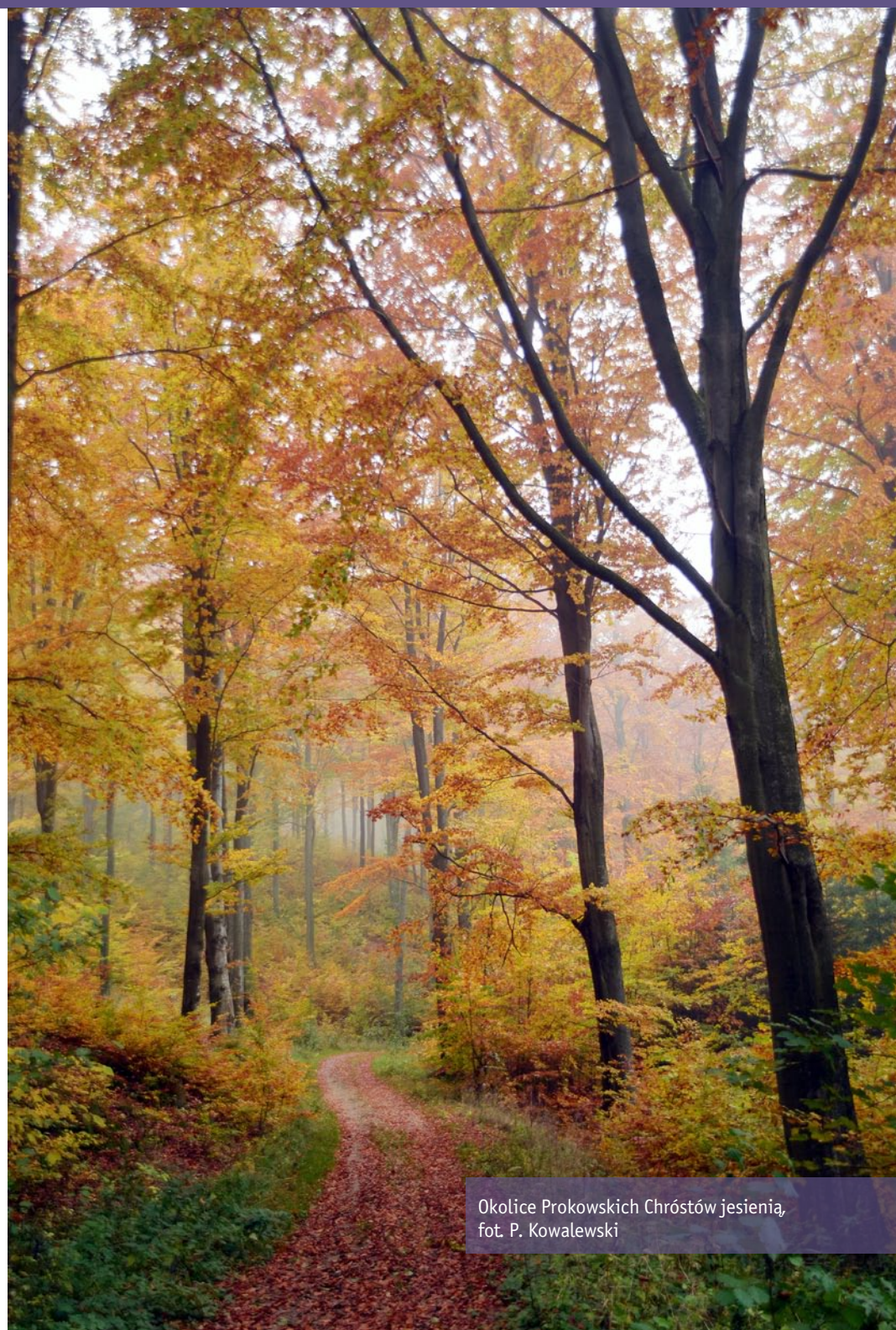
Wędrówkę można rozpocząć w Chmielnie lub Kartuzach bądź od drugiej strony: w Sierakowicach lub Kamienicy Królewskiej.

Z **KARTUZ** kierujemy się w stronę Mirachowa ulicą Aleksandra Majkowskiego, autora najważniejszej kaszubskiej epopei *Żécé i przigòdë Remusa (Życie i przygody Remusa)*, wydanej w wielu tłumaczeniach. Pisarz spędził ostatnie lata życia w Kartuzach, pracując jako lekarz i pisząc tu pierwszy polskojęzyczny przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej. **Dom Majkowskiego**, wraz z daleką widoczną tablicą pamiątkową, znajduje się wśród starych willi, na skrzyżowaniu ulic Ceynowy i Majkowskiego. Dalej po lewej widać stare **osiedle domów wielorodzinnych** z dwuspadowymi dachami, pochodzące z czasów okupacji hitlerowskiej.

Po grobli i moście przejeżdżamy przez Jezioro Klasztorne, zwane dawniej Grzybmem. Po lewej, na drugim brzegu mniejszej części jeziora, rysuje się sylwetka **kartuskiej kolegiaty Wniebowzięcia NMP** (zob. s. 14), dawnego kościoła klasztorne kartuzów.

Dalsza droga biegnie przez pewien czas równoległe do brzegów jeziora. Mamy okazję się przekonać, jak kręte są drogi prowadzące w Lasy Mirachowskie. Piękna buczyna porasta stromo opadające zbocza Wzgórz Kosich, których wysokość dochodzi do ponad 260 m n.p.m. Omijamy je, by dojechać do **PROKOWSKICH CHRÓSTÓW**, osady, która powstała na miejscu sprzedanych państwowych lasów pruskich w XIX w.

Do **PROKOWA** zjeżdżamy aleją sędziwych drzew. Założona przez Krzyżaków miejscowość przez długi czas była własnością klasztoru w Kartuzach. Do dziś zachowało się tu sporo **budynków z przetłumu XIX i XX w.** Wyjeżdżając z miejscowości, przekraczamy tory nieczynnej **linii kolejowej z Kartuz do Lęborka i Łeby** powstałej



Okolice Prokowskich Chróstów jesienią, fot. P. Kowalewski

Panny z Mokrych Łąk

Panny z dworu w Mokrych Łąkach wybrały się na sobotnie tańce. Zwiedzione przez diabły, które przybrały postać mężczyzn, nie chciały wrócić z zabawy, aby pójść na niedzielną mszę. Za karę razem z piekielnymi towarzyszami zapadły się po ziemię.

w pierwszych latach XX w. W latach 70. jeździły tędy ekspresy z Wrocławia.

We wsi **MOKRE ŁĄKI** do naszej drogi dołączy szosa od strony Łapalic. Obszar pomiędzy tym dwoma miejscowościami słynął ze **złóż szarego یتu**, z którego wyrabiano cegły i ceramikę. Jeszcze przed wjazdem w las po lewej stronie mijamy wzgórze zwane **Dziewczą Górą**, związane z legendą o panach z dworu w Mokrych Łąkach.

Podjazd za Mokrymi Łąkami wprowadza nas w las. Wkrótce znów zakrętami wśród buczyny zjeżdżamy nieco w dół i przejeżdżamy po grobli na **jeziorze Łąkie**, jed-

nym z piękniejszych w Szwajcarii Kaszubskiej. Łatwo je przegapić, jadąc szybko samochodem, ale 100 lat temu był to jeden z ulubionych celów turystów wędrujących po okolicy. W końcu wyjeżdżamy na pola wokół Sianowa. Droga w prawo prowadzi do pobliskiej wsi **KOLONIA**, która ma układ regularnej ulicówki, co jest rzadkością na Kaszubach, a wynika z historii tej osady. W 1800 r. król pruski Fryderyk Wilhelm III podarował pas lasu o powierzchni ok. 5 km² osadnikom niemieckim z Badonii i Wirtembergii. Założyli oni osadę znaną pierwotnie jako Wilhelmshuld (niem. „łaska Wil-

helma”). Wielu z nich szybko się skaszubizowało.

Z wysoczyzny, na której leży Kolonia, zjeżdżamy w dolinę Łeby. Na jej zboczu rozłożyło się **STANOWO**. Z lewej strony mijamy plac pielgrzymkowy i drewniany **kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny** (zob. s. 29).

Za rzeczką Damnicą wjeżdżamy do położonego na kolejnym wzgórzu **STANISZEWA**, wsi, gdzie ciągle żywe są język i tradycje kaszubskie. Dawniej uważano, że mieszkają tu czarownice. Zdarzało się, że obawiano się przejechać tędy wozem, a mężczyźni balili się brać żony ze Staniszewa. Być może miało to związek z nieodległą یتą Górą nad jeziorem Osuszyno, prawdopodobnie będącą niegdyś miejscem kultu pogańskiego.

Za Staniszewem warto spojrzeć w małą dolinę, głęboką dolinę rzeki Łeby i na jej przeciwległe zbocza, gdzie zaczynają się już Lasy Mirachowskie. Zjeżdżamy nad samą rzekę – do miejscowości **STRYSZA BUDA**. Po prawej stronie znajdują się nieczynne już zabudowania **młyna**. Jest on jednym z wielu, które istniały w tej miejscowości co najmniej od XVI w. Dzisiaj koło młyna funkcjonuje **hodowla pstrąga**. Od kilku lat Strysza Buda słynie z **Kaszubskiego Parku**

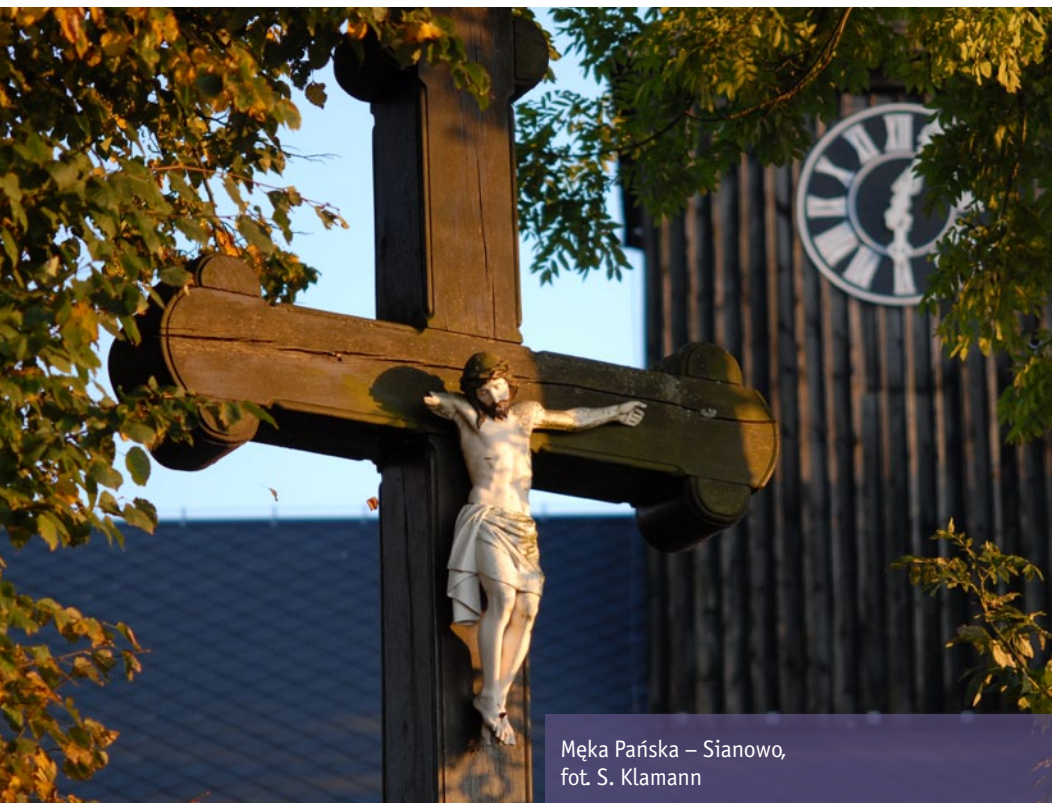
Miniatur (zob. s. 33). We wsi, zwanej niegdyś również Dolnym Mirachowem, w 1907 r. urodził się **Jan Trepczyk**, wybitny pisarz i poeta kaszubski, autor jednego z dwóch utworów uważanych za hymny kaszubskie – *Zemia rodnō*.

Za Stryszą Budą droga znów się wznosi, doprowadzając nas do **MIRACHOWA**. Z lewej strony mijamy poewangelicki **kościół św. Jana Chrzcziciela**, z prawej dawne **dworskie zabudowania gospodarcze**. W centrum wsi, przy głównym placu, można obejrzeć **dwór starościński** i pamiątki po czasach świetności starostwa mirachowskiego (zob. s. 117).

Z rozdroża w centrum Mirachowa jedziemy w kierunku Strzepca. Po lewej stronie prawie do drogi sięgają mokradła dawnego Jeziora Mirachowskiego, którego wody zostały spuszczone w połowie XIX w. Za mostem na Mirachowskiej Strudze skręcamy w prawo.

Przebywszy zalesioną dolinę, wjeżdżamy do wsi **NOWA HUTA** powstałej w połowie XVII w. jako osada przy hucie szkła. Po prawej stronie przy szosie można obejrzeć jeden z nielicznych zachowanych przykładów drewnianej architektury kaszubskiej.

Za znakami końcowymi wsi skręcamy w lewo (drogowskaz „Jezioro Kamienne,



Męka Pańska – Sianowo,
fot. S. Klamann

Lasy Mirachowskie

Ten kompleks leśny zajmuje ponad 7000 ha pomiędzy Sianowem, Miechucinem, Sierakowicami i Linią. Jest to część dawnej Puszczy Kaszubskiej, której większy fragment znajduje się na zachód od Lasów Mirachowskich, a na południe od Łęborka i Słupska. Jeszcze w XVI w. pisano o olbrzymich zasobach drewna w tym rejonie, ale starostowie mirachowscy dbali o ich zachowanie. Dopiero w XVII stuleciu znacznie uszczuplono powierzchnię tutejszych lasów w związku z rozwojem hutnictwa szkła. Kiedy w XIX w. rozpoczęto planową gospodarkę leśną, zaczęto osuszać cenne obszary podmokłe i wprowadzać obce gatunki drzew, takie jak daglezwia, świerk czy modrzew. Mimo to Lasy Mirachowskie stanowią obecnie najcenniejszy przyrodniczo fragment Kaszubskiego Parku Krajobrazowego i są perłą środkowych Kaszub.

Już za czasów pruskich, w 1916 r., w lasach w okolicach Mirachowa utworzono rezerwat dla ochrony tokowisk gęszca. Obecnie w Lasach Mirachowskich najwyższą formą ochrony objęto obszar ponad 600 ha, obejmujący głównie siedliska wodno-błotne. Istniejącą tu sieć melioracyjną powoli się likwiduje, przywracając dawne mokradła.

Kamień rzucony przez diabła

Z nowohuckim Diabelskim Kamieniem wiąże się legenda o diable, który w jedną noc miał zbudować most przez jezioro dla mieszkającego w pobliżu gbura (kasz. „gospodarz”) w zamian za jego duszę. Żona nieszczęśnika, widząc, że diabelski most jest już prawie ukończony, poszła obudzić koguta w swojej zagrodzie. Zapiał on, obwieszając nadejście dnia, w chwili gdy do mostu miał zostać dołożony ostatni głaz. Diabeł upuścił kamień na brzegu jeziora, a po przytrzymującym skałę łańcuchu pozostała w niej bruzda.

Diabelski Kamień”). Ze wzgórza rozpościerają się rozległe widoki na dolinę Łeby na północy. Po 1,5 km docieramy nad Jezioro Kamienne do przysiółka **KAMIENNA GÓRA**. Łąka przy brzegu jeziora usiana jest głazami narzutowymi, wśród nich znajduje się jeden z największych na Pomorzu – **Diabelski Kamień** (obwód 17 m, wysokość 3 m, długość 5 m). Odwiedzający to miejsce mówią, że jezioro najlepiej prezentuje się w pogodny dzień o zmierzchu, przypominając jezioro Świtez. Zarówno sam zbiornik, jak i przyległe do niego tereny należą do rezerwatu „Żurawie Błota”.

Z Kamiennej Góry wracamy do Mirachowa tą samą drogą, którą przyjechaliśmy, jednak przed mostem nad Mirachowską Strugą skręcamy w prawo (kierunek Bącz). Po przejechaniu 300 m znów skręcamy w prawo, w ulicę Do Leśniczówki (kierunek Pałubice). Droga jest miejscami szutrowa i wiedzie wśród wielogatunkowego drzewostanu. Przy leśniczówce zjeżdżamy z głównej drogi, by dotrzeć do parkingu i **stacji turystycznej Lubygość**. Stawowi ona dobry punkt wypadowy do wędrowki nad ustronne jezioro o tej samej nazwie. Na pieszą wycieczkę w podstawowym wariantcie należy przeznaczyć ok. 2 godz.



Diabelski Kamień k. Nowej Huty, fot. P. Kowalewski



Jesienne mgły, fot. P. Kowalewski

Z parkingu kierujemy się brukowaną drogą w las. Zakosami sprowadza nas ona nad **jezioro Lubygość** otoczone bukowymi lasami, które wraz z nim wchodzi w skład rezerwatu przyrody. Inaczej niż w większości jezior rynnowych woda w tym zbiorniku ma brązowy kolor – to wynik rozkładu opadających liści oraz przecieków z torfowisk przylegających gdzieś do akwenu.

Za jeziorem skręcamy w lewo w nieoznakowaną drogę prowadzącą równoległe do brzegów Lubygościa. Około 250 m dalej w niszy na zboczu rynny połodowcowej do-

strzeżemy skalne kolumny i okapy. To znak, że dotarliśmy do **Grot Mirachowskich**. Należy zachować ostrożność i nie próbować do nich wchodzić, ponieważ grunt wciąż się obsuwa i grotty grożą zawaleniem. Najbliżej widać Schron z Kolumnami, składający się ze skalnej płyty tworzącej okap wsparty na jednej większej kolumnie i kilku mniejszych. Nieco dalej znajduje się Schronisko Owalne, gdzie pod dużą piaskowcowo-zlepieńcową płytą wytworzyła się spora jama. Groty Mirachowskie odkryto na przełomie lat 50. i 60. XX w., kiedy eksploatowano w tym miejscu

Jaskinie na Kaszubach

Kaszuby stanowią drugie co wielkości skupisko jaskiń na Niżu Polskim, z czego trzy jaskinie znajdują się na obszarze Szwajcarii Kaszubskiej. Jak powstały te dość trwałe puste przestrzenie w głębi ziemi? Pod koniec okresu zlodowacenia piaski i żwir zostały zdeponowane w różnych miejscach przez wody z topniejącego lądolodu. Krążące w tym osadzie wody zawierały lokalnie sporo rozpuszczonego węgla wapnia, który w sprzyjających warunkach wytrącał się i cementował piaski i żwir. Tak powstawały kolumny i płyty zlepieńcowo-piaskowcowe, które następnie zostały odsłonięte poprzez działanie wody bądź człowieka.

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Kościół św. Marcina w Sierakowicach,
fot. P. Kowalewski

piasek. Niewykluczone, że w głębi zbocza kryją się kolejne skalne formy.

Od Grot Mirachowskich idziemy dalej drogą nad jeziorem. Za drugim okresowo płynącym strumieniem odchodzi w prawo w górę ścieżka trawersująca zbocze. Dochodzimy nią do **miejsca pamięci** (umieszczono tu krzyż i tablice) poświęconego żołnierzom Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, którzy 25 września 1943 r. zginęli tu w obławie prowadzonej przez 60 żołnierzy Gestapo. Obok znajduje się **replika bunkra Ptasia Wola** wybudowanego w czasie wojny przez miejscowych leśniczych. Można go zwiedzać, jednak w środku przydaje się latarka. W Ptasiej Woli rezydowało najpierw kilkunastu, później już tylko kilku partyzantów. Podczas obławy dwóch z nich wyszło z bunkra zaspokoić potrzeby fizjologiczne. To uratowało im życie. Cztery osoby zginęły, pozostałym, również z sąsiedniego, dziś nieistniejącego bunkra, udało się wymknąć.

Spod bunkra do leśniczówki wracamy tą samą drogą.

Wariant trasy

Osoby dobrze orientujące się w terenie mogą kontynuować wycieczkę pieszym szlakiem czerwonym. Nieco ponad kilometr od bunkra znajduje się **punkt widokowy Szczelina Lechicka**, skąd można podziwiać ukryte głęboko w rynnach polodowcowych Jeziora Potęgowskie.

Do leśniczówki wracamy częściowo szlakiem czerwonym południowymi brzegami jeziora i brukowaną drogą.

Z parkingu przy stacji turystycznej Lubygość wracamy do szosy i skręcamy w prawo. Długi leśny odcinek biegnie obrzeżem wielkiego rezerwatu „Kurze Grzędy” (po lewej). Niewielki zjazd doprowadza nas do wsi **KAMIENICA KRÓLEWSKA**. Tu kierujemy się w prawo w stronę Wejherowa. Za Kamienicą znów skręcamy w prawo (kierunek: Kamiennicki Młyn). Droga prowadzi wałem wzniesień pomiędzy jeziorami Junno i Białym. Ponad 2 km dalej znajduje się parking. Stąd można wspiąć się na **punkt widokowy na Zamkowej Górze**. Widać z niego aż sześć

jezior północnej części Lasów Mirachowskich. Od lewej są to: Jezioro Kamiennickie, Junno, Białe, Czarne, Odnoga i Potęgowskie.

Wracamy na parking i do centrum Kamiennicy Królewskiej skąd kierujemy się teraz na

zachód, do drogi nr 214. Wycieczkę kończymy w **SIERAKOWICACH**, gdzie warto zwiedzić m.in. **kościół św. Marcina** (zob. s. 31) oraz **Muzeum Ziemi Sierakowickiej** (zob. s. 122) w budynku Gminnego Ośrodka Kultury.

Rezerwaty przyrody Lasów Mirachowskich

Rezerwat „Jezioro Turzycowe” (11,39 ha) utworzono w 1959 r., aby ochronić jedyne znane wówczas na Pomorzu stanowisko skrajnie zagrożonej turzycy skąpokwiatowej, która w Polsce występuje górach oraz na Pomorzu, Warmii i Mazurach. Po wycięciu lasu na obrzeżu jeziora i wykonaniu melioracji turzycy zginęła. Obecnie trwają starania o ponowne wprowadzenie tego gatunku. Do rezerwatu można dojść pieszym szlakiem czarnym.

Rezerwaty „Kurze Grzędy” i „Staniszewskie Błoto” (107,70 i 130,41 ha) wyznaczono już w 1916 r. w celu ochrony tokowisk największego ptaka grzebiącego Europy – głuszca. Niestety, na Pomorzu głuszczyk wyginął w XX w. Dziś w obu rezerwach prowadzone są prace przywracające pierwotne nawodnienie siedlisk i odtwarzające otwarte torfowiska, które zajęły brzezina i bór bagienny. Do obu rezerwatów prowadzi czarny szlak pieszy, a Staniszewskie Błoto można podziwiać z drogi Mirachowo – Miechucino.

Rezerwat „Leśne Oczko” (31,66 ha) istniejący od 1990 r. ma za zadanie zachować ubogie jezioro dystroficzne z typowym, strefowym układem roślinności i pięknymi mszarami. Rosną tu trzy ściśle chronione gatunki roślin: bagno zwyczajne, rosiczka okrągłolistna i widłak jałowcowaty.

Rezerwat „Lubygość” (54,60 ha) od 1962 r. chroni jezioro rynnowe o nietypowym charakterze, gdzie produkcja roślinna oparta jest na materii dostającej się do akwenu z zewnątrz (głównie spadające liście). Wokół zbiornika znajdują się ubogie zbiorowiska buczyny o charakterze naturalnym. Występują w nich trzy gatunki roślin o charakterze podgórsko-górskim: widłak wroniec, przetacznik górski, paproć – podrzeń żebrowiec. Osobliwością są groty piaskowcowo-zlepieńcowe w pobliżu północnych brzegów jeziora. Do rezerwatu można dojść czerwonym szlakiem pieszym od strony leśniczówki Mirachowo.

Rezerwat „Szczelina Lechicka” (41,32 ha) powstał w 1990 r., obejmując obszar wokół jeziora Kocenko, zwłaszcza płyty zespołów buczyn – kwaśnej i żyznej. Nad jeziorem występują również niewielkie olsy (wilgotny lub podmokły las olchowy). Do pięknego krajobrazowo rezerwatu prowadzi czerwony szlak pieszy od strony leśniczówki Mirachowo lub Kamiennickiego Młyna.

Rezerwat „Żurawie Błota” (109,13 ha) utworzony w 1990 r. obejmuje Jezioro Kamienne, będące do niedawna jeziorem lobeliowym. Występująca tu rzadka roślina – lobelia jeziorna – zanika, ale jezioro i otaczająca je mozaika siedlisk leśnych i torfowiskowych wciąż jest miejscem gniazdowania ptaków brodzących – żurawia i brodzca samotnego.

Rezerwat „Żurawie Chrusty” (21,82 ha) również powstał w końcu XX w. Chroni zbiorowiska bagienne otaczające śródleśne ubogie jezioro torfowe. Występują tu cztery ściśle chronione gatunki roślin: dwa gatunki widłaków, rosiczka okrągłolistna oraz bagno zwyczajne. Do rezerwatu prowadzi ścieżka dydaktyczna ze wsi Mojusz i Mojuszewska Huta.



Haft kaszubski – eksponaty w muzeum parafialnym w Żukowie, fot. z arch. Studio Berda

Szlak tradycji kaszubskich

Przebieg trasy: Żukowo – Przodkowo – Kartuzy – Chmielno – Sierakowice – Mściszewice – Hopowo – Żukowo

Długość: 120 km

Dzięki przywiązaniu do tradycji, języka i wiary Kaszubi mimo licznych zawieruch dziejowych zachowali swoją tożsamość. Wycieczka ta pozwala zapoznać się przede wszystkim z kaszubską sztuką i rzemiosłem. Dotrzemy więc do kolebki haftu kaszubskiego w Żukowie, przeniesiemy się w przeszłość w prywatnych muzeach różnorodności i wreszcie poznamy tradycyjną sztukę ludową Kaszub i sposoby jej przetwarzania w nowoczesnym wzornictwie.

Trasę można rozpocząć w dowolnym jej punkcie, jednak opis zaczniemy od Żukowa. To leżące w połowie drogi z Kartuz do Gdańska miasto jest jednym z dwóch miejsc na Kaszubach, gdzie kształtował się haft kaszubski (kasz. *kaszëbsczi wësziw*). Przedmioty zdobione tym haftem można obej-

rzeć w muzeum parafialnym przy kościele Wniebowzięcia NMP (zob. s. 17) – dawnym kościele norbertańskim. Przy okazji warto zwiedzić także samą świątynię, mającą niezwykle cenne wyposażenie.

Z Żukowa kierujemy się na w stronę Gdyni (droga krajowa nr 20). Wśród silnie rozwijającej się w tę stronę zabudowy dominuje ukończony w 2006 r. kościół Młosisierdzia Bożego, którego sylwetka nawiązuje do neogotyckich kościołów budowanych na Pomorzu przed stu laty.

Docieramy do Miszewa. Miłośników kuchni regionalnej skusi oferta restauracji regionalnej Mùlk w pobliskim Miszewku, gdzie można zjeść m.in. popularną na Kaszubach zupę brukwiową na gęsinie (*wrëkôwô zupa na gäsënie*). Na skrzyżowaniu w Miszewie skręcamy w lewo w kierunku Przodkowa. Z prawej strony mijamy położone w głębokiej dolinie rynnowe Jezioro Kczewskie. W Przodkowie skręcamy na Czczewo i jedziemy do wsi Kawle Dolne. Po 2,8 km od ronda w Przodkowie znów należy skręcić w lewo (drogo-

wskaz „Kawle Dolne”), a następnie wjechać w pierwszą drogę w lewo, do gospodarstwa Czesława Bielickiego.

Skansen techniki – jak nazwał swoje muzeum gospodarz – to zbiór rozmaitych zabytkowych już przedmiotów gromadzonych od 1999 r. Sporą część ekspozycji stanowią samochody i maszyny. Prawdziwym cackiem wśród nich jest Ford A z 1929 r., produkcji amerykańskiej. Ciekawostką jest ślad po kuli z pistoletu w karoserii. Obok stoi m.in. maszyna parowa z 1924 r. służąca do cięcia drewna i młócenia, kilkanaście zabytkowych motorów oraz podróżna karetka.

Kolekcję na wolnym powietrzu uzupełniają m.in. 200-letnie brony i inne narzędzia rolnicze, a także karetka i helikopter. Na terenie skansenu właściciel postawił dwa budynki. Jeden z nich to chata przeniesiona tu z pobliskiego Załęża. Odtworzono w niej wnętrze chałupy z połowy XX w. Pan Bielicki wybudował również kuźnię, inspirowaną istniejącym do dzisiaj budynkiem w Wilczych Błotach w gminie Stara Kiszewa. Znajduje się w niej bogata kolekcja narzędzi kowalskich i szewskich. W skansenie zobaczmy też gramofony, od których zaczęła się muzealna pasja gospodarza, oraz harmonię

Z klasztoru pod strzechy – pochodzenie haftu kaszubskiego

Przy istniejącym w Żukowie od XIII do XIX w. klasztorze norbertanek oprócz nowicjatu działała szkoła świecka, do której uczęszczały panny ze szlacheckich rodzin, a także córki mieszczan i kaszubskich gburów. (Podobna szkoła istniała też przy klasztorze benedyktynek w Żarnowcu na północnych Kaszubach). Oprócz czytania i pisania uczono tam również szycia i haftu.

Klasztory były wówczas ośrodkami kultury, w których poprzez kontakty z innymi klasztorami w Europie i wymianę handlową następowała wymiana wiedzy i doświadczeń. Dzięki temu do kształtującego się na Kaszubach haftu mogły przeniknąć motywy rodem z Turcji, Włoch, Hiszpanii, Francji i Niderlandów. Oczywiście wpływ na jego wygląd miała też kaszubska sztuka ludowa.

Pierwotnie wielobarwnym haftem zdobiono szaty liturgiczne. Ciemne czepce wyszywane złotą i srebrną nicią do lat 20. XX w. były prawdopodobnie jedynymi świeckimi elementami ubioru zdobionymi kolorowym haftem – uważa się, że pozostałe części garderoby były wyszywane białymi nićmi. Niestety, biały haft ludowy nie przetrwał do dziś.

Początek współczesnemu haftowi kaszubskiemu na początku XX w. dali Teodora i Izidor Gulgowscy, małżeństwo etnografów z zamiłowania i założyciele skansenu we Wdzydzach. Pani Teodora, malarka wykształcona w Berlinie, korzystając przede wszystkim z materiałów zebranych w czasie badań przez swojego męża, opracowywała własne kolorowe wzornictwo. Zorganizowała kółko hafciarskie i uczyła sztuki wyszywania mieszkanki Wdzydz. Później pojawiały się na Kaszubach kolejne ośrodki hafciarskie tworzące własne wzornictwo.

Szkoła żukowska. Uczennica ostatniej żukowskiej norbertanki, Marianna Okoniewska, nauczyła haftu swoje wnuczki – Jadwigę i Zofię Ptach. W latach 30. XX w. siostry prowadziły w Żukowie kółko hafciarskie, nie tylko nawiązując do klasztornych wzorów, ale też projektując własne przy użyciu kolorów wskazanych przez Teodorę Gulgowską. To właśnie haft żukowski jest obecnie najpopularniejszy na Kaszubach, a jego motywy spotyka się nie tylko na tkaninach. Wśród stosowanych kolorów przeważa niebieski w trzech odcieniach.

Kawle i rozproszone osadnictwo jednodworcze

Osadnictwo tego rodzaju jest typowe dla środkowych Kaszub. Wiele tu odosobnionych przysiółków, składających się z jednego lub kilku gospodarstw. Na Kaszubach znane są one jako *pùstczy* (L.poj. *pùstka*). Ich powstanie wiązało się pierwotnie z osadnictwem hutniczym – chaty powstawały w pobliżu pieców hutniczych. Kiedy w 1. poł. XIX w. uwłaszczano chłopów i parcelowano niektóre majątki, gospodarze dostawali ziemię usytuowaną często z dala od wsi, budowali więc domy blisko własnych pól, na pustkowiach.

Z tym ostatnim procesem związana jest spotykana prawie wyłącznie na Kaszubach nazwa Kawle. W języku kaszubskim słowo *kawel* oznaczało kiedyś patyk, los do wyciągania albo długi, wąski pas pola. Z czasem wyraz oznaczający taki pas ziemi stawał się nazwą przysiółka, a gdy ten się rozrósł – nazwą wsi. Dzisiaj słowo *kawel* funkcjonuje przede wszystkim w znaczeniu „los, przeznaczenie”.

i dwie fisharmonie, na których ich właściciel świetnie gra. Zbiory tego prywatnego muzeum ciągle się rozrastają, więc warto tu zaglądnąć co jakiś czas.

Bielickowo – Skansen Techniki i Dziedzictwa Kaszubskiego, Czesław Bielicki, Kawle Dolne 7, tel.: 601636448; brak stałych godzin otwarcia, na zwiedzanie najlepiej umówić się wcześniej z gospodarzem.

Ze skansenu wracamy tą samą drogą do **PRZODKOWA**. Z lewej strony mijamy piękny neogotycki **kościół św. Andrzeja** z 1878 r., kryjący w swych wnętrzach późnogotycką rzeźbę Matki Bożej. Pobliskie **Muzeum Pożarnictwa** (zob. s. 120) zostało niedawno odnowione i jest jedyną tego typu placówką w województwie.

Z Przodkowa kręta droga prowadzi do Kartuz, po drodze mijając **GRZYBNO**, przez lata rozwijające się wokół młyna wodnego jako osada należąca do klasztoru kartuskiego. Ów młyn napędzała niepozorna Klasztorna Struga, przepływająca dziś przepustem pod drogą tuż przed wjazdem do lasu.

Wjeżdżamy do KARTUZ. Przy rynku stoi dominujący nad zabudową XIX-wieczny **kościół św. Kazimierza**, a także **kamieniczki** z przełomu XIX i XX w. Przy okazji zwiedzania **zespołu poklasztornej kartuzów** (zob. s. 17), warto odwiedzić **Centrum Informacji Turystycznej**, gdzie znajduje się wystawa współczesnych strojów kaszubskich.

Warto też zajrzeć do **Galerii Neubauer**, czyli do pierwszego sklepu sprzedającego przedmioty codziennego użytku, które ozdobiono nowoczesnie przetworzonymi motywami haftu kaszubskiego. W dziale



Kosze i koszyczki wyplatane z korzeni sosny lub jałowca, fot. P. Kowalewski

„Design” można kupić elementy wyposażenia domu, lampy, obrazy i odzież, a w sekcji „Folk” wyroby tradycyjne lub stylizowane na ludowe.

Galeria Neubauer FOLK Kartuzy, ul. Jeziorna 6a/2, Kartuzy, tel.: 58 6946209, multicolor@home.pl; czynne: pon.–pt. 10.00–17.00, sob. 9.00–14.00.

Kolejnym interesującym miejscem jest istniejące od 1947 r. **Muzeum Kaszubskie im. Franciszka Tredera**. Wystawy w muzeum zostały podzielone tematycznie. Na parterze zobaczymy m.in. szczątki dawnych dłubanek (kasz. l. poj. *czòtn*), czyli łodzi wykonanych z jednego pnia, dawniej używanych powszechnie, buty dla konia (kasz. *Klumpë*) oraz kolekcję uli.

Na piętrze ciekawość wzbudzają dawne ruchome zabawki, których konstrukcja oparta jest na przekładniach mechanicznych. Obok nich zgromadzono stroje przebierańców w okresie Bożego Narodzenia chodzących po kaszubskich wioskach.

Niemniej ciekawe są kluki (kasz. *klëka*), czyli specyficzne laski używane niegdyś przez sołtysów i przekazywane od sąsiada do sąsiada wraz z ważnymi wiadomościami. Obok umieszczono zbiór współczesnych haftów kaszubskich, w tym kolekcję czepców wyszywanych złotą i srebrną nicią.

W kolejnej sali zwracają uwagę skrzynie posagowe. Wiele z nich malowanych jest w kolorowe roślinne wzory. (Teodora Gulowska, dając początek nowoczesnej szkole

Skrzypek znad Klasztornej Strugi

Z Klasztorną Strugą wiąże się legenda o skrzypku, który zawarł pakt z diabłem po to, by grać najlepiej na świecie. Po latach pojedynkował się tu z diabłem w przebraniu innego grajka. Niestety, skrzypka pochłonęły wody nagle wezbranego strumienia.



Kaszubi w strojach ludowych, fot. P. Kowalewski



Muzeum Kaszubskie w Kartuzach, fot. z arch. Studio Berda

haftu kaszubskiego w pierwszych latach XX w., czerpała również z tradycyjnego kaszubskiego zdobnictwa mebli). W następnym pomieszczeniu ustawiono ławy i łóżka o ciekawej konstrukcji – można je było rozsuwać, aby pomieścić większą liczbę śpiących domowników.

Wychodząc z muzeum, warto również zajrzeć do kuźni, gdzie zgromadzono oryginalny sprzęt kowalski z warsztatu Bazylego Dąbrowskiego w Borku koło Sulęcyna. Wrażenie robi zwłaszcza miech kowalski pokazanych rozmiarów.

Muzeum Kaszubskie im. Franciszka Tredera, ul. Kościarska 1, Kartuzy, tel.: 58 6811442, muzeum@muzeum-kaszubskie.gda.pl, www.muzeum-kaszubskie.pl; czynne: V–IV, IX wt.–pt. 8.00–16.00, sob. 8.00–15.00, niedz. 10.00–14.00, VII–VIII wt.–pt. 8.00–18.00, sob., niedz. 9.00–17.00, X–IV wt.–pt. 8.00–16.00, sob. 8.00–15.00.

Z Kartuz udajemy się w stronę Sierakowic, a potem **CHMIELNA**, by zapoznać się z kaszubskim garncarstwem. W Chmielnie działają obecnie dwa warsztaty ceramiczne. W tym przy **Muzeum Ceramiki Kaszubskiej**

(zob. s. 26) powstają naczynia o oryginalnym wzornictwie, czerpiącym z 250-letniej tradycji rodu Neclów. Drugi warsztat – **Ceramika Genius** – istnieje od ponad 30 lat i wyrabia przedmioty użytkowe, m.in. donice, misy, dzbany i świeczniki, w większości eksportowane do Szwecji i Niemiec.

Ceramika Genius, ul. Akacja 18, Chmielno, tel./faks: 58 6842347, 602730085, genius@geniusceramika.pl, www.geniusceramika.pl.

Chyba żadna świątynia nie ma tak kaszubskiego wystroju jak ta w Chmielnie. **Kościół św. św. Apostołów Piotra i Pawła** wybudowany został w 1887 r. W latach 50. XX w. Wacław Szczepblewski wykonał na stopie polichromię z motywami haftu kaszubskiego. Wśród symboli związanych z Trójcą Świętą i Eucharystią zobaczymy również gryfa – mityczne zwierzę, które jest herbem Kaszub. Kaszubskimi motywami zostały ozdobione także ławki i konfesjonały. Ściany nawy zdobią świeczniki wykonane w warsztacie Neclów.

Z Chmielna wracamy do Garcza i kierujemy się do Sierakowic. Kręta droga krzyżuje się raz po raz z nieczynną obecnie li-

nią kolejową Pruszcz Gdański – Kartuzy – Łeba wybudowaną na początku XX w. Oстрым zakrętem objeżdżamy Jezioro Rezkowskie i jedziemy do Miechucina, mając po lewej źródłowy odcinek rzeki Łęby. Minąwszy **MIECHUCINO**, wjeżdżamy w Lasy Mirachowskie, które porastają wysokie wzgórza, osiągające wysokość 271 m n.p.m. Mijamy po prawej wsie **Mojuż** i **Karwację**. Ta ostatnia nazwa po polsku oznacza Chorwację – kraj nad Adriatykiem, i notowana była od 2. poł. XVIII w.

Przy wjeździe do **SIERAKOWIC**, po prawej stronie znajduje się Gminny Ośrodek Kultury (GOK) mieszczący **Muzeum Ziemi Sierakowickiej**, które istnieje od ponad 20 lat. Jego załóżek powstał, gdy pracownicy GOK-u po ogłoszeniach wśród lokalnej społeczności zebrali pokaźny zbiór pamiątek. W pomieszczeniach na piętrze budynku ośrodka zgromadzono kilkaset eksponatów związanych z dawnym kaszubskim gospodarstwem domowym. Oprócz mebli i naczyń sporo jest tu rozmaitych narzędzi: do obróbki łąny, wełny i drewna. Na parterze GOK-u mieści się **punkt informacji turystycznej**.

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach, Muzeum Ziemi Sierakowickiej, ul. Kartuska 27, Sierakowice, tel.: 58 6816214, 6847602, gok.sierakowice@gmail.com; czynne: pon.–pt. 9.00–16.00; wstęp: 5 zł, ulg. 3 zł.

Wariant trasy

Będąc w Sierakowicach, warto udać się do położonej wśród jezior Kamienicy Królewskiej. Znajduje się tam **warsztat garncarski Tadeusza Zaborowskiego**, dla którego wyrób ceramiki to połączenie życiowej pasji z pracą. W warsztacie można zobaczyć, zamówić lub kupić tradycyjne i nowoczesne wyroby toczzone lub odlewane. Oprócz typowych naczyń stołowych w pracowni pana Tadeusza powstają również donice, lampiony i wazy. Aby dostać się do warsztatu, należy na skrzyżowaniu w centrum wsi skręcić w kierunku Linii. Po przejechaniu niespełna 500 m, na rozwidleniu dróg zjeżdżamy w lewo, w ulicę Wrzosową. Długość przejazdów z Sierakowic w obie strony: 16 km, łączny czas przejazdów: 25 min.

Ceramika Królewska, Tadeusz Zaborowski, ul. Wrzosowa 6, Kamienica Królewska, tel.: 503 120 032; zwiedzanie po uzgodnieniu.

Z Sierakowic kierujemy się dalej na Słupsk i krętym zjazdem docieramy do **PUZDROWA**. Na skrzyżowaniu skręcamy w stronę Kościerzyny (droga nr 214). Tuż za zjazdem, po prawej stronie stoi stara *chęc* (kasz. „chałupa, dom”), w której urodził się najwybitniejszy badacz języka kaszubskiego i gwary kociewskiej – ks. Bernard Sychta. Przypomina o tym leżący przed domem

Bernard Sychta (1907–82)

Ksiądz, językoznawca, leksykograf, etnograf i dramaturg. Urodził się w wielodzietnej rodzinie w Puzdrowie koło Sierakowic. Wyświęcony na kapłana w Pelplinie, w latach 30. XX w. pracował jako kapelan w szpitalu psychiatrycznym w Starogardzie Gdańskim. W tym czasie powstała większość jego dramatów, z których do dziś największą popularnością cieszy się *Hanka sã żeni* (1935). Podczas II wojny światowej ukrywał się w Borach Tucholskich, jednocześnie zbierając materiały naukowe, które potem wykorzystał w swoich publikacjach. Magisterium i doktorat złożył w latach 1945–46 na Uniwersytecie w Poznaniu, opisując kulturę ludową Kaszubów i Borowiaków. Później m.in. wykładał w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Dziełem życia ks. Sychty jest *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (1967–76). To 7-tomowe wydawnictwo do dzisiaj stanowi cenne źródło informacji dla kaszubologów i jest nieocenioną pomocą przy tworzeniu nowoczesnego słownictwa kaszubskiego.

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

kamień z pamiątkowym napisem w języku kaszubskim.

Z Puzdrowa niedaleko już do **Tuchlina** leżącego nad Słupią, która nieopodal ma swoje źródła. Wjeżdżamy teraz na wysoko położone Pagóry Kamienickie. Po niespełna 5 km dojeżdżamy do **Mściszewic**. Warto zatrzymać się tu w dwóch miejscach. Pierwszym z nich jest **Kaszëbsczi Króm** (kasz. „sklep kaszubski”) przy wjeździe do Mściszewic od strony Sierakowic, po prawej stronie. Można się w nim zaopatrzyć nie tylko w pamiątki i tradycyjne wyroby rzemieślnicze, ale również w kaszubskie przysmaki.

Kaszëbsczi Króm, ul. Kaszubska 1, Mściszewice, tel.: 724856615; czynne: pon.–sob. 6.00–22.00, niedz. 9.00–22.00.

Na głównym rozdrożu, nad Jeziorem Mściszewickim stoi drewniana **kapliczka Matki Bożej**, której twórcą jest mieszkaniec wsi, Czesław Birr – rzeźbiarz ludowy. W jego pracowni powstają przede wszystkim rzeźby

sakralne, ale też sceny rodzajowe, ptaszki, zabawki ludowe itd. Prace tego artysty obecne są na wszystkich kontynentach.

Czesław Birr, Mściszewice 146, tel.: 58 6844820.

Za Mściszewicami teren staje się bardziej równinny. Ziemia jest tu bardzo kamienista, dlatego żartowano w przeszłości, że obficie rodziła kamienie niż zboże. W Klukowej Hucie skręcamy w stronę Kartuz, a w Borucinie w kierunku **KAMIENICY SZLACHECKIEJ**. Na kamienickich pústkach (kasz. „wybudowania, rozproszona zabudowa osady”), mieści się prywatne muzeum **Warkówniõ w Cibùlowie** (kasz. „pracownia w Cybulowie”). Aby do niej dojechać, z centrum wsi kierujemy się na Ostrowo, a następnie skręcamy w pierwszą ulicę w lewo, czyli w Rolniczą.

Państwo Cybulowie urządzili muzeum w swojej zagrodzie. W wiacie przylegającej do stodoły znajduje się piec chlebowy (można zamówić chleb w nim upieczony), pełni ona też funkcję plenerowej pracowni



Warkówniõ w Cibùlowie,
fot. P. Kowalewski



Rzeźba Zenona Kosatera, fot. K. Najda/
arch. Urzędu Gminy Przywidz

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

twórczej, w której odbywają się warsztaty oraz pokazy plecionkarstwa i rzeźby w kamieniu. W sali regionalnej zgromadzono wiele przedmiotów stanowiących niegdyś wyposażenie kaszubskich chat, m.in. różnego rodzaju narzędzia oraz... ponad stu-letnie pianino. Gospodarz chętnie o nich opowiada.

Kazimierz Cybula, ul. Rolnicza 10, Kamienica Szlachecka, tel.: 58 6843224, 667059844.

Z Kamienicy Szlacheckiej wracamy do Borucina, aby następnie przejechać przez Brodnicę Górną i Ostrzyce do **WIEŻYCY** (zob. s. 25). Dotarłszy do drogi krajowej nr 20 skręcamy w stronę Kościerzyny. Po 500 m zatrzymujemy się przy **Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym**. Budynek pochodzący z końca XIX w. pierwotnie służył jako gościniec, po wojnie zaś był siedzibą nadleśnictwa. Uniwersytet mieści się tu od 1982 r., a od 2006 r. ma tu swoją siedzibę również

Rada Języka Kaszubskiego, która m.in. ustala i opiniuje zasady ortografii oraz standaryzuje słownictwo szczególnie dotyczące dziedzin, do których język kaszubski dopiero wchodzi. Na parterze budynku znajduje się **galeria sztuki ludowej**. Zgromadzono tu prace twórców z terenu Kaszub i Kociewia, powstałe podczas organizowanych tu plenerów artystycznych i warsztatów. Pod Wieżycą można więc obejrzeć rzeźby, obrazy na szkle i obrazy olejne.

Wariant trasy

Godnym polecenia miejscem dla miłośników ludowej rzeźby jest wizyta w odległym o 15 km od Egiertowa **TRZEPOWIE**. Niezwykle malownicza droga do tej miejscowości prowadzi przez Przywidz, w którym kierujemy się w stronę Kościerzyny i po ponad 3 km docieramy do wsi Trzepowo. Zwraca tu uwagę posesja Zenona Kosatera, który urządził w niej galerię

swoich prac. Odkąd podpadł na zdrowiu przed kilkunastoma laty, rozwija swój talent rzeźbiarski. Wycina z drewna lipowego różnej wielkości kapliczki, postacie świętych, bohaterów legend i baśni. Charakterystycznym rysem tych prac jest pewien skrót formy i niedbałość o szczegóły, co przynosi zaskakujące efekty. Dla chętnych pan Zenon organizuje warsztaty rzeźbiarskie. Długość przejazdów z Egiertowa w obie strony: 30 km, łączny czas przejazdów: 35 min.

Galeria Zenona Kosatera, Trzepowo 16, tel.: 58 682 52 68; zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu.

Kierujemy się teraz w stronę Żukowa. Z wysoko położonych wzgórz rozpościerają się rozległe widoki, zwłaszcza na okolicę Kartuz. Mijamy kolejno **Rybaki**, **Starkową Hutę** i **Egiertowo**. Wszystkie te wsie powstały na miejscu istniejących tu w XVII i XVIII w. hut. Warto się zatrzymać w pierwszej wiosce za Egiertowem – **HOPOWIE**, i skręciwszy w pierwszą ulicę w prawo, obejrzeć doskonale zachowaną **szachulcową chęcz** państwa Walkuszów. Naprzeciw domostwa stoi też **kuźnia** z 1927 r. Jerzy Walkusz jest artystą ludowym, tworzącym głównie w drewnie; wyrabia również tzw. diabelskie skrzypce – instrument muzyczny. Wraz z innymi rzeźbiarzami z Pomorza wykonał także płaskorzeźbione stacje drogi krzyżowej, stojące na jego ziemi. Centrum **hopowskiej kalwarii** stanowi 12-metrowa kapliczka zbudowana z miejscowych głazów, z których najcięższe ważą ponad 10 ton. W dolnej kondygnacji kapliczki umieszczono rzeźbę św. Wojciecha, w górnej figurę Matki Bożej Różańcowej. Budowlę wieńczy krzyż, który zdołał ołtarz podczas wizyty św. Jana Pawła II w Sopocie.

Jadąc dalej w kierunku Żukowa, mijamy **WYCZCHOWO** i **BORCZ**. Podczas parcelacji majątków w 1928 r. przybyła tu niewielka grupa osadników z Galicji, m.in. z okolic Żywca. Ich potomkowie żyją w tych miejscowościach do dzisiaj – już jako Kaszubi. W Borczu przejeżdżamy w pobliżu dawnego **dworku i folwarku Hoenów** (zob. s. 109). Dzisiaj mieści się w nich m.in. hotel i re-

stauracja, która serwuje również potrawy regionalne. Specjalnością restauracji jest gęsina, bardzo popularna na Kaszubach.

Z Borcza jest już tylko niespełna 10 km do centrum Żukowa, gdzie kończy się wycieczka.

We mgle prahistorii i wczesnego średniowiecza

Przebieg trasy: Kartuzy – Babi Dół – Kamienne Wesele – Przywidz – Uniradze – Węsiory – Mściszewice – Borzestowo – Chmielno – Zamkowa Góra – Kartuzy Długość: 140 km

Lasy i pola środkowych Kaszub kryją wiele tajemniczych śladów – swoistych „pocztówek” sprzed stuleci. Do dzisiaj rolnicy natrafiają na dziwne skupiska kamieni albo ciemną, węglistą ziemię i metaliczne spieki, które są pozostałościami po dawnych hutach. Najciekawsze spośród odkryć archeologicznych są jednak prahistoryczne budowle, czyli kurhany i kręgi kamienne. Dwa cmentarzyska na środkowych Kaszubach – w Węsiorach i w Trątkownicy – są wyjątkowe w skali europejskiej. Zapraszamy zatem na wędrówkę śladami dawnych ludów i legend z nimi związanych.



Jar Raduni wczesną wiosną, fot. D. Nedoszytko



Młodzi Kaszubi, fot. B. Plichta

Skamieniałe wesele

Pewnego razu, gdy młoda para i goście weselni pojechali na ślub do kościoła w Kiełpinie, najęta przez nich kucharka zamiast przygotowywać ucztę weselną, uciniała sobie pogawędkę z sąsiadkami. Miała jeszcze mnóstwo rzeczy do zrobienia, kiedy ujrzała wracających weselników. Rzekła wtedy: „Och, do czorta, obyście skamienieli!”. To przekleństwo sprawi, że wszyscy nadchodzący zamienili się w głazy

Wycieczkę rozpoczynamy od zwiedzenia Muzeum Kaszubskiego (zob. też s. 59) w **KARTUZACH**. Na parterze w sali poświęconej dawnemu rybołówstwu można obejrzeć kilka dłubanek (kasz. *czôtn*), które zostały przypadkowo wyłowione z jezior w okolicach Kartuz. Choć znajdujące się w muzeum egzemplarze pochodzą z czasów nowożytnych, to łodzie tego typu były pierwszymi, jakich używano na tych terenach. W czasach późniejszych brak odpowiednio dużych drzew zmusił rybaków do konstruowania łodzi, których dno było zrobione z kłody, a burty z desek.

Z Kartuz kierujemy się w stronę Gdańska przez Dzierżążno i Borowo. W **ŻUKOWIE** słynącym z zespołu poklasztornego **norbertanek** (zob. s. 16) skręcamy w kierunku Kościerzyny. Minąwszy Glinicz, wjeżdżamy w las i docieramy do **BABIEGO DOŁU**. Można stąd wybrać się na spacer **Jarem Raduni** – najdłuższym przełomowym odcinkiem rzeki. Zbocza wąwozu osiągają 40 m wysokości, a wiosną na dnie doliny utrzymuje się lód, mimo że wszędzie dookoła śnieg już stopniał.

W Babim Dole znajduje się jedno z lepiej w okolicy zachowanych **wczesnośrednio-**



Stele z kamiennego kręgu w Trątkownicy, fot. P. Kowalewski



Kaszubi, fot. z arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach

wiecznych grodzisk – na Zamkowej Górze. Aby tam dotrzeć, jadąc w kierunku Kościerzyny i przejechawszy ponad wąwozem, należy skręcić w prawo w gruntową drogę. Jej odnoga odbijająca w prawo prowadzi w widły wspomnianego wąwozu i Jaru Raduni. Grodzisko odkryto w XIX w., ale dotychczas było badane tylko powierzchniowo. Pofalowany majdan otaczają wysokie nawet na 3–4 m wały i fosa. **Uwaga** – Zamkowa Góra znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu „Jar Raduni”, po którego terenie można poruszać się tylko znakowanymi szlakami.

Z Babiego Dołu niedaleko do wsi **BORCZ**, gdzie znajduje się **zespół dworski** do 1945 r. należący do rodziny Hoenów (zob. s. 109). Naprzeciw dworu skręcamy w prawo w lipową aleję. Ponad 2 km od skrzyżowania znów skręcamy w prawo w szutrową drogę Babi Dół – Wyczechowo, która po 400 m doprowadza nas do **kurhanów i kamiennych kręgów** w **TRĄTKOWNICY**. To prehistoryczne cmentarzysko zostało nazwane przez miejscowych

Kamiennym Weselem, gdyż nawiązuje do niego legenda o skamieniałym orszaku weselnym. Za pomocą tego typu legend usiłowano dawniej tłumaczyć istnienie dziwnych, nienaturalnie rozmieszczonych głazów na pustkowiach.

Stanowisko w Trątkownicy składa się z pięciu dużych kurhanów pokrytych płaszczem kamiennym i otoczonych wieńcem z głazów oraz ponad 60 grobów płaskich. Kręgi z kurhanami znajdują się po południowej stronie drogi Kiełpino – Borc, natomiast pozostałe pochówki rozsięte są po obu jej stronach. Jeden z nich przecięła droga. Podobnie jak na cmentarzyskach w Odrach, Węsiarach i Grzybnicy, w Kamiennym Weselu groby płaskie są rozrzucone na rozległej powierzchni. Te przebadane znajdują się na terenie ok. 0,75 ha, a odległości między nimi sięgają 18 m. Najwięcej jest grobów szkieletowych, w których ciało złożone na drewnianej desce lub w trumnie chowano głową ku północy. Znacznie mniej jest pochówków ciałopalnych, w których

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Jezioro Przywidzkie i kościół w Przywidzu, fot. P. Kowalewski

spalone na stosie pogrzebowym szczątki składano do jamy ziemnej bądź glinianego naczynia – popielnicy. Jako że w grobach szkieletowych zmarłych chowano zazwyczaj razem z cennymi rzeczami, znalezione zabytki metalowe pochodzą właśnie z tego typu grobów – najliczniej znajdowane są brązowe zapinki. Wiele grobów nosi ślady rozkopywania w celach rabunkowych, najprawdopodobniej w krótkim czasie po pogrzebie. Rabusie nie zawsze jednak znajdowali wszystkie kosztowności; w ten sposób do czasu prac archeologicznych zachowały się np. dwa złote pierścienie leżące pod szkieletem w jednym z grobów.

Ciekawymi znaleziskami są również odkryte pomiędzy grobami miejsca obróbki stela, wyznaczone przez skupiska granitowych odłupków. Wiele wskazuje na to, że stela tworzące kręgi kamienne były ciosane już wówczas, gdy w tym miejscu chowano zmarłych. W południowej części stanowiska, pod lasem, odkryto kilka palenisk, które zapewne wyznaczają granicę nekropolii. Brak szczątków kostnych i śladów wybierania ogniskowych wypełnisk pozwala

stwierdzić, iż raczej nie były to miejsca spalania ciał.

Kamienne Wesele wciąż czeka na kompleksowe przebadanie. Na razie przyjmuje się, że okres użytkowania tej nekropolii przypadł pomiędzy ostatnimi dziesięcioleściami I w. a połową II w. Niewielkie grupy grzebały tu zmarłych jeszcze w końcu III w.

Z Trątkownicy wracamy się do drogi krajowej w Borczu, aby podążać nią do **EGIERTOWA**. Z tej wysoko położonej wsi kierujemy się w stronę Przywidza jedną z piękniejszych szos widokowych w Szwajcarii Kaszubskiej. Mijamy wieś **KAMELA**, która podobnie jak Egiertowo powstała jako osiedle hutnicze w połowie XVII w. Z okolicznych lasów pozyskiwano wtedy w ogromnych ilościach materiały do produkcji smoły, dziegciu, potażu i szkła.

Przejeżdżając przez dolinę za Kamelą, mijamy jednocześnie przedwojenną granicę Wolnego Miasta Gdańsk. Następnie mijamy **Roztokę** i **Klonowo Górne**, za którym zaczynamy 1,5-kilometrowy zjazd do głębokiej rynny połodowcowej, w której położone jest **Klonowo Dolne**. Rozciągają się stąd

piękne widoki na stoki wzgórz po przeciwnej stronie rynny – osiągają one znaczne wysokości (nawet 278 m n.p.m.), niewiele ustępując pod tym względem Wzgórzom Szymbarskim, i porośnięte są okazałym bukowym lasem. Omijając niewielkie jezioro z prawej, pokonujemy kolejne wzniesienie, by dostać się do **PRZYWIDZA**. Tam obieramy początkowo kierunek na Gdańsk. Jadąc, mijamy po prawej neogotycki, poewangelicki **kościół Matki Bożej Różańcowej**. Po lewej widoczny jest **zespół dworski** z budynkiem dworu von Jenów z 2. poł. XIX w., w którym obecnie mieści się pensjonat i hotel. Objeżdżając dawny park dworski, skręcamy w prawo (kierunek: Pruszcz Gdański). Przybliżamy się na chwilę do brzegów jeziora, by potem przejechać na jego drugą stronę przez most. Tuż za nim, po lewej znajduje się miejsce, w którym można zostawić samochód, żeby wybrać się na spacer lub wycieczkę rowerową wzdłuż południowych brzegów akwenu.

Jezioro Przywidzkie nie jest szczególnie duże (112,5 ha, głębokość maksymalna 12,2 m), nadrabia to jednak malowniczością. Jego brzegi są w większości porośnięte bukowymi lasami, a zbocza rynny jeziornej wznoszą się nawet 70 m ponad taflę wody. Po lewej widać jedyną wyspę na jeziorze. Na jej stromych stokach rośnie prawie 200-letni las bukowo-dębowy – kilka wieków temu takie zbiorowiska leśne były powszechne na środkowych Kaszubach. Przed wiekami znajdował się na niej gród, co potwierdzają liczne ruchome znaleziska. Cała wyspa od 1954 r. objęta jest ochroną rezerwatową.

W odległości 1,8 km od parkingu droga gwałtownie zakręca, a ścieżka prowadzi na półwysp. To znak, że dotarliśmy do **grodziska**. Fosa i wyraźny wał oddziela je od nasady półwyspu. Nieco mniejszy wał znajduje się w głębi lasu i stanowił zapewne pierwszą linię obrony w razie ataku. Spacer można kontynuować, idąc dalej drogą wokół Jeziora Przywidzkiego (razem ok. 9 km).



Plenerowa siłownia nad Jeziorem Przywidzkim, for. z arch. Urzędu Gminy w Przywidzu



Głaz pamiątkowy nad jeziorem Zamkowisko, fot. P. Kowalewski

Wróciwszy z Przywidza do Egiertowa, ruszamy się w stronę Kościerzyny. Po drodze mijamy położoną u podnóża Wieżycy wieś **RYBAKI**. W 1896 r. miejscowość ta, wtedy jeszcze znana jako Fiszerowa Huta, stała się słynna z powodu niezwyklego znaleziska. Podczas orki miejscowy gospodarz odkrył stare naczynie, a w nim monety, ozdoby, sztabki, blachy i druty srebrne. Niestety, nieświadomy wartości znaleziska

chłop użył jednego z drutów do naprawienia kosy, część przedmiotów zgubił bawiąc się nimi dzieci. Sądząc po zachowanych arabskich, duńskich, angielskich, niemieckich i polskich numizmatach, ten wspaniały **skarb** ukryto po 1024 r.

Nie potwierdzono jak dotąd żadnych znalezisk z samej Wieżycy, choć istnieją hipotezy mówiące, że z racji swej wysokości Wieżycą była miejscem kultu pogańskiego.

Czym jest kurhan?

Kurhan jest rodzajem mogiły w kształcie kopca, stożkowego nasypu, pod którym pochowano ciało zmarłego lub jego spopielone szczątki. Kurhany mogą mieć różną średnicę i wysokość. Bywało, że do ich budowy oprócz ziemi wykorzystywano również drewno i kamień. Zwyczaj sypania kurhanów był powszechny w Europie Środkowej przede wszystkim od neolitu (od 5,5 tys. lat p.n.e.) do epoki żelaza (XIII w. p.n.e.). W okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu tego rodzaju pochówki były już rzadkie, ale na Pojezierzu Kaszubskim występuje ich o wiele więcej niż w innych rejonach Polski.

Spod Wieżycy przez Szymbark docieramy do **GOŁUBIA**. W pobliżu miejscowości odnaleziono ślady świadczące o istnieniu wyraźnego regionu osadniczego w okolicy Jezior Raduńskich już 1200 lat p.n.e., a potem także w XIII w., kiedy sięgały tu granice tzw. Ziemi Pirsna.

Jedziemy teraz do **PIERSZCZEWY** położonego 2 km na wschód od Gołubia. Z szosy roztaczają się malownicze widoki na otoczenie jezior Patulskiego i Ostrzyckiego i położone na lewo od nich garby Wzgórz

Ostrzyckich. Jadąc szutrową drogą, 1,5 km na północny zachód od Pierszczewa docieramy do **jeziora Zamkowisko**. Pomimo niewielkiej powierzchni (7 ha) zbiornika jego głębokość przekracza 17 m. Na brzegu jeziora leży głaz umieszczony przez stowarzyszenie opiekujące się tym miejscem. Głaz przypomina, że przy zbiorniku znajdował się niegdyś główny gród tzw. ziemi Pirsna. **Gródzisko** wznosi się 25 m ponad taflą wody. Na jego spłaszczony wierzch, będący dawniej majdanem grodu, prowadzi kręta droga.

Ziemia Pirsna

W dokumentach pojawia się jako *Terra Pirsna*. Jej obszar obejmował w XIII w. prawie 600 km² w okolicach dzisiejszej Kościerzyny, a na północ sięgał do jezior Ostrzyckiego i Raduńskiego. Intrygująca nazwa może pochodzić od suchej jak pierś (pył, proch) ziemi bądź od nazwiska Pierzcha, z którego to rodu mogli pochodzić założyciele Pierszczewa. Pierwotnie centrum Pirsny znajdowało się w grodzie nad jeziorem Zamkowisko. Gdy jednak książę Świętopełk II z kaszubskiej dynastii Sobiesławiców podporządkował sobie kolejne terytoria w Borach Tucholskich w połowie XII w., zdecydowano o przeniesieniu głównego grodu do Kościerzyny. W 1284 r. ówczesny władca Pomorza Gdańskiego, Mściwój II, 10 lat przed swą bezpotomną śmiercią nadał ten obszar swojej kuzynce – księżniczce Gertrudzie. Ona sama w 1312 r. sprzedała te ziemie Krzyżakom.



Wczesnośredniowieczny kurhan ziemno-kamienny w Uniradach, fot. P. Kowalewski

Kultura archeologiczna

Prowadząc badania wykopaliskowe, w większości przypadków nie jesteśmy w stanie stwierdzić, z pozostałościami po jakim ludzie mamy do czynienia. Często zdarza się jednak, że zespoły artefaktów z określonej epoki i z określonego terytorium są bardzo podobne do siebie i występują w podobnym otoczeniu. Grupę takich współwystępujących ze sobą form źródeł archeologicznych nazywamy kulturą archeologiczną; niekoniecznie musi ona mieć związek z dziejami jakiejś wspólnoty ludzkiej.

Warownia została zniszczona prawdopodobnie w czasie walk Świętopełka II Wielkiego z jego braćmi Raciborem i Samborem w 1. poł. XIII w.

Znad jeziora Zamkowisko warto udać się do pobliskich **UNIRADZÓW**. Około 3 km za Gołubiem skręcamy z szosy do Stężycy w szutrową drogę oznaczoną przez leśników numerem 15. Po ok. 2,5 km dojeżdżamy do miejsca postojowego, gdzie widać tablice zaczynającej się tu **archeologicznej ścieżki dydaktycznej**. Znajdują się na niej trzy przystanki prezentujące groby z różnych okresów.

Najnowsze badania prowadzone przez pracowników Uniwersytetu Warszawskie-

go i Muzeum Archeologicznego w Gdańsku wskazują, że w obrębie pętli Jezior Raduńsko-Ostrzyckich może istnieć nawet ponad 3000 kurhanów. Występują one w trzech skupiskach w leśnictwach Przewóz i Uniradzie. Niegdyś notowano je również na pobliskich polach, jednak od XIX w. zaczęły zniknąć – łatwo dostępny kamień można było wówczas sprzedać do budowy nowych dróg i budynków.

Zmarłych w rejonie przeciętym obecnie ścieżką dydaktyczną grzebano przez ponad 2000 lat, a to oznacza, że odnalezione groby i kurhany to pozostałości po kilku różnych ludach. Najwcześniejszy ekspozyc-

wany obiekt to **kurhan kultury łużyckiej** (1200–550 p.n.e.). Znaleźiska świadczą, że w tym czasie w okolicach Jezior Raduńskich znajdowało się wyraźne skupisko osadnicze. Zdarzało się też, że powstałe wówczas mogiły były wykorzystywane do pochówków także w kolejnych stuleciach przez ludy innych kultur.

Wzdłuż ścieżki zaznaczono także **grób płaski skrzynkowy** wiązany z kulturą pomorską (500–125 p.n.e.), która wywodziła się od grupy kaszubskiej kultury łużyckiej. Ciekawy jest też kamiennie-ziemny **kurhan z wczesnego średniowiecza** (X–XI w.).

Z Uniradzów jedziemy przez **Stężycę** do **Klukowej Huty**. Stąd możemy wybrać się na zwiedzanie **kregów kamiennych** w nieodległych **WĘSIORACH** (zob. s. 32).

Niespełna 4 km na północny wschód od Klukowej Huty leżą **MŚCISZEWICE**. Nieopodal wioski znajduje się kolejne **cmentarzysko kurhanowe**. Trudno uwierzyć, że jeszcze 100 lat temu naliczono tu 350 mogił. Wtedy też rozpoczęto prace badawcze, które wznowiono dopiero w latach 80. XX w. Obecnie ratowaniem kurhanów i popularyzacją miejscowego dziedzictwa prehistorycznego zajmuje się Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Mściszewice.

Oznaczone kurhany znajdują się 700 m na zachód od wsi. Można tam dojechać drogą oznaczoną tablicami. Większość pochówków pochodzi z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (VIII w. n.e.) i związana jest z grupą kaszubską kultury łużyckiej. Znaczna część tutejszych kurhanów opasana jest wieńcem kamiennym u podstawy kopca.

Wracamy do Klukowej Huty i kierujemy się w stronę Kartuz, a potem Miechucina. Za wsią **BORZESTOWO**, przed ostatnimi tablicami miejscowości, po lewej stronie znajduje się parking, z którego można wybrać się do jednego z bardziej malowniczych **grodzisk** na Kaszubach. Powstało ono na wzgórzu **Garecznica**, z jednej strony podciętym Rynną Borzestowską, w której znajduje się Jezioro Długie, a z drugiej strony wąwozem. Sondazowe badania przeprowadzono w 1970 r., potwierdziły, że w latach 1000–650 p.n.e. istniała tu osada obronna kultury pomorskiej. Na wzgórzu odnajdziemy ślady czterech linii wałów i fos pomiędzy nimi, które tworzyły system umacniający warownię od najłatwiej dostępnej strony północnej. Na grobli usypanej przez fosę mieściła się drewniana brama prowadząca do grodu (5,8 × 1,6 m) – odkryto jej spalone szczątki.

Spod Garecznicy przez Miechucino i Garcz docieramy do **CHMIELNA**, aby zobaczyć kolejne **grodzisko**. Na niewielkim wzniesieniu zwanym Grodziskiem, pomiędzy Jeziorem Białym i Kłodno, znajdował się gród zamieszkały od IX do przełomu XIII i XIV w. Prawdopodobnie od lat 30. XIII w. był to gród kasztelański. W tym czasie mogła istnieć tu też murowano-drewniana wieża mieszkalno-obronna, bowiem w czasie prac wykopaliskowych odkryto szczątki kamiennej budowli. Gród był siedzibą księżniczki Damroki, córki Świętopełka II. Niewiele o niej wiadomo, pewne są tylko zdawkowe informacje o jej śmierci, zapisane w kronikach klasztorów w Żukowie i Oliwie. Reszta to domysły i legendy. Gród chmielński został zniszczony prawdopodobnie



Kamienne kregi w Węsiorych, fot. z arch. Studio Berda

Podania o Garecznicy

Legendy z okolic Borzestowa mówią, że gród ciemniącego okoliczną ludność władcy zapadł się pod ziemię, kiedy kobieta nosząca wodę do zamku wyrzekła pełne żalu i gniewu słowa, przeklinając to miejsce. Ponoć przez długi czas w miejscu zamku znajdowała się głęboka dziura. Cokolwiek się do niej wrzuciło, było wyrzucane z powrotem, ale bez zewnętrznej powłoki. Inna legenda mówi, że we wnętrzu góry śpi wojsko, które ma się zbudzić, kiedy język kaszubski będzie poważnie zagrożony.

Legendarna księżniczka Damroka

Jedna z wielu legend o Sobiesławicównie (księżniczka pochodziła z kaszubskiej dynastii Sobiesławiców) mówi, że wbrew woli ojca księżniczka ufundowała kościół w Chmielnie. Świętopętk II dowiedziawszy się o postępku córki, kazał świątynię spalić, a Damrokę przybić do złożonych drzwi kościoła i wrzucić do Jeziora Białego. Dzwony ze zrujnowanej świątyni potoczyły się do wody za księżniczką. Co siedem lat w pierwszy dzień Wielkanocy wynurzają się z wody przed wschodem słońca. Tylko jednej dziewczynie udało się kiedyś najmniejszy z nich przyciągnąć do brzegu.

Inne podanie dotyczące Damroki mówi o Zamkowej Górze niedaleko Kartuz, gdzie kiedyś w warowni mieszkał rycerz-rozbójnik. Porwał on urodziwą księżniczkę, gdyż nie chciała przyjąć jego oświadczeń. Trzy dni po tym zdarzeniu Damrokę uratowały łabędzie, które na własnych grzbietach zaniosły ją do Chmielna.



Platforma widokowa na Zamkowej Górze, fot. z arch. Studio Berda

w trakcie najazdu Brandenburczyków na Pomorze Gdańskie w 1308 r.

Do Kartuz, gdzie zaczęliśmy wycieczkę, wracamy teraz drogą biegnącą w pobliżu Zamkowej Góry, znajdującej się pomiędzy Smętowem Chmiieleńskim a Kartuzami. Piękna szosa wzdłuż bezzeziornej rynny polodowcowej doprowadza nas do lasu. Ten dobrze zachowany płat buczyny chroniony jest w rezerwacie „Zamkowa Góra”, a na szczyt Zamkowej Góry prowadzi ścieżka edukacyjna. Wzniesienie to pięknie się prezentuje znad brzegów położonego w pobliżu Jeziora Cichego. Według miejscowych podań, co jakiś czas pojawia się nad nim zaklęta księżniczka, prosząc o uratowanie jej zamku.

Jezioro Ciche leży już na obrzeżach Kartuz, gdzie kończy się nasza wędrówka.

Kościół poklasztorne środkowych Kaszub

Przebieg trasy: Żukowo – Przyjaźń – Kiełpino – Goręczyno – Kartuzy

Długość: 70 km

Obecni przez ponad 400 lat na środkowych Kaszubach kartuzi i norbertanki pozostawili po sobie liczne ślady. Najważniejsze z nich to kościoły, które są obecnie najstarszymi zabytkami w powiecie. Zwiedzając je, można zobaczyć

Zapadłe zamki

Jednym z najpopularniejszych motywów w mitologii kaszubskiej jest zapadły zamek, występuje on w legendach dotyczących niemal każdego grodziska. Zwykle zamek zapadając się pod ziemię, grzebie w swoim wnętrzu niegodziwego władcę, a zjawa księżniczki prosi przechodzącego nad jeziorem lub rzeką wędrowca, żeby ją przeniósł przez wodę do zamku i tym sposobem wybawił z piekiel mieszkańców grodu. Śmiałek zazwyczaj ponosi porażkę, gdyż różne przeszkody nie pozwalają mu nabrać dystansu do jego lęków i odbierają nadzieję.

O tym, jak głęboko zakorzeniony jest w kaszubskiej kulturze wątek zapadłego zamku, świadczy też to, że został on wpleciony w treść najważniejszej kaszubskiej epopoi: *Žëcé i przigòdë Remusa* (*Życie i przygody Remusa*) Aleksandra Majkowskiego.

dzieła sztuki sakralnej, których nie پوستydziłyby się znane świątynie katolickie Europy, ale również przykłady skromnego wiejskiego baroku.

Podróż klasztornymi śladami zaczynaemy w Żukowie, gdzie znajduje się XIII-wieczny zespół poklasztorny norbertanek (zob. s. 16). Na południe od dawnego klasztoru, za rzeką Radunią, warto odwiedzić

cemtarz parafialny, na którym wznosi się kaplica św. Jana Nepomucena z XVIII w. Została ona zbudowana na fundamentach wcześniejszej budowli, która upamiętniała męczeńską śmierć 10 norbertanek zabitych w czasie najazdu Prusów w 1226 r. W zewnętrznej ścianie prezbiterium znajduje się rzeźba św. Jana z Nepomuka. Wewnętrzne wyposażenie stanowi m.in. barokowy ołtarz z XVIII w. Nieco dalej, nad Radunią,

Zespół poklasztorny norbertanek w Żukowie, fot. z arch. Studio Berda



3 WYCIEZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



Kolegiata w Kartuzach, fot. arch. Studio Berda

zobaczymy jeszcze okazałe, ceglane budynki **młynów** z początku XX w., powstałe na miejscu klasztornych młynów działających od XIII stulecia.

Za Żukowem udajemy się w stronę Gdańska, w Lniskach skręcamy w prawo i pokonujemy most nad Radunią. Po prawej znajduje się mała **prywatna elektrownia wodna**. Dolina Raduni rozszerza się tu, tworząc Basen Żukowski. Wjeżdżając na wysoczyznę, mijamy obecnie (2014) nieczynną linię kolejową Pruszcz Gdański – Żukowo. Odcinek z Pruszcza do Niestępowa jest udostępniany przez działającą w niedalekich Kolbudach **kolej drewnową**.

Następna miejscowość na trasie, nieco zapomniana wieś **PRZYJAŻŃ**, kryje dwa ciekawe zabytki. W centrum stoi gotycki **kościół św. Jana**. Wcześniejsza świątynia została tu zbudowana już w XIII w. Prawdopodobnie na początku XIV stulecia Przyjaźń stała się filią parafii w Żukowie i pozostawała nią do 1457 r., kiedy Kazimierz Jagiellończyk ofiarował wioskę wraz z sąsiednim Niestępowem gdańskiemu burmistrzowi Reinholdowi Niederhofowi. Spod władzy klasztoru ko-

ściół został ostatecznie wyjęty w XVI w., kiedy Zygmunt August dał Przyjaźń pod zastaw. Gdańscy dzierżawcy po przejściu na protestantyzm ustanowili tu wygodnych dla siebie duszpasterzy. Później patronat nad kościołem sprawowali kolejni właściciele wsi – aż do 1922 r. Po zakończeniu II wojny światowej świątynię odzyskali katolicy. Niszczący kościół w latach 70. został poddany gruntownej renowacji i niemal od podstaw odbudowany. Niestety, w trakcie przebudowy cenne elementy wyposażenia uległy zniszczeniu. Nie ma już oryginalnego modrzewiowego stropu oraz elementów balustrady chóru. We wnętrzu można jednak oglądać późnorennesansową ambonę, a na ścianach nawy umieszczono gotyckie rzeźby z dawnej belki tęczowej oraz części głównego barokowego ołtarza.

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Jana Ewangelisty w Przyjaźni, ul. Spacerowa 1, Przyjaźń, tel.: 58 6818022, przyjazn@diecezja.gda.pl.

Przy wyjeździe ze wsi w stronę Kolbud warto odwiedzić **Pałac Kościesz** – dawny dwór von Kleistów z 1870 r. Po II wojnie światowej dwór należał do Państwowego

Gospodarstwa Rolnego, niedawno zaś został odremontowany i obecnie mieści się w nim hotel i wysoko oceniana restauracja. Jeden z obecnych właścicieli zabytku, spokrewniony z polskim rodem Bereśniewiczów, postanowił promować dwór swoim herbem: Kościeszą – stąd nazwa „Pałac Kościesz”.

Pałac Kościesz, ul. Łapińska 1, Przyjaźń, tel.: 58 684 95 32, rezerwacja@palackosciesz.pl, www.palackosciesz.pl.

Jedziemy dalej – przez sąsiednie Skrzyszewo, które w XIX w. częściowo również należało do von Kleistów. Naprzeciw szkoły skręcamy ostro w prawo. Przez przysiółek Piaski docieramy do lasu. Po lewej stronie, ukryte wśród drzew niszczonej pozostałości **bazy 24. Dywizjonu Rakietowej Obrony Powietrznej**, które wojsko opuściło w 1993 r.

Jadąc drogą krajową nr 20, docieramy do Egierkowa i dalej zierzamy w stronę Kartuz. Rozległe widoki rozpościerające się na zachodzie ustępują miejsca gęste-

mu **Lasowi Hopowskiemu**. W listopadzie 1939 r. w ramach tzw. *Intelligenzaktion* zamordowano tu 47 wcześniej aresztowanych osób. Katami byli Niemcy z organizacji Selbstschutz (niem. „samoobrona”), także pochodzący z tych okolic – zdarzało się, że oprawca zabijał swojego sąsiada ze wsi.

Kręty zjazd doprowadza nas do **SOMONINA**. Ze zjazdu rozciąga się piękny widok na dolinę Raduni i sąsiednie Goręczyno, w oddali rysują się Wzgórza Szymbarskie. Rozrośnięta w ciągu ostatniego półwiecza wieś w niczym nie przypomina osady, która przez setki lat była folwarkiem klasztoru kartuzów. Mieścił się on nad samą Radunią, gdzie dzisiaj znajdują się sklepy i zakład przemysłowy.

Jadąc dalej, zbaczamy w stronę **KIELPINA**. Niegdyś ziemie tej wsi składały się na uposażenie klasztoru kartuzów. Dziś jedyną zachowaną pamiątką po zakonnikach jest **kościół św. Michała** (zob. s. 115), wybudowany równocześnie z kościołem przy klasztorze w Kartuzach.



Pałac Kościesz, fot. arch. Pałacu Kościesz



Na Jeziorze Ostrzyckim,
fot. z arch. Studio Berda

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Michała Archanioła w Kietpinie, ul. ks. Antoniego Arasmasa 2, Kietpino, tel.: 58 6812345, arokroj@wp.pl, www.parafiakietpino.pl.

Drugi z okolicznych kościołów fundowanych przez kartuzów znajduje się w Goręczynie. Aby tam dotrzeć, wracamy do Somonina i przejeżdżamy przez tę miejscowość, po drodze mijając **zabudowania dworcowe** pochodzące z czasów budowy linii kolejowych na tym terenie – w 1901 i 1929 r.

Bezpośrednio z Somoninem sąsiadują **SŁAWKI**. Tu, po lewej stronie drogi, zobaczymy **dom właściciela tartaku** z 1915 r. Za przejazdem kolejowym zjeżdżamy do samej Raduni, która wije się wśród zagajników i łąk. Stąd już niedaleko do **GORĘCZYNA**.

Centrum tej miejscowości stanowi dobrze zachowany układ wsi w typie wielodrożnicy, czyli powstałej wzdłuż kilku ulic. Zobaczyć tu można **zespół kościelno-plebański**. Parking znajduje się na dziedzińcu,

gdzie prowadzi zabytkowa brama. Naprzeciw kościoła w dawnym budynku gospodarczym mieści się filia biblioteki publicznej i **punkt informacji turystycznej**.

Parafia rzymskokatolicka pw. Trójcy Świętej i Wszystkich Świętych, ul. Kasztelańska 60, Goręczyno, tel.: 58 684 17 22, www.parafia-goreczyno.pl. **Punkt Informacji Turystycznej**, ul. Kasztelańska 66, Goręczyno; czynne: pon., wt., czw. 9.00–17.00, śr. 8.00–16.00, pt. 11.00–19.00.

Z Goręczyna udajemy się do **OSTRZYC**, w górę rzeki Raduni, która wije się po lewej stronie, przybliżając i oddalając się od drogi. Całe Ostrzyce stały się własnością mnichów kartuskich w 1422 r. Wówczas dziedzice wsi, Albrecht i Stefan, zmęczeni sporami z klasztorem o wspólne połowy ryb na **Jeziorze Ostrzyckim**, zdecydowali się przekazać majątek zakonnikom. Owo jezioro, zwane niegdyś Gołubskim, jest uważane za jedno z najbardziej malowniczych

na Kaszubach. W centrum Ostrzyc znajduje się parking, skąd można zejść na niewielkie molo, z którego rozciąga się widok na wzgórze otaczające jezioro.

W dalszą drogę udajemy się przez Złotą Górę oraz **Ręboszewo**. Ta druga wieś, podobnie jak pobliskie Zawory, od XIII w. była własnością norbertanek z Żukowa.

Wkrótce docieramy do **KARTUZ**, gdzie kończy się ta wycieczka, i zatrzymujemy się na parkingu przy ulicy Klasztornej, niedaleko **zespołu poklasztorного kartuzów** (zob. s. 14). Po zwiedzeniu kompleksu warto udać się nad Jezioro Klasztorne, aby przejść się malowniczą **Aleją Filozofów**, którą w czasach istnienia klasztoru mogli spacerować mnisi. Nad drogą do Sierakowic (ul. Wzgórze Wolności) wznosi się góra Spiczasta. Na jej szczycie znajduje się jeszcze jeden zabytek związany z kartuzami – zbudowana przez nich w XVII w. **kaplica św. Krzyża** (zob. też s. 114).

Szwajcaria Kaszubska dla dzieci

Przebieg trasy: Pępowo – Strycza Buda – Tuchlino – Kistowo – Węsiory – Wieżyca – Szymbark – Żukowo
Długość: 136 km

Środkowe Kaszuby to dobre miejsce na rodzinny wypoczynek – sprzyja temu bogata baza kwater prywatnych i gospodarstw agroturystycznych. W ostatnich latach pojawiło się sporo atrakcji, które sprawiają, że również najmłodszy będą mile wspominać pobyt w Szwajcarii Kaszubskiej. Atrakcje te nie tylko pozwalają się dobrze bawić, ale mają również walor edukacyjny.

Wycieczkę można rozpocząć w dowolnym punkcie trasy, jednak opisywać ją zaczniemy w ŻUKOWIE. To młode miasto ma długą historię związaną z zakonem norbertanek. Warto tu odwiedzić **poklasztorny kościół** (zob. s. 16) ze skarbami sztuki sakralnej od gotyku do baroku oraz **Muzeum Parafialne** (zob. s. 17) dokumentujące historię współczesnego haftu kaszubskiego.

Z Żukowa jedziemy w kierunku Gdyni. Po prawej mijamy monumentalny **pomnik żół-**



Ekspozycja Galerii Volkswagena w Pępowie, fot. z arch. Studio Berda

nierzy radzieckich, którzy zginęli w walce w marcu 1945 r. Krętym podjazdem dostajemy się na wiadukt ponad linią kolejową Gdynia – Kościerzyna; to tędy przed wojną ciągnęły transporty z węglem ze śląskich kopalni do Gdyni. Za wiaduktem skręcamy w prawo (drogowskaz „Pępowo”). Kilometr dalej, na rondzie, znów kierujemy się do **PĘPOWA** i po kolejnych 800 m docieramy do muzeum **Galeria Volkswagena Pępowo**.

To jedyne w Polsce muzeum samochodów tej marki. Zgromadzono tu ponad 40 zabytkowych pojazdów, w tym poczwierne garbusy i tzw. ogórki. Ekspozycję uzupełnia ciągle powiększana kolekcja miniatur aut w skali od 1 : 64 do 1 : 18. Muzeum powstało dość nieoczekiwanie: dziadek obecnego właściciela kupił sobie garbusa, jego syn dokupił „ogórka”, ale pomysł utworzenia galerii pojawił się dopiero, gdy w latach 90. panowie założyli warsztat i zyskali przestrzeń na gromadzenie pojazdów. Gospodarze obiektu dokładają starań, żeby wszystkie były sprawne. W Galerii co roku organizowane są zloty miłośników samochodów, a także inne wydarzenia cykliczne lub okazjonalne.

Galeria Pępowo, ul. Armii Krajowej 50, Pępowo, tel.: 58 681 82 05, 604 704 050, faks: 58 681 79 98, info@vwmuzeum.pl, www.vwmuzeum.pl; czynne: codz. V–IX 10.00–18.00, X–IV 12.00–17.00; bilet: 12 zł, ulg. 6 zł.

Z Pępowa wracamy do Żukowa, a następnie kierujemy się w stronę Kartuz. W Borkowie warto skręcić w stronę wsi **RUTKI**, gdzie znajduje się najstarsza z kilkunastu

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH



W Parku Miniatur w Stryś Budy, fot. P. Jakimiak

elektrowni wodnych na rzece Raduni, pracująca nieprzerwanie od 1910 r.

Do następnej wioski – Borowa, jedziemy obok Jeziora Karlikowskiego. W pobliżu są też dwa inne malownicze jeziora – Sitno i Głębokie, w których można się kąpać (**uwaga** – brak strzeżonych kąpielisk).

Do Kartuz wjeżdżamy drogą przez otaczający je z każdej strony **Las Kartuski**, zdominowany przez buki. W **KARTUZACH** kierujemy się początkowo w stronę Słupska. Na placu św. Brunona – założyciela zakonu kartuzów i patrona miasta – jedziemy w stronę Wejherowa, a potem Mirachowa. Przez Prokowo i **SIANOWO** z drewnianym **kościółem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny** (zob. s. 29) docieramy w końcu do **STRYSZEJ BUDY**. Tu czeka nas nie lada atrakcja: **Kaszubski Park Miniatur** (zob. s. 33). Poza wystawą miniatur słynnych budowli z Kaszub i cate-

go świata młodych podróżników może zainteresować minizoo, Bajkowa Kraina z figurkami postaci z popularnych bajek, Zamek Strachu czy gabinet luster. Na terenie parku znajdują się również punkty małej gastronomii, a za dodatkową opłatą można zorganizować ognisko.

Ze Stryś Budy jedziemy do **MIRACHOWA**, gdzie warto na chwilę zatrzymać się, by zobaczyć dawny **dwór starościński, kaplicę dworską i kościół św. Jana Chrzciciela**. We wsi kierujemy się najpierw w stronę Wejherowa i Linii. Tuż za mostem skręcamy w lewo (kierunek: Bącz). Po prawej stronie ciągną się zabudowania dawnej cegielni, a za nią znajduje się przysiółek o ciekawej nazwie **Palestyna**. To jedna z ok. 70 nazw przeniesionych na Kaszuby z różnych rejonów świata.

Podczas zjazdu do kolejnej wsi – Bącz, po lewej stronie miejscami otwierają się widoki na **Jezioro Bączkie**, które dawniej obejmowało przynajmniej dwa razy większy obszar. W połowie XIX w. próbowano spuścić jego wody, a uzyskane tereny przeznaczyć na pastwiska.

Dalsza droga choć wąska, jest jednak bardzo malownicza. Jedziemy przez pagórkowatą Wysoczyznę Mojuśzewsko-Mirachowską. Tutejsze wsie rozwinęły się z osiedli robotników wytwarzających smołę i szkło, stąd ich specyficzne nazwy, takie jak Bączka Huta. Dojeżdżamy do Mojuśza, a dalej jedziemy drogą nr 211 w stronę **SIERAKOWIC**. Przy wjeździe do tej dużej miejscowości, po prawej stronie, znajduje się Gminny Ośrodek Kultury, gdzie na pięttrze zorganizowano **Muzeum Ziemi Sierakowickiej** (zob. s. 122) gromadzące zbiory głównie etnograficzne. W centrum Sierakowic stoi także jedyny w okolicy drewniany zrębowy **kościół św. Marcina** (zob. s. 31), który niedawno został zrekonstruowany do swojej pierwotnej postaci.

Z Sierakowic jedziemy dalej w kierunku Słupska, w sąsiednim Puzdrowie zjeżdżając w stronę Kościerzyny. Minąwszy leżące nad rzeką Słupią **TUHLINO**, docieramy do **Parku Edukacyjnego „Zoo – Egzotyczne Kaszuby”**. W zamkniętym obiekcie moż-

no zobaczyć rzadkie i niespotykane w naszej strefie klimatycznej gatunki pająków, ryb, gadów, ptaków i ssaków, m.in. pytona i boa dusiciela, kameleona czy papugę arę. Ekspozycja została przygotowana tak, by najmłodszy mogli nie tylko pooglądać zwierzęta, ale i dowiedzieć się o nich wielu rzeczy. Po wystawie oprowadzają przewodnicy, którzy pozwalają dotknąć niektóre zwierzęta. Duże zainteresowanie wzbudzają świnki morskie i króliki, które – za zezwoleniem – można karmić. W specjalnej sali można również obejrzeć filmy przyrodnicze w wersji zwykłej lub trójwymiarowej. Zwiedzanie najlepiej zakończyć wizytą w kawiarence Ara i sklepie z pamiątkami. Znajduje się tu również plac zabaw.

Zoo – Egzotyczne Kaszuby, Tuchlino 50b, tel.: 600 342 128, plagajac@wp.pl, www.zookaszuby.pl; czynne: VI–VIII codz. 10.00–18.00, IX–V sob., niedz. 11.00–18.00; bilety: 12 zł, ulg. 8 zł.

Z Tuchlina wracamy się do Puzdrowa i drogą nr 211 jedziemy w kierunku Słupska. Po ponad 4 km docieramy do **GOWIDLINA** – rodzinnej wsi najbardziej znanej kaszubskiej aktorki, Danuty Stenki. W miejscowości skręcamy do Sulęcyna. Jadąc dalej, omijamy ponad 400-hektarowe **Jezioro Gowidlińskie**, przez które przepływa rzeka Słupia. Zbiornik ten oferuje najlepsze warunki do żeglowania w całej Szwajcarii Kaszubskiej. Następnie mijamy Gowidlinko – letniskową część Gowidlina, a za nią wieś **Lemany**, której nazwa pochodzi od lemianów, którzy w I Rzeczypospolitej stanowili na Pomorzu grupę społeczną sytuowaną pomiędzy bogatymi gospodarzami (gburami) a szlachtą.

Opuszczamy rynną Jeziora Gowidlińskiego, by wjechać na pagórkowatą wysoczyznę. W **KISTOWIE** warto odwiedzić niewielki **park wodny** w hotelu Kiston. Przy wjeździe do wsi, naprzeciw remizy strażackiej, należy skręcić w prawo (kierunek: Kistówko) i po chwili jesteśmy na miejscu. W parku można skorzystać z dwóch torów sportowych o długości 21 m, basenu rekreacyjnego z biczami wodnymi, wodnego placu zabaw oraz suchych i mokrych saun. Dodatkową rozrywką jest



Zoo w Tuchlinie, fot. P. Jakimiak

kręgielnia, gdzie swoich sił w kręglarstwie można spróbować na czterech torach.

Z Kistowa udajemy się do **SULĘCZYNA**. W miejscowości tej warto zobaczyć XIX-wieczny **dwór Łaszewskich**, dawnych właścicieli dóbr sulęczyńskich, w którym obecnie mieści się hotel. Nieopodal jest także restauracja i niewielkie **kąpielisko**. Można również skorzystać ze strzeżonego w sezonie wakacyjnym gminnego **kąpieliska nad jeziorem Węgorzyno**. Wzdłuż jego brzegów prowadzi **ścieżka przyrodniczo-edukacyjna**.

Z Sulęcyna kierujemy się w stronę Kartuz. Przejeżdżając pomiędzy jeziorami Węgorzyno i Guścierz, przez sosnowe bory docieramy do **WĘSTOR**. Zaledwie 2 km na południe od wsi znajduje się **cmentarzysko kurhanowe z kręgami kamiennymi** związane z plemieniem Gotów (zob. s. 32). Dzieci najbardziej zainteresuje wizyta w znajdującym się przy głównej ulicy **Grodzie Gotów**, gdzie można wziąć udział w zabawach i grach nawiązujących do historii Gotów. W drewnianej makiecie starożytnego grodu goście uczą się podstaw dawnych rzemiosł, biorąc udział w bitwie z Rzymianami albo podróżują po olbrzymiej mapie Europy. Co roku w lipcu organizowana jest tu **Biesiada Gocka**, która oprócz przybywających na koncerty fanów bluesa, jazzu, muzyki folkowej czy klasycznej gromadzi też grupy rekonstruujące życie ludzi w starożytności i wczesnym średniowieczu.

Gród Gotów, Węsiory 29a, tel.: 607 109 203, info@goci.wesiory.pl, www.goci.wesiory.pl; najlepiej zwiedzać po wcześniejszym umówieniu się.

3 WYCIECZKI PO ŚRODKOWYCH KASZUBACH

Jedziemy dalej w kierunku Kartuz. W Łączyźnie przejeżdżamy po grobli na Jeziorze Raduńskim, zwanej **Bramą Kaszubską**. Mamy z niej wgląd w długie wnętrza rynny polodowcowej, której dno wypełnia jezioro. W końcu docieramy do **Złotej Góry** – świetnego punktu widokowego (zob. s. 110). Odtąd aż do Kolana jedziemy widokową **Drogą Kaszubską** (opisana jako oddzielna trasa, zob. s. 36).

W **OSTRZYCACH** można skorzystać z dwóch **kąpielisk** bezpośrednio przy drodze. Działa tu również sporo **wypożyczalni rowerów wodnych** i innego sprzętu wodnego. Interesującą propozycją dla rodziny jest rejs statkiem spacerowym „Stolëm” po Jeziorze Ostrzyckim. Statek zabiera pasażerów z mola w Ostrzycach i wiezie w ciekawe widokowo miejsca, opływając Wyspę Grabowskiego i dopływając do miejsca, z którego widać wzgórze Wieżyca.

Żegluga Stolëm, informacje: tel.: 58 684 18 77, www.ustolema.pl; statek „Stolëm” odbija od mola: VII, VIII codz., V, VI, IX sob. i niedz. o 12.20, 13.50, 15.50, 17.20; bilety: 14 zł, ulg. 10 zł.

Wariant trasy

Kilometr na południe od centrum Ostrzyck oddalona jest osada **WĘGLESZYNO**, dzisiaj znana głównie z **Centrum Rekreacji „U Stolëma”**. Przy Drodze Kaszubskiej naprzeciw kąpieliska i kempingu znajdziemy **pole do minigolfa**. Obok usytuowanego nieco wyżej budynku hotelowego (przy ul. Na Koszowatkę) znajduje się **park linowy** z trzema trasami o różnym stopniu trudności. Najłatwiejsza przeznaczona jest dla początkujących i dzieci, ma 150 m długości, a umieszczono

na niej 10 przeszkód. Niewątpliwą atrakcją jest też pobliska **minizagroda dla zwierząt Kaszëbsczi Chłw i plac zabaw**.

Centrum Rekreacji „U Stolëma”, Droga Kaszubska 8a, **Ostrzyce**, tel.: 58 6841877, www.ustolema.pl; czynne: V–VI sob. i niedz. 11.00–18.00, VII–VIII codz. 11.00–18.00; bilety na minigolfa: 10 zł, ulg. 8 zł, bilety do parku linowego: 17–27 zł za wejście na trasę.

Docieramy do **KOLANA**. Tu, nad Jeziorem Ostrzyckim, znajdziemy **strzeżone kąpielisko**. Niedaleko, na wysokim, widokowym wzgórzu, w przysiółku Niebo znajduje się **stadnina Kolano**. Można w niej zamówić m.in. krótką przejażdżkę na grzbiecie kuca dla dziecka. Dojazd do stadniny jest dość skomplikowany, więc w razie problemów samochód lepiej zostawić na parkingu nad jeziorem. W okolicy działa jeszcze druga podobna stadnina: **Stajnia Pod Klonem**, która oferuje podobne atrakcje dla dzieci.

Stadnina Kolano, Wieżyca-Kolano 74, tel.: 58 684 38 93, stadninakolano@wp.pl, www.stadninakolano.pl. **Stajnia Pod Klonem**, Wieżyca 12, tel.: 602 664 968, 608 460 557, winko9@wp.pl, www.koniewiezyca.pl.

Jadąc przez Kolano, za przejazdem pod wiaduktem kolejowym skręcamy w prawo, w kierunku Krzeszny. Po niecałych 400 m znów skręcamy w prawo – do przysiółka **PIEKŁO**. Mało kto jednak dzisiaj pamięta o tej nazwie, bo większość odwiedzających tę osadę nazywa ją **Koszatkowem**. Jest to najstarszy czyny **ośrodek narciarski** na Kaszubach i zarazem najpopularniejszy. W sezonie letnim stok

także jest pełny, gdyż zamienia się w **Sportowy Park Zabaw**. Młodzi chętnie odwiedzają jego dziecięcą część, gdzie skorzystać można z dmuchanych zjeżdżalni, wodnych kul czy karuzeli na igielicie. Starsi mogą zjeżdżać ze stoku na trójkołowcach, sturlać się po nim w plastikowej kuli (zorbing) lub spróbować swoich sił w poruszaniu się letnim wariantem deski snowboardowej – mountainboardzie. W pobliżu działa również restauracja.

Przedsiębiorstwo Turystyczno-Ustugowo-Produkcyjne „Koszatka” Ireneusz Koszałka, Wieżyca 32, tel.: 58 684 38 16, www.wiezyca.pl.

Wróciwszy do Drogi Kaszubskiej, jedziemy nią ok. 700 m, po czym skręcamy w prawo, w kierunku Szymbarku. Przed nami efektowny, ostry podjazd a za sobą zostawiamy piękny widok na Jezioro Ostrzyckie. Jadąc wśród łagodnych pagórków wysoczyzny, docieramy wreszcie do **SZymbarku**. Przy kapliczce skręcamy w prawo, po czym od razu w lewo w ulicę Szymbarskich Zakładników, która doprowadza nas do **Centrum Edukacji i Promocji Regionu** (zob. s. 19). Małych turystów zaciekawi zwłaszcza tutaj park linowy, gdzie czekają na nich cztery trasy o różnym stopniu trudności. Wiele dzieci będzie chciało wejść do niezwykłego Domu Do Góry Nogami, a także do pobudzającego wyobraźnię Kaszubskiego Świata Bajek (wstęp dodatkowo płatny), gdzie można obejrzyć inscenizacje polskich bajek i spotkać takie postacie jak Reksio, Miś Uszatek, Bolek i Lolek. Można też tu spotkać Gadające Drzewo, które czyta kaszubskie opowieści. Na terenie CEPR-u można również spróbować swoich sił i w minilowisku samodzielnie złowić rybę, która potem zo-



Jazda konna w ośrodku jeździeckim, fot. J. Lipiński

stanie przyrządzona. Miłą pamiątką zwiedzania będzie własnoręcznie wybita moneta z wizerunkiem zwiedzanych atrakcji.

Centrum Edukacji i Promocji Regionu, ul. Szymbarskich Zakładników 12, Szymbark, tel.: 512043759, cepr@cepr.pl, www.cepr.pl; czynne: 26 IV–9 X pon.–sob. 9.00–19.00, niedz. i święta 10.00–19.00, 10 X–25 IV pon.–sob. 9.00–17.00, niedz. i święta 10.00–17.00.

Z Szymbarku do Żukowa wracamy drogą krajową nr 20 przez Egierowo.



Park linowy w Ostrzycach, for. z arch. STK

Inne obiekty, które warto odwiedzić z dziećmi

Chmielno – Muzeum Ceramiki Kaszubskiej: można tu spróbować swoich sił w pracy na kole garncarskim. Więcej zob. s. 26.

Ręboszewo – wiatrak na Górze Sobótka: przed kawiarnią znajduje się zamknięty plac zabaw, a w samym wiatraku można obejrzyć oryginalny mechanizm napędzający żarna. Więcej zob. s. 41.

Sikorzyño – dwór Wybickich: wizyta tu to okazja do zabawy w labiryncie roślinnym obok dworu. Więcej zob. s. 28.

Aktywny wypoczynek

Znakowane szlaki piesze 84

Rowerem po Szwajcarii Kaszubskiej 90

Trasy *nordic walking* 95

Wodne szlaki 99

Szwajcaria Kaszubska zimą 104

ZNAKOWANE SZLAKI PIESZE

Duże zróżnicowanie krajobrazu sprawia, że Szwajcaria Kaszubska jest świetnym miejscem na krótsze i dłuższe wędrówki. Przy ich planowaniu warto korzystać ze znakowanych szlaków pieszych, których łączna długość na tym terenie wynosi obecnie

niemal 250 km. Prawie wszystkie to szlaki długodystansowe, często łączące Trójmiasto z terenami w głębi Kaszub. Dzięki nim można w komfortowy i bezpieczny sposób dojść do najciekawszych punktów widokowych i ukrytych z dala od szos atrakcji. Należy pamiętać, że kolor szlaku nie ma związku z jego trudnością, zróżnicowanie kolorystyczne jedynie zapobiega pomył-



Na kaszubskim szlaku,
fot. arch. iStockphoto.com

kom w orientacji. Trójpaskowe oznakowanie wszystkich tras na terenie Szwajcarii Kaszubskiej utrzymywane jest przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Wędrując szlakami, warto mieć ze sobą dobrą mapę turystyczną. Przy poniższych opisach szlaków zamieszczone zostały dodatkowo tabele z kilometrażem, ułatwiające planowanie wycieczek. Bieżące komunikaty i dodatkowe informacje można znaleźć na stronie: www.pomorskieszlakiptk.pl.

Szlak Kaszubski

Przebieg trasy: Sierakowice – Gołuiń

Znaki: czerwone

Długość: 137,7 km

Kilometraż szlaku na terenie Szwajcarii Kaszubskiej	
SIERAKOWICE, rynek	0,0
PACZEWO, wybudowanie	2,3
KAMIENICA KRÓLEWSKA, dawna stacja kolejowa	6,7
KAMIENICKI MŁYN, ciek	7,9
Junno, ośrodek	9,1
Jez. Potęgowskie, droga z południa	11,6
jez. Kłęczyno, przepust	12,8
Szczelina Lechicka, punkt widokowy	14,3
Lubygość, droga do Leśnictwa Mirachowo	16,5
Jez. Kamienne, Diabelski Kamień	19,0
KAMIENNA GÓRA	19,2
NOWA HUTA, centrum wsi	21,1
MIRACHOWO, skrzyżowanie	24,0
rezerwat „Staniszewskie Zdroje”	26,8
CIESZONKO, skrzyżowanie	29,8
Łeba, mostek, Dębica	30,2
SIANOWO, kościół	31,1
KOLONIA, szosa	32,6
SIANOWSKA HUTA, centrum	34,7

Chyba najbardziej „górski” i widokowy ze szlaków na Kaszubach. Łączy Sierakowice z najciekawszymi miejscami Lasów Mirachowskich, prowadząc m.in. do Grot Mirachowskich i nad Jezioro Kamienne. Potem wije się wśród jezior Kółka Raduńskiego i punktów widokowych na okolicznych wzgórzach, takich jak Tamowa Góra, Jastrzębia Góra czy Koszowatka. Trzeci etap szlaku prowadzi wzdłuż dopływów Wdy – Rakownicy, Granicznej i Trzebiochy w Borach Tucholskich, aż do Jeziora Wdzydzkiego. Szlak łączy wiele letniskowych miejscowości na interesującym nas obszarze, dlatego umożliwia odbycie kilku bardzo interesujących wycieczek.

leśniczówka SIANOWO, zakręt	36,1
NOWINY, wybudowanie	38,5
POMIECZYŃSKA HUTA, skrzyżowanie	39,2
SYTNA GÓRA, droga do wsi	40,5
UCISK, rozdroże	41,8
Jez. Białe, brzeg południowy, skrzyżowanie dróg	42,6
SARNOWO, skrzyżowanie	43,1
BRZEZINY, skrzyżowanie	43,4
PROKOWSKIE CHRÓSTY	44,9
Jez. Klasztorne (Duże), brzeg zachodni, ścieżka	45,6
Jez. Klasztorne (Małe), brzeg zachodni, cypel	47,1
KARTUZY, ul. Wzgórze Wolności	47,9
KARTUZY, Mielenko	48,4
Góra Zielona, stok zachodni	50,9
KOSY, skrzyżowanie	52,1
dojście do Góry Tamowej	54,1
Jez. Rekowskie, brzeg południowy	55,1
Jez. Białe – Kłodno, przesmyk	56,0
CHMIELNO, centrum, rozdroże	56,8
CHMIELONKO, Radunia	58,0
SZKLANA HUTA, wybudowanie	61,5

GRZEBIENIEC, droga do Ręboszewa	61,2
RĘBOSZEWO, droga do Brodnicy	62,7
jez. Wielkie Brodno, brzeg wschodni	63,9
BRODNICA DLN, droga na wschód, krzyż	67,7
OSTOWO, skrzyżowanie	69,2
OSTRZYCE, Droga Kaszubska	71,6
Góra Trzebińska, punkt widokowy	73,0
WIEŻYCA, CW Wieżyca	75,0
KRZESZNA, przystanek kolejowy	77,7
PIERSZCZEWO, droga do Ostrzyckiego Lasu	78,6
rezerwat „Ostrzycki Las”	79,7

dojście do głązu narzutowego (PP nr 14)	80,7
Jez. Ostrzyckie, brzeg południowy, część zachodnia	81,8
NOWE CZAPLE	83,2
STARE CZAPLE, rozdroże	85,4
jez. Zamkowisko, grodzisko	87,5
GOŁUBIE, szosa	89,7
Jez. Dąbrowskie, brzeg północno-zachodni, cypel	90,7
Jez. Dąbrowskie, brzeg zachodni, przesmyk	92,7
STARA SIKORSKA HUTA, wybudowanie	95,1
Jez. Długie, brzeg zachodni	96,9
SKORZEWO, skrzyżowanie	98,2

Szlak Wzgórz Szymbarskich

Przebieg trasy: Sierakowice – Sopot
Znaki: czarne

Długość: 124,7 km

To jeden ze szlaków łączących Trójmiasto z Kaszubami. Przez mało znane dzielnice Gdańska prowadzi do Przełomu Łapińskiego w dolinie Raduni. Dalej biegnie malowniczą doliną Reknicy, wśród niewielkich spokojnych wsi w okolicy Przywidza. Następnie przez Borcz dociera do cmentarzyska i krę-

gów kamiennych w Kamiennym Weselu i kieruje się w stronę Wzgórz Szymbarskich i na Wieżycę. Przez Szymbark wiedzie do Gołubia nieopodal Gołubińskiego Ogrodu Botanicznego, a dalej w usiane kurhanami lasy wokół Uniradzów. Przez widokowe wzgórza w ojczyźnie kaszubskiej truskawki niedaleko Długiego Krza szlak wkracza w Lasy Mirachowskie, gdzie prowadzi do rezerwatów „Staniszewskie Błoto”, „Kurze Grzędy” i „Jezioro Turzycowe”.

Kilometraż szlaku na terenie Szwajcarii Kaszubskiej	
SIERAKOWICE, rynek	0
Sosnowa Góra, skraj lasu	2
dawna leśniczówka Sierakowice (Gajek)	2,9
BUKOWO, kapliczka	6,9
rezerwat „Jezioro Turzycowe”	8,8
BĄCZ, szosa z Mirachowa	11,8
Bącka Struga, mostek	13
BÓR, skrzyżowanie leśne	15
ŁĄCZKI, skrzyżowanie	17,3
MOJUSZ, dawny przystanek kolejowy	19,6
MOJUSZEWSKA HUTA, polana (zejście z torowiska)	20,6
DŁUGI KIERZ, wybudowanie	26
WYGODA ŁĄCZYŃSKA, skrzyżowanie	28,4
ŁĄCZYŃSKI MŁYN, zabudowanie	29,3
ŁĄCZYNO, skrzyżowanie	30,7
szosa Kartuzy – Bytów, Brama Kaszubska	32,9
ZGORZAŁE, szosa do Stężycy	35,1
leśnictwo UNIRADZE	38
MESTWIN, zakręt	39,4
GOŁUBIE, dojście do stacji kolejowej	41,5
jez. Kniewo, brzeg północno-wschodni	44,2
POTUŁY, skrzyżowanie	45,6

SZYMBARK, szosa (do Stężycy)	47
szosa do Szymbarku, parking	48,6
Wieżyca, 328,6 m n.p.m.	49,3
WIEŻYCA, stacja kolejowa, przejazd	51,8
RAŹY, droga do Goręczyna	55,5
SŁAWKI, stacja kolejowa, przejazd	56,8
GRANICZNY DWÓR, krzyż	58,4
SARNI DWÓR, leśniczówka	60,8
NOWY DWÓR, skrzyżowanie	62
WYCZECHOWO, droga do szosy	63,9
TRĄTKOWNICA, g. Patoka, most	65,5
cmentarzysko kurhanowe Borcz	66,2
BORCZ, szkoła	69,8
MAJDANY, zakręt szosy, cmentarz ewangelicki	73,8
KRYMKI	74,9
MICHALIN	75,8
jez. Głębocko	78,3
HUTA DOLNA	79,2
MARSZEWSKA GÓRA, szosa	82,2
MARSZEWO	83,1
CZAPIELSK, kościół	87
Jez. Łapińskie, strumyk	89,3
ŁAPINO KARTUSKIE, droga do Widlina	90,5
Jez. Ząbrskie, brzeg północny	91,4
ŁAPINO (Dolne), dawna stacja kolejowa	92,1

Szlak Kartuski

Przebieg trasy: Kartuzy – Sopot

Znaki: niebieskie

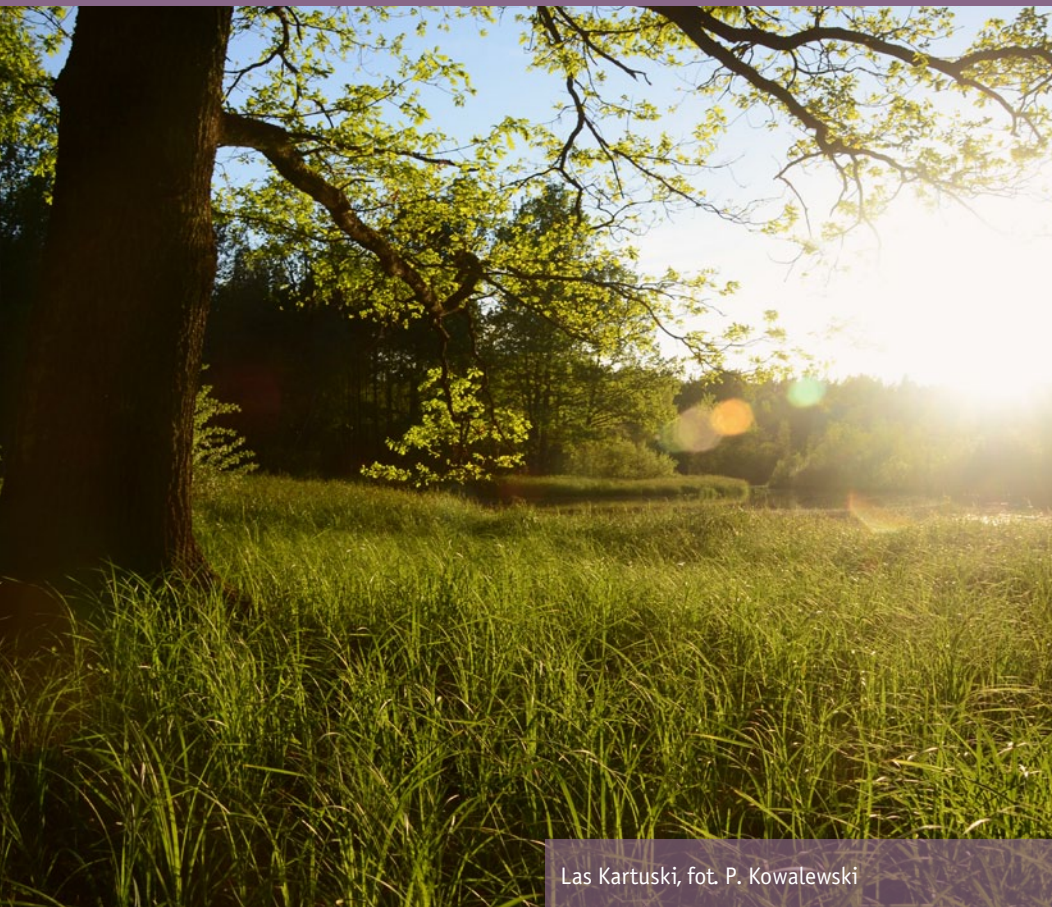
Długość: 69,5 km

Z Kartuz szlak prowadzi przez punkt widokowy Ławka Asesora, skąd roztacza się ciekawy widok na miasto. W pobliżu pełnego uroku Jeziora Cichego trasa wkracza w Las Kartuski i biegnie do znajdującego się w nim re-

zerwatu „Stare modrzewie”. Wśród kilku jezior we wsi Mezowo szlak wiedzie w stronę stacji kolejowej Babi Dół, skąd schodzi do Jaru Raduni. Minąwszy Żukowo, gdzie biegnie w pobliżu dawnego klasztoru norbertańskiego, trasa przecina jeszcze Przyjaźń i Sulmin. Stamtąd, wiodąc obok Jeziora Otomińskiego, prowadzi do Gdańska na teren Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.



Dwujęzyczna tablica przy wjeździe do Szymbarku, fot. P. Kowalewski



Las Kartuski, fot. P. Kowalewski

Szlak Kręgów Kamiennych

Przebieg trasy: Sierakowice – Czarna Woda

Znaki: zielone

Długość: 92,6 km

Trasa ta łączy dwa najlepiej zachowane stanowiska kręgów kamiennych na Kaszubach. Za Sierakowicami szlak wiedzie początkowo doliną Słupi, ale później za Mściszewicami wkracza na wysoko położoną równinę sandrową, która w okolicach Sulęcyna, Klukowej Huty i Kamienicy Szlacheckiej nazywana jest Czytymi Polami. Za rezerwatem archeologicz-

nym w Węsiorach, biegnąc wśród okolicznych jezior, wchodzi w Bory Tucholskie. W Lipuszu, gdzie można obejrzeć zabytkowy młyn i Muzeum Gospodarstwa Wiejskiego, szlak spotyka się z rzeką Wdą, dalej prowadząc wzdłuż jej przełomu. Wśród ukrytych w lasach jezior okolic Wąglikowic trasa dociera do Jeziora Wdzydzkiego. Następnie lasami na wschód od niego biegnie do wsi Miedzno, gdzie przekracza Wdę i dochodzi do rezerwatu archeologicznego kamiennych kręgów w Odrach. Dalej wzdłuż rzeki Wdy doprowadza do stacji PKP w Czarnej Wodzie.

Kilometraż szlaku na terenie Szwajcarii Kaszubskiej	
SIERAKOWICE, rynek	0,0
DĄBROWA PUZDROWSKA, skrzyżowanie	2,2
TUHLINO, szosa	4,6
Jez. Tuchlińskie, brzeg północny	5,4
RĘBIENICA, rozwidlenie	6,1
WIDNA GÓRA, skrzyżowanie	8,8
Jez. Trzebocińskie, brzeg północny	9,7
PODJAZY, szosa	11,0
AMALKA, skrzyżowanie	12,0

Okno, przepust	13,4
GLINIEWO, krzyż	14,4
MŚCISZEWICE, skrzyżowanie	15,2
Sucha	17,1
WĘSIORY, szosa	18,6
Kamienne Kręgi, cmentarzysko	20,5
Jez. Długie, brzeg zachodni	21,6
Jez. Czarne/Skrzynka, przesmyk	23,0
NIESIOŁOWICE, skrzyżowanie	23,8
skrzyżowanie 184,6 (OGONKI)	26,2
jez. Sumino, brzeg wschodni	27,0

Kilometraż szlaku na terenie Szwajcarii Kaszubskiej	
KARTUZY, dworzec autobusowy	0
KARTUZY, Mielenko	1,5
Ławka Asesora	2,1
Jez. Karczemne	2,2
KARTUZY, ul. Zamkowa	3
Jez. Ciche	3,5
rezerwat „Stare Modrzewie”	8,7
polana Burchardtowo, skrzyżowanie	9
jez. Szczyczo, brzeg południowy	10,4
Róże Błoto	11,9

MEZOWO, Jez. Mezowskie	13,9
stacja kolejowa Babi Dół, wiadukt	15,8
Jar Raduni, kładka I	18,9
RUTKI, most kolejowy	23,3
BORKOWO, PKS	24,5
ŻUKOWO, Mała Supina	25,8
ŻUKOWO, rondo	26,3
OTOMINO DOLNE, tory	29
OTOMINO GÓRNE, szosa	29,7
PRZYJAŻŃ, droga do Glinca	32,6
NIESTĘPOWO, szkoła	35,7
NIESTĘPOWO, Radunia	36,6
SULMIN, galeria	38,4



Kaszubskie lasy jesienią, fot. P. Kowalewski

Najciekawsze wycieczki piesze

Lasy Mirachowskie. Przebieg: Sierakowice – Mirachowo; znaki: czerwone; długość: 31 km; czas przejścia: 1–2 dni

Wzgórza Ostrzyckie i Szymbarskie. Przebieg: Sławki – Szymbark; znaki: czarne; długość: 10 km; czas przejścia: 1 dzień

Wokół Jeziora Ostrzyckiego i po Wzgórzach Ostrzyckich. Przebieg: Brodnica Dolna – Gołubie; znaki: czerwone; długość: 22 km; czas przejścia: 1–2 dni

Jar Raduni. Przebieg: Borkowo – Babi Dół; znaki: niebieskie; długość: 6–9 km; czas przejścia: 1 dzień

Czyste Pola. Przebieg: Mściszewice – kręgi kamienne w Węsiarach; znaki: zielone; długość: 5 km; czas przejścia: kilka godzin

ROWEREM PO SZWAJCARII KASZUBSKIEJ

W Szwajcarii Kaszubskiej wytyczono kilkanaście tras rowerowych, które wiodą głównie drogami nieasfaltowymi. Na bazę wycieczek tymi szlakami dobrze nadają się Kartuzy, okolice Ostrzyck i Szymbarku, a także Przywidz. Doświadczeni rowerzyści mogą oczywiście korzystać również z innych, nieznakowanych tras.

Dużym ułatwieniem dla rowerzystów jest możliwość przejazdu linią kolejową Gdynia – Kościerzyna. Kursują nią szybkie autobusy szynowe ze stanowiskami dla rowerów. Z każdego z 12 przystanków tej linii znajdujących się na obszarze Szwajcarii Kaszubskiej można rozpocząć ciekawą wycieczkę.

Przed wyjazdem najlepiej zaopatrzyć się w dobrą mapę turystyczną, aby nie błądzić w miejscach trudniejszych orientacyjnie. Informacje o szlakach rowerowych na obszarze Szwajcarii Kaszubskiej zamieszczone są także na stronie www.zmyslykaszub.pl.

Okolice Kartuz i Chmielna

Zamkowa Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Łapalice – Rekowo

Znaki: czerwone

Długość: 5,4 km

Trasa zaczyna się na skrzyżowaniu ulic Chmielerskiej i Reskowskiej w Łapalicach. Początkowo wiodzie przez pagórkowatą okolicę z malowniczymi widokami na wyrastające przed nami Wzgórza Kosie i jezioro Rekowo. Stromy podjazd doprowadza nas pod wierzchołek góry Chochowatki (215 m n.p.m.), na stoku której w latach 80. powstał współczesny, niedokończony wciąż zamek łapalicki, wybudowany przez artystę Piotra Kaźmierczaka. Od zamku szlak wije się pięknymi leśnymi drogami wśród bukowych lasów. Kończy się stromym zjazdem, który doprowadza do przesympu między jeziorami Kłodno i Rekowo. Stąd niedaleko już do Chmielna.

Chmielńska Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Kartuzy – Kosy – Rekowo

Znaki: niebieskie

Długość: 6,8 km

Trasa rozpoczyna się przy kolegiacie Wniebowzięcia NMP w Kartuzach. Stąd wyprowa-

dza nas nad Jezioro Karczemne, gdzie wzdłuż nowo wybudowanej promenady docieramy do punktu widokowego Ławka Asesora – nazwa ta przypomina o kartuskim asesorze sądowym Karlu Perninie, który lubił tu przesiadywać. Dalej trasa biegnie w serce Wzgórz Kosich, do wysoko położonej, malowniczej wsi Kosy. Kolejnym, leśnym odcinkiem docieramy do rozdroża szlaku. Boczna droga oznakowana znakami szlaku pieszego prowadzi stąd na niedaleki szczyt Góry Tamowej, z której można podziwiać widok na Chmielno i jeziora otaczające miejscowość. Ostatni stromy zjazd doprowadza nas do Rekowa. Do centrum Chmielna jest stąd niecałe 2 km.

Kartuska Przyrodnicza Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Kartuzy – Łapalice – Jezioro Białe – Pomieczyńska Huta – Kolonia – Sianowo

Znaki: zielone

Długość: 26 km

Punktem wyjścia szlaku jest plac przed kolegiatą Wniebowzięcia NMP w Kartuzach. Jedziemy najpierw ulicą Klasztorną w górę, a potem ulicami Mickiewicza i Reja. Tuż przy granicy lasu po prawej stronie kursowała dawniej kolejka wąskotorowa, przewożąca



Rowerem po Szwajcarii Kaszubskiej,
fot. W. Zdunek

szare ily wydobywane w pobliżu na potrzeby cegielni w pobliskich Łapalicach. Trasa wije się wśród stawów, które zostały założone w celach hodowlanych jeszcze za czasów zakonu kartuzów. Krajobraz Wzgórz Kosich jest również pełen głębokich obniżeni, w których kryją się torfowiska i jeziora dystroficzne. Największe z nich widzimy, patrząc z podjazdu w dół. Wygodne leśne drogi doprowadzają nas do zamku łapalickiego. Mijamy centrum Łapalic, objeżdżając od

wschodu Jezioro Łapalickie, znane też jako Garcze, i wyrastającą na północ od niego, owianą legendami Dziewczą Górę.

Krótki odcinek szlaku prowadzi szosą Kartuzy – Mirachowo, z której skręcamy w prawo. Po drodze mijamy kapliczkę św. Huberta. Przez lasy na północ od Prokowa docieramy do Jeziora Białego, nad którym w sezonie czynne jest strzeżone gminne kąpielisko. Dalej droga wznosi się, osiągając wysoko położony przysiółek Sytna Góra. Stąd rozciągają się rozległe widoki na południe. Za Pomieczyńską Hutą, przejeżdżając przez malownicze obniżenia, wjeżdżamy znów w las. Kolejna wieś, Kolonia, zupełnie odbiega od układu większości środkowokaszubskich wsi. To trzykilometrowej długości prosta ulicówka, założona ok. 1800 r. przez niemieckich kolonistów (zob. s. 50).

Z otwartych terenów wysoczyzny wokół Kolonii zjeżdżamy do Sianowa, gdzie kończy się trasa.

Okolice Ostrzyc i Szymbarku

Kaszëbskô Stegna (Ścieżka Kaszubska)

Przebieg trasy: Szymbark – Krzeszna – Pierszczewo – jezioro Zamkowisko – Uniradze – Stężycza

Znaki: czerwone

Długość: 18 km

Trasa została wytyczona z myślą o turystach odwiedzających Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku oraz o tych, którzy chcą się tam wybrać z rowerem. Wiedzie przez Wzgórze Szymbarskie i Ostrzyckie, łącząc atrakcje turystyczne w okolicy. Nie brakuje na niej malowniczych widoków na Jezioro Raduńskie, a także przyjemnych, leśnych odcinków.

Po drodze można zobaczyć zabytkowe centrum Szymbarku z neogotyckim kościołem św. Teresy, szachulcową chałupę w Pierszczewku, górę Kamyszki, grodzisko Pirsna nad jeziorem Zamkowisko, kurhanowisko w Uniradzach i wreszcie zabytkowe kościoły w Stężycy.

Trasa rowerowa „Kamienne kręgi”

Przebieg trasy: Ostrzyce – Goręczyno – Somonino – Wyczechowo – Kamienne Wesele – Hopowo – Rąty – Ostrzyce

Znaki: czerwone

Długość: 33 km

Trasa ta jest świetną propozycją dla wypoczywających w Ostrzycach i okolicy, a także dla turystów dojeżdżających tu koleją od strony Trójmiasta (linia Gdynia – Kościerzyna). Ma ona formę pętli i prowadzi z Ostrzyc do cmentarzy kurhanowego i kamiennych kręgów w Kamiennym Weselu koło Borcza. Trasa jest wymagająca i nie brak na niej podjazdów i zjazdów. Trudy jazdy powinny wynagrodzić widoki, które są tu szczególnie urozmaicone.

Po drodze można zobaczyć także: kościół Trójcy Świętej z 1639 r. w Goręczynie, dwór w Wyczechowie z XIX/XX w. i malowniczy Wąwóz Trątkownicki.

Szlak Hutniczy

Przebieg trasy: Wieżycza (przystanek kolejowy) – Rybaki – Piotrowo – Połączyno – Kamela – Borcz – Kamienne Wesele

Znaki: zielone

Długość: 28 km

Wycieczkę zaczynamy przy przystanku kolejowym w Wieżycy (kończąc wycieczkę, można wsiąść do pociągu na przystanku w Kiełpinie). Trasa prowadzi przez mało znane rejony Wzgórz Szymbarskich i w pobliżu przedwojennej granicy Polski z Wolnym Miastem Gdańskiem. Prawie wszystkie miejscowości wzdłuż trasy powstały przy istniejących tu w XVII i XVIII w. hutach szkła i hutach smolnych. Po drodze możemy obejrzeć poewangelicki kościół św. Andrzeja Boboły w Połączynie, dwór Hoenów w Borczu oraz kurhany i kręgi kamienne znane jako Kamienne Wesele.

Okolice Pomieczyzna

Kto nie wziął ze sobą w podróż rower, może się udać do Bazy Wypadowej „Hejtus” w Pomieczyźnie. Działa tam wypożyczalnia rowerów. Niedaleko bazy wyznakowano trzy trasy rowerowe różnej długości, wszyst-

kie w formie pętli zaczynających się w Pomieczyńskiej Hucie.

- **Trasa niebieska** (znaki niebieskie; długość: 6,9 km) prowadzi z Pomieczyńskiej Huty wokół Jeziora Białego.

- **Trasa zielona** (znaki zielone; długość: 8,2 km) wyznaczona została wśród lasów między Pomieczyzną a Pomieczyńską Hutą i w pobliżu Bazy Wypadowej „Hejtus”.

- **Trasa czerwona** (znaki czerwone; długość: 18,3 km) wiedzie nad jezioro Łąkie i do Sianowa.

Okolice Przywidza

Gmina Przywidz wyznakowała kilka szlaków rowerowych, dzięki którym rowerzyści mogą zapoznać się z niezwykle malowniczym, wzgórzowym krajobrazem okolic wioski zwanej przed wojną „małym Sopotem” (zob. s. 120). Rowery można wypożyczyć w dwóch punktach w Przywidzu.

Dookoła Jeziora Przywidzkiego

Znaki: czerwone

Długość: 8 km

Przyjemna i łatwa trasa o charakterze pętli poprowadzona leśnymi drogami równoległe do brzegów jeziora. Szlak zaczyna się przed urzędem gminy, na ulicy Spacerowej. Zapewnia przyjemny chłód w czasie letnich upałów, a przy tym interesujące widoki na otoczenie jeziora. Po drodze można zwiedzić grodzisko wczesnośredniowieczne na jednym z półwyspów.

Wzgórzami Przywidza

Przebieg trasy: Przywidz – Pomlewo – Ząbrsko Dolne – Klonowo Dolne

Znaki: zielone

Długość: 11 km

Szlak zaczyna się przed urzędem gminy, na ulicy Spacerowej a kończy przy skrzyżowaniu ulic Przywidzkiej i Głębokiej w Klonowie Dolnym. Malownicza trasa wiedzie dwiema głęboko wciętymi rynnami polodowcowymi oraz rozdzielającymi je wysoczyznami. Przy podjazdach jest momentami trudna. Po drodze można zobaczyć m.in. malownicze jeziora: Przywidzkie Wielkie, Ząbrsko i Głębokie.



Na szlaku rowerowym, fot. z arch. Studio Berda

Niebieska Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Klonowo Dolne – Nowa Wieś Przywidzka – Rostoka – Połączyno – Piekło Dolne – Przywidz

Znaki: niebieskie

Długość: 15,8 km

Stosunkowo łatwa trasa. Zaczyna się nad Jeziorem Głębokim, na drodze prowadzącej z Klonowa Dolnego. Z głębokich obniżeń wyprowadza nas w rzadko odwiedzane rejon Nowej Wsi Przywidzkiej i Częstocina z typową dla Kaszub jednodworczą, rozproszoną zabudową. Szczególnie malowniczy jest odcinek wiodący doliną pomiędzy Częstociną a Przywidzem. Szlak kończy się przy stacji benzynowej w Przywidzu.

Czerwona Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Czapielsk – Marszewska – Góra Huta Dolna – Klonowo Dolne – Piekło

Dolne – Trzepowo – Jezioro Łąkie

Znaki: czerwone

Długość: 19,6 km

Trasa prowadzi przede wszystkim dolinami Reknicy i Więcisy, które w źródłowych odcinkach płyną w głębokich rynnach polodowcowych. Zaczyna się przy drewnianym kościele św. Mikołaja w Czapielsku o interesującym, XVIII-wiecznym wyposażeniu, a kończy przy malowniczym polodowcowym jeziorze Łąkie.

Z Trójmiasta w głąb Kaszub – Błękitna Trasa Rowerowa

Przebieg trasy: Gdańsk Osowa (dworzec kolejowy) – Chwaszczyno – Warzenko – Tokary – Kawle Dolne – Rąb – Pomieczyno – Hejtus – Sianowo

Znaki: niebieskie

Długość: 36,5 km

Trasa zaczyna się przy stacji kolejowej Gdańsk-Osowa i prowadzi północnymi obrzeża-

mi Szwajcarii Kaszubskiej. Po drodze mija się m.in. pole golfowe w Tokarach, skansen Czesława Bielickiego w Kawlach Dolnych, drewniany kościół św. Józefa w Pomieczynie i wreszcie Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub w Sianowie. Choć Błękitna Trasa kończy się w tej ostatniej miejscowości, wycieczkę można kontynuować Kartuską Trasą Przyrodniczą, a potem innymi szlakami.

Wypożyczalnia rowerów

Chmielno: Ośrodek Wypoczynkowy „Krefta”, ul. Grodziska 10, tel.: 58 684 22 34, krefta@wp.pl, www.krefta.pl. **Wichrowe Wzgórze – Oaza Zdrowia na Kaszubach,** ul. Wichrowe Wzgórze 12, tel.: 604 595 130, biuro@wichrowe.info, www.wichrowe.info.

Ostrzyce: Ostrzycka Gościna „U Maryli”, ul. Droga Kaszubska 19, tel.: 58 684 16 18, biuro@umaryli.pl, www.umaryli.pl.

Pomieczyno: Baza Wypadowa „Hejtus”, ul. Stupia 30c, tel.: 58 681 53 06, 606 902 887, info@bazawypadowa.pl, www.bazawypadowa.pl.

Przywidz: Camping nr 20, Lucyna Herbasz, ul. Gdańska 19, tel.: 58 682 52 65, 602 623 091, biuro@camping.vti.pl, www.camping.vti.pl. **Wypożyczalnia przy kąpielisku gminnym w Przywidzu** (sezonowa), ul. Jeziorna.

TRASY NORDIC WALKING

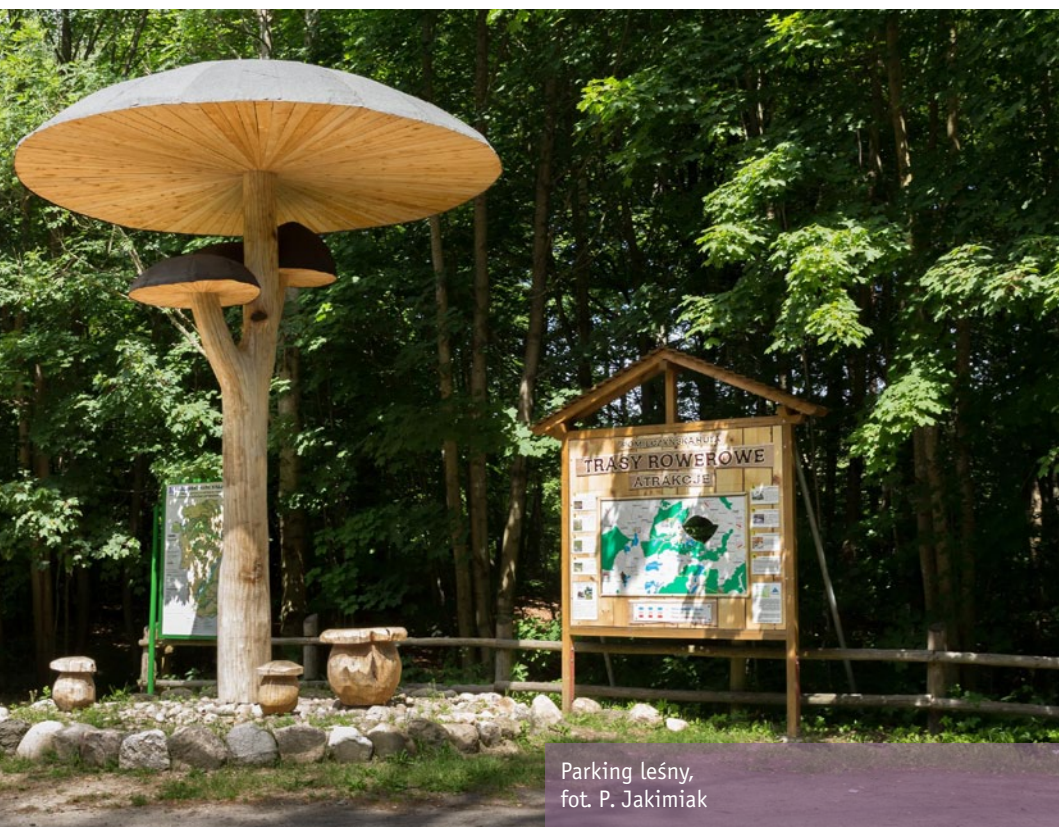
Pełen jezior, lasów i pól teren Szwajcarii Kaszubskiej zachęca do różnych form aktywności ruchowej. Jedną z nich jest marsz nordycki, czyli *nordic walking*, u którego podstaw leży naturalny sposób poruszania się ciała podczas chodzenia wzbogacony o użycie specjalnie zaprojektowanych kijków. Pomagają one angażować podczas marszu również cały tułów, przez co przy poprawnej technice uruchamianych jest blisko 90% mięśni ciała. *Nordic walking* odciąża stawy i poprawia wytrzymałość, siłę i gibkość przy optymalnym wysiłku, przez co nadaje się dla niemal każdej grupy wiekowej ćwiczących. Może być formą rehabilitacji, sposobem na niedzielny spacer czy pieszą wycieczkę. Długość marszów treningowych warto zaplanować wcześniej. Pomocą ku temu są trasy wyznaczone specjalnie z myślą o *nordic walking*. Mają one formę pętli i zostały ozna-



Na szlaku *nordic walking*,
fot. z arch. Studio Berda

owane w terenie, aby marsze były komfortowe i bezpieczne.

Więcej informacji o szlakach *nordic walking* można znaleźć na stronie www.zmyslykaszub.pl.



Parking leśny,
fot. P. Jakimiak



Zawody nordic walking w Żukowie, fot. A. Niemiec

Szlaki okolic Chmielna

Z Chmielna wybiegają trzy pętle szlaków nordic walking. Wszystkie zaczynają się na głównym placu w centrum miejscowości, przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie.

Najbardziej wymagająca **trasa czerwona** (10,3 km) w połowie swej długości biegnie drogami nieutwardzonymi, prowadząc na Wzgórza Kosie do zamku w Łapalicach. **Trasa żółta** (7,3 km) wiedzie na Górę Tamową i do wsi Zawory, w większości po twardej nawierzchni. **Zielony szlak** (7,5 km) prowadzi do wybudowania Koszkania i wzdłuż brzegów Jeziora Raduńskiego, w większości po droga asfaltowych i betonowych.

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Wichrowe Wzgórze – Oaza Zdrowia na Kaszubach, ul. Wichrowe Wzgórze 12, Chmielno, tel.: 604 595 130, biuro@wichrowe.info, www.wichrowe.info.

Mieszkanie wakacyjne Elżbieta Brzeska, ul. Akacja 14, Chmielno, tel.: 609 772 363.

Szlaki okolic Kartuz

Bardzo przyjemne trasy w okolicach Kartuz poprowadzono przez Las Kartuski i Wzgó-

rza Kosie po leśnych, w większości szutrowych drogach.

Wszystkie zaczynają się i kończą przy punkcie widokowym Ławka Asesora, nieopodal którego znajduje się parking (ul. Chmielenńska). Najłatwiejsza jest **trasa żółta** (5,1 km) poprowadzona niemal w całości przez lasy na zachód od Kartuz. W kierunku Smętowa Chmielenkiego, przez las i szerokimi bitymi drogami biegnie **trasa czerwona** (8,8 km). **Trasa zielona** (8,1 km) pokrywa się częściowo z trasą żółtą, a dalej wiedzie w kierunku Chmielna; po drodze można zobaczyć m.in. zamek w Łapalicach.

Szlaki okolic Ostrzyc

Trasy zostały tu wyznakowane po Wzgórzach Ostrzyckich między Ostrzycami a Goręcynem. Punktem wyjścia dla szlaków nordic walking w Ostrzycach jest Centrum Rekreacji „U Stolëma” w południowej części wsi.

Najłatwiejszy jest **szlak żółty** (6,2 km) prowadzący w większości po drodze asfaltowej i betonowej. **Trasa zielona** (8,5 km) biegnie w większości po leśnych drogach Bukowej Góry i w okolicy Rątów. **Trasa czerwona** (16 km) jest najbardziej wymagająca – pokonuje duże różnice wysokości przy zróżnicowanej nawierzchni.

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Centrum Rekreacji „U Stolëma”, ul. Droga Kaszubska 8a, Ostrzyce, tel.: 58 684 18 77, recepcja@ustolema.pl, www.ustolema.pl.

Pensjonat nad jeziorem Lakeside, Brodnica Dolna 123, tel.: 58 685 35 42, biuro@lakeside.pl, www.lakeside.pl.

Szlaki okolic Pomieczyna

W przysiółku Hejtus rozpoczynają się trzy trasy nordic walking w okolicach Pomieczyna. Prowadzą prawie wyłącznie po drogach szutrowych i gruntowych, zatem jest to dobra propozycja dla preferujących miękkie podłoże przy chodzeniu.

Najłatwiejsza jest **żółta trasa** (5 km) poprowadzona przez lasy wokół Hejtusa. **Trasa czerwona** (15 km) obiega jezioro Otałżyno, klucząc wśród rozproszonych przysiółków okolicznych miejscowości. Do Sianowskiej Huty wiedzie **zielony szlak** (14,6 km).

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Baza Wypadowa „Hejtus”, ul. Stupia 30c, Pomieczyno, tel.: 58 681 53 06, 606 902 887, info@bazawypadowa.pl, www.bazawypadowa.pl.

Szlak wokół Jeziora Przywidzkiego

Niedaleko hotelu Kozi Gród w Pomlewie zaczyna się znakowana na **zielono trasa nor-**

dic walking. Jej długość wynosi 12,7 km. Do szlaku można też dojść z centrum Przywidza, zostawiając samochód na parkingu nad jeziorem przy ulicy Szkolnej.

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Hotel Kozi Gród, ul. Leśników 3, Pomlewo, tel.: 58 692 07 80, 601 610 453, kozigrod@kozigrod.pl, www.kozigrod.pl.

Szlaki okolic Sierakowic

Poprowadzono je w większości drogami gruntowymi i leśnymi. Na rogu ulic Kartuskiej i Kościerskiej w Sierakowicach, niedaleko Gminnego Ośrodka Kultury zaczyna się **trasa zielona** (8 km). Ulicą Kościerską i Kopernika biegnie ona do przysiółka Janowo, by potem ulicami Podgórną i Gryfa Pomorskiego wrócić do punktu wyjścia. W Kamienickim Młynie nieopodal Kamienicy Królewskiej, na parkingu u podnóża Zamkowej Góry zaczyna się **czerwona trasa** (7,6 km) stromym podejściem wprowadzająca nas w Lasy Mirachowskie. Trzecia, **żółta trasa** biegnie wokół Dworku na Błotach w Załakowie (4,2 km).

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Dworek na Błotach, Załakowo 74, tel.: 608 266 811, 728 753 222, dworek@nablotach.pl, www.dworek-nablotach.pl.



Zawody nordic walking w Żukowie, fot. A. Niemiec

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Kartuska 27, Sierakowice, tel.: 58 681 62 14, 58 684 76 02, gok.sierakowice.pl, sierakowice@gmail.com, www.gok.sierakowice.pl.
Gospodarstwo agroturystyczne „Pod Lipą”, Sabina i Andrzej Krefta, Kamienica Młyn 14, tel.: 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl.

Szlaki okolic Sulęcyna

Bazę dla sulęczyńskich szlaków *nordic walking* stanowi hotel Leśny Dwór w Sulęcynie nad jeziorem Węgorzyno. Trasy w większości poprowadzono po nieutwardzonych drogach. Najdłuższa jest **czerwono** znakowana pętla (11,4 km) wiodąca przez lasy i brzegami czterech pięknie położonych jezior: Węgorzyno, Guścierz Duży i Guścierz Mały oraz Głębokie. Nad jeziorami Węgorzyno i Guścierz Mały biegnie też krótsza, **żółta trasa** (5,6 km), również o charakterze pętli. Długa na 9,5 km **trasa zielona** prowadzi przez położoną po drugiej stronie jeziora Węgorzyno wieś Bukowa Góra.

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Gminny Ośrodek Kultury w Sulęcynie, ul. Zielona Droga 1, Sulęcyno, tel.: 58 684 20 57, gok@gok-sulecyno.gdan.pl, www.gok-sulecyno.gdan.pl.

Szlaki okolic Sulmina

Trasy wokół Sulmina zostały wytyczone wśród otaczających wieś wzgórz. Prowadzą też fragmentem wąskiej doliny Raduni – Przełomu Łapińskiego. Początek szlaków znajduje się przy boisku w centrum wsi, tuż obok remizy strażackiej. Dłuższa, **czerwona pętla** ma 10 km długości, a krótsza **żółta** – 5 km. W większości biegną one leśnymi i polnymi drogami.

Wypożyczalnia kijków i instruktaż

Klub Sportowy „Sulmin”, tel.: 58 685 72 07, www.kssulmin.futbolowo.pl.

Szlaki okolic Żukowa

W Żukowie utworzono dwa szlaki *nordic walking*, które zaczynają się przy stadionie gminnym (ul. Książąt Pomorskich). Wytyczono je na wzgórzach po obu stronach rzeki Słupiny. Trudniejsza **trasa czerwona** (10,5 km) biegnie na drugą stronę doliny – do Smołdzina, a krótsza **zielona** (5,6 km) – do Małkowa.



Lepieźnik różowy – najwcześniej kwitnąca roślina zielna na Kaszubach, fot. P. Kowalewski



Oznakowanie szlaku *nordic walking*, fot. z arch. Studio Berda

Wypożyczalnia kijków

Pensjonat Czarny Kos, ul. Letniskowa 10, 83-330 Borkowo, tel.: 58 681 81 06, 693 044 005, info@czarnykos.pl, www.czarnykos.pl.

WODNE SZLAKI

Wysoko wzniesiona środkowa część Pojezierza Kaszubskiego stanowi swoisty węzeł, z którego we wszystkich kierunkach płyną rzeki zasilające Bałtyk i Wisłę. Swoje źródła mają tu: Wierzyca wpadająca do Wisły koło Gniewu, Radunia uchodząca pod Gdańskiem do Motławy oraz Łeba i Słupia niosące swe wody do otwartego Bałtyku. W górnym biegu towarzyszą im liczne jeziora, niczym paciorki nawinięte na nić rzeki. Środkowe biegi tych rzek obfitują w bystrza, co wykorzystywano od wieków, zakładając młyny, a później elektrownie wodne. Każdy miłośnik sportów wodnych znajdzie tu coś dla siebie: od pływania po spokojnych odcinkach rzek i długich je-

ziorach po emocjonujące przeprawy przez rzeczne przełomy.

Radunia

To główna rzeka środkowych Kaszub i jednocześnie najbardziej zróżnicowana pod względem charakteru. Jej źródła znajdują się na południe od Jeziora Stężyckiego. Ma 104,6 km długości, a spławna dla kajaków jest na 98 km. W swoim górnym biegu często ginie w wodach jezior i płynie, wykorzystując gęstą sieć połodowcowych rynien na tym terenie i łącząc osiem jezior Kółka Raduńskiego. Jej środkowy bieg składa się z kilku szerszych obniżeń, zwanych basenami, oraz wąskich przełomów, które są najmłodszymi odcinkami doliny. Od Rutek niedaleko Żukowa rzekę przegradza osiem elektrowni wodnych, zarządzanych przez spółkę Energa (najstarsza elektrownia pochodzi z 1910 r.). Utrudniają one znacznie spływ koniecznością przenoszek. Dolny odcinek Raduni znajduje się już na Żuławach Gdańskich, gdzie uchodzi do Motławy.

Z racji uciążliwości szlaku rzecznego od Rutek oraz faktu, że obecnie zamknięty dla kajakarzy jest piękny, choć trudny odcinek w rezerwacie „Jar Raduni”, proponujemy spływ Radunią do Trątkownicy (Kiełpina). Można go polecić nawet początkującym, gdyż jest to najłatwiejszy odcinek do spływów rzecznych w całej Szwajcarii Kaszubskiej. Wymaga niewiele wysiłku, choć wiedzie również przez jeden z trzech raduńskich przełomów.

Kajaki można wodować w Ostrzycach w pobliżu dawnego młyna. Teren przylegający tam do rzeki jest prywatny, o zgodę należy spytać właściciela pensjonatu Zielony Młyn. Znajdujące się powyżej bystrze jest zdradliwe, więc lepiej nie ryzykować przeprawy przez nie. Dalej rzeka wije się spokojnie, płynąc dnem Rynny Ostrzycko-Goręczyńskiej. Wpływamy na Trzebno – ostatnie naturalne jezioro w biegu Raduni (powierzchnia 2,6 ha, głębokość maksymalna 4,5 m). Z prawej strony stromo opadają stoki Wysoczyzny Koszowatkowskiej. Jaz usytuowany poniżej jeziora Trzebno przy



Spływ kajakowy na Słupi, fot. D.Nedoszytko

wysokim stanie wody można pokonać wąskim przepływem z prawej. W Goręczynie mijamy dwa mosty. Przy pierwszym z nich znajduje się najdogodniejsze miejsce do wyjścia. We wsi można uzupełnić zapasy napojów i żywności oraz zwiedzić kościół św. Trójcy z 1639 r. Tu też kończy się górny odcinek Raduni.

Dalej dolina się rozszerza, a rzeka wije się wśród łąk, czasem szerzej się rozlewając. Otwiera się przed nami sporo ciekawych widoków na okolice Somonina. Mijamy kolejno kładkę, kamienny most kolejowy z 1901 r. i młodszy na linii Gdynia – Kościerzyna. Za mostem drogowym, po lewej stronie znajduje się miejsce dogodne do odpoczynku. Rzeka ma już szybszy nurt, bowiem zaczyna się tu Przełom Somoniński. Za kolejną kładką dla pieszych jest niewielkie bystrze. Dalej zaczyna się najdzikszy odcinek szlaku, w cienistym wąwozie. Stopniowo rzeka zwalnia, płynąc teraz wśród łągów. Dolina znów się nieco poszerza, a dochodzące do brzegów pastwiska i łąki znów pozwalają rozejrzeć się po okolicy. Spływ kończymy przed mostem drogowym między Kiełpinem a Trątkownicą, po prawej stronie. Dalej rzeka zaczyna przełamywać się przez Jar Raduni. Jest to najtrudniejszy, zaliczany do górskich odcinek, obecnie zamknięty.

Wypożyczalnia sprzętu i przystanie kajakowe na szlaku

Centrum Rekreacji U Stolëma, ul. Droga Kaszubska 8a, Ostrzyce, tel.: 58 684 18 77, www.ustolema.pl.

Kaszubskie Kajaki, ul. Raduńska, Kiełpino-Trątkownica, tel.: 791 205 733, www.kaszubskieakajaki.pl.

Miejsca biwakowania na szlaku

Pole namiotowe Stolëmek, ul. Droga Kaszubska 8a, Ostrzyce, tel.: 58 684 18 77, www.stolema.pl.
Kaszubskie Kajaki, ul. Raduńska, Kiełpino-Trątkownica, tel.: 791 205 733, www.kaszubskieakajaki.pl.

Kółko Raduńskie

Tak kajakarze nazwali kompleks 16 jezior rynnowych połączonych górnym biegiem Raduni oraz Czapielskiej i Gołubskiej Stru-



Bystrze na Raduni w Ostrzycach, fot. P. Kowalewski

gi, który tworzy pętlę. Długie i głębokie jeziora skryte wśród wysokich wzgórz oferują kajakarzom bardzo ciekawe widoki. Przebycie liczącego ok. 40 km szlaku najlepiej rozłożyć na dwa lub trzy dni. Wycieczkę jeziorami, których więcej jest w południowej części Kółka Raduńskiego, można odbyć w większości bez wysiadania z kajaka. Na odcinkach międzyjeziornych płyniemy raz z prądem, raz pod prąd.

Wycieczkę po jeziorach można zacząć w każdym miejscu, np. na wschodnim brzegu Jeziora Steżyckiego. Krótkim, szybkim odcinkiem mała Radunia znosi nas na Jezioro Raduńskie, które łącznie ma długość 15,6 km. Zbiornik dzieli się na dwie części: Jezioro Raduńskie Górne (powierzchnia 388 ha, głębokość 43 m) oraz Jezioro Raduńskie Dolne (powierzchnia 737 ha, głębokość 35,4 m). Grobla dzieląca jeziora, zwana Bramą Kaszubską, powstała w połowie XIX w. jako część drogi Kartuzy – Bytów. Za nią je-

zioro ma urozmaiconą linię brzegową, z półwypami Hel i Paszk. Wyraźne przewężenie akwenu to miejsce, gdzie dawniej przeprawiali się podróżni. Po opuszczeniu wód tego jeziora czeka nas 30-metrowa przenoska, omijająca jaz i znajdujący się poniżej młyn.

Wpływamy na Jezioro Kłodno (powierzchnia 128 ha, głębokość 38,5 m) leżące u podnóża Wzgórz Kosich. Leży nad nim wieś Chmielno. Ciekawscy mogą zapuścić się na dwa połączone z nim Jeziora Chmielńskie – Białe i Rekowo. Na tym pierwszym można zacumować niemalże naprzeciwko Muzeum Ceramiki Kaszubskiej.

Z jeziora Kłodno bez problemów docieramy na kolejne – jezioro Małe Brodno (powierzchnia 71 ha, głębokość 7 m). Otwiera się z niego piękny widok na górę Sobótkę, na której niedawno wybudowano rekonstrukcję wiatraka. Można się tam wybrać po przybyciu do jednej z łączących nad jeziorem stanic wodnych.



Jezioro Raduńskie Górne,
fot. kajaki-kaszuby.pl



Na kajaku,
fot. arch. iStockphoto.com

Za kamiennym mostem w Ręboszewie wpływamy na jezioro Wielkie Brodno (powierzchnia 135 ha, głębokość 15,7 m). Wspinając się na wysokie zbocza Rynny Brodnickiej, w której znajduje się zbiornik, zobaczymy bardzo malownicze widoki. Najłatwiej dostać się tam, przybijając do Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu po prawej stronie, skąd prowadzi wyjście na punkt widokowy Złota Góra.

Wpływ z jeziora doprowadza nas do wsi Brodnica Dolna. Tu czeka na kajakarzy 20-metrowa przenoska z prawej strony, omijająca jaz Brodnica, spiętrzający wody brodnickich i chmielńskich jezior.

Wkrótce wpływamy na jedną z zatok Jeziora Ostrzyckiego (powierzchnia 308 ha, głębokość 21 m), uważanego za najpiękniejsze na tej trasie. Stąd można skręcić w prawo, by zapuścić się na najdłuższą część jeziora i zobaczyć znajdujące się na jego końcu wczesnośredniowieczne grodzisko. Można też popłynąć jeszcze dalej – na jeziora Bukrzyno Duże i Małe.

Płynąc do Ostrzyc, należy skierować się w lewo. Po drodze minimy Wyspę Grabowskiego, nazwaną tak od ekscentrycznego właściciela, który wyspę niegdyś powiększył i przez pewien czas hodował tu nutrie i wypasł krowy. Poniżej Ostrzyc zaczyna się dalszy odcinek Raduni.

Aby zamknąć pętlę, płyniemy na południe wśród zalesionych Wzgórz Ostrzy-

kich. Po prawej stronie znajduje się rezerwat leśny „Ostrzycki Las”, chroniący dobrze zachowany płat bukowego lasu. Aby wpłynąć na sąsiednie Jezioro Patulskie (powierzchnia 94 ha, długość 3,2 km), należy pokonać pod prąd płytką tutaj Gołubską Strugę. Z prawej strony widać wysoko położoną wieś Pierszczewo, a ponad nią górę Kamyszki (234 m n.p.m.). Znajdujemy ujście strugi do jeziora, aby podążyć w górę nurtu. Są tu konieczne dwie ok. 10-metrowe przenoski. Pierwsza koło młyna w Gołubiu, a druga tuż przed wypłynięciem na Jezioro Dąbrowskie (powierzchnia 64 ha, głębokość 15,2 m).

Pokonanie odcinka rzeczno prowadzącego do kolejnego jeziora – Lubowisko (powierzchnia 37 ha, głębokość 7,6 m), ukrytego wśród lasów, nie powinno nastęrczać większych problemów. Stąd kajaki trzeba przewieźć do najbliższego Jeziora Stężyckiego (1,5 km).

Wypożyczalnia sprzętu i przystanie kajakowe

Jezioro Raduńskie Górne:

Ośrodek Wypoczynkowy „Adler”, Zgorzale, tel.: 58 684 34 69, 502 486 990, www.adler.kaszuby.pl.

Ośrodek Wypoczynkowy „Sosnówka”, Zgorzale, tel.: 58 684 33 84, www.sosnowka.com.

Jezioro Raduńskie Dolne:

Ośrodek Wypoczynkowy „Modrok”, Łączyń, tel.: 58 6846060, www.modrok.pl.

Jezioro Kłodno:

Ośrodek Wypoczynkowy „Krefta”, ul. Grodziska 10, Chmielno, tel.: 58 684 22 34, www.krefta.pl.

Wichrowe Wzgórze – Kaszubska Oaza Zdrowia, ul. Wichrowe Wzgórze 13, Chmielno, tel.: 58 684 21 56, www.wichrowe.info.

Camping „Tamowa”, Zawory, tel.: 58 684 25 35, www.tamowa.pl.

Ośrodek Wypoczynkowy „Bachus”, ul. Grodziska 16, Chmielno, tel.: 58 684 22 00, www.bachus.tp1.pl.

Jezioro Białe:

Ośrodek Wypoczynkowy „Szuwarek”, ul. Grodziska 5, Chmielno, tel.: 58 684 22 71, www.szuwarek.com – sprzęt dostępny dla gości ośrodka.

Ośrodek Wypoczynkowy „Świt”, ul. Grodziska 1, Chmielno, tel.: 503 060 704, www.chmielno.swit.com.pl.

Jezioro Wielkie Brodno:

Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu na Złotej Górze, tel.: 58 694 53 06.

Jezioro Bukrzyno Duże:

Ośrodek Wypoczynkowy „Czapielski Młyn”, Brodnica Górna, tel.: 58 684 53 69, www.czapielskimlyn.pl – sprzęt dostępny dla gości ośrodka

Jezioro Ostrzyckie:

Centrum Rekreacji U Stolëma, ul. Droga Kaszubska 8a, Ostrzyce, tel.: 58 684 18 77, www.ustolema.pl.

Centrum Wypoczynkowe „Wieżycza”, Kolano 79, tel.: 58 684 38 26, www.wiezycza.gda.pl.

Miejsca do biwakowania

Jezioro Kłodno:

Ośrodek Wypoczynkowy „Krefta”, ul. Grodziska 10, Chmielno, tel.: 58 684 22 34,

Camping „Tamowa”, Zawory, tel.: 58 684 25 35, www.tamowa.pl.

Ośrodek Wypoczynkowy „Bachus”, ul. Grodziska 16, Chmielno, tel.: 58 684 22 00, www.bachus.tp1.pl.

Jezioro Ostrzyckie:

Pole namiotowe Stolëmek, ul. Droga Kaszubska 8a, Ostrzyce, tel.: 58 684 18 77, www.stolema.pl.

Słupia

Źródłiska Słupi znajdują się nieopodal Sierakowskiej Huty. Długa na 141 km rzeka przepływa przez tereny o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych w Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi”, napędzając wody jednych z najstarszych w Europie elektrowni wodnych. Do Sulęcyna jest to spokojna rzeka, łącząca kilka jezior. Poniżej jeziora Węgorzyno zaczyna się jej najbardziej widowiskowy i trudny odcinek, zwany „rynna sulęczyńska”. Woda pędzi tu jak w górskim potoku, przewalając się po sporych kamieniach i głazach. Dalej rzeka jest już spokojniejsza, ale również pełna niespodzianek.

Jedno- lub dwudniowy spływ najlepiej zacząć w Gowidlinie, na dużej łące w sąsiedztwie wsi. Sporej wielkości Jezioro Gowidlińskie (powierzchnia 401 ha, głębokość 26,9 m) ma wiele zatok i półwyspów, a także dwie wyspy. Słupia dopływa do jeziora z lewej strony. Podążamy w kierunku jej odpływu i wpływamy na odcinek rzeczny. Mała, kręta rzeczka prowadzi do mostu na trasie Sulęcyno



Grązel żółty, fot. P. Kowalewski

– Sierakowice, za którym przyspiesza, aby potem wpłynąć na wody jeziora Węgorzyno (powierzchnia 124 ha, głębokość 14 m). Jezioro położone jest w rynnie, której zbocza sięgają do 50 m wysokości. Trasę można zakończyć w Sulęczynie przy przystanie wodnej.

Wypożyczalnia sprzętu i przystanie kajakowe

Przystań kajakowa Kajaki-Słupia s.c., Sulęczyno, tel.: 605 569 713, www.kajaki-slupia.pl.

Miejsca biwakowania

Przystań kajakowa Kajaki-Słupia s.c., Sulęczyno, tel.: 605 569 713, www.kajaki-slupia.pl.

Maraska, ul. Żeromskiego 6, Sulęczyno, tel.: 668 228 493, www.maraska.com.pl.

Bukowina

Meandrująca wśród lasów Bukowina jest dzika i piękna. Ma 28,6 km o długości. Spływ tą rzeką wymaga doświadczenia w manewrowaniu kajakiem, trzeba się też liczyć z wieloma przeszkodami, np. powalonymi drzewami. Jednodniowy spływ Bukowiną można zacząć przy moście drogowym na trasie Sierakowice – Bukowina, skąd płynie się do Jeziora Kamienieckiego. Kilka kilometrów za Kamienicą Królewską rzeka opuszcza Szwajcarię Kaszubską, by ujść w Kozińce do równie dzikiej Łupawy.

Łeba

Jej źródła znajdują się niedaleko Borzestowa. Mija w dolnym biegu Lębork, zasila jezioro

łębsko i uchodzi do Bałtyku w Łebie po przepłynięciu 117 km. Jest to jedna z najtrudniejszych, ale zarazem najpiękniejszych rzek do spływów w Polsce. Górny odcinek obfituje w kamieniste bystra, a woda jest miejscami płytka, więc najlepiej wybrać się tu w jednoosobowych kajakach z mocnym dnem. Spływ można zacząć poniżej Jeziora Sianowskiego w Sianowie lub poniżej mostu w Stryszej Budzie. Poza terenem Pojezierza Kaszubskiego nurt tej rzeki staje się spokojniejszy.

Organizatorzy spływów kajakowych na Środkowych Kaszubach

Centrum Aktywnego Wypoczynku, ul. Przejedźna 1, Starogard Gdański, tel.: 601 633 292, www.kajaki.stg.pl.

ekajaki.pl, ul. Strażacka 21, Parchowo, tel.: 510 808 333, 510808111, www.ekajaki.pl.

Kajax, J.S. Kubiszewscy, ul. Rogali 16, Lipusz, tel.: 696 599 556, 696 697 256, www.kajakinakaszubach.pl.

Kaszubskie Kajaki, Kiełpino-Trątkownica, ul. Raduńska, tel.: 791 205 733, www.kaszubskieekajaki.pl.

Przystań kajakowa Kajaki-Słupia s.c., Sulęczyno, tel.: 605 569 713, www.kajaki-slupia.pl.

Superkajak, Sławomir Napiórkowski, ul. Dworcowa 35, Przechlewo, tel.: 606 814 880, www.superkajak.com.

SZWAJCARIA KASZUBSKA ZIMA

Warunki śnieżne

Centralna część Pojezierza Kaszubskiego charakteryzuje się nieco chłodniejszym klimatem niż sąsiednie obszary. Średnia liczba dni mroźnych w ciągu roku, kiedy temperatura nie przekracza 0°C, wynosi 30–40, a dni przymrozkowych z temperaturą minimalną poniżej 0°C – od 100–110. Badania pokrywy śnieżnej w stacji meteorologicznej w Borucinie wskazują, że najczęściej zaczyna się ona tworzyć w listopadzie. Jej grubość zwiększa się do marca, a zanika zwykle w kwietniu. Średnia miąższość pokrywy śnieżnej wynosi 13,2 cm. Opinie właścicieli stacji narciarskiej w Wieżycy z ostatnich lat potwierdzają, że w marcu

występują najlepsze warunki narciarskie, co może być również związane z postępującym przesuwaniem się maksimum zimy na marzec. Grubość pokrywy śnieżnej można na bieżąco sprawdzać na stronach internetowych stacji narciarskich. W sezonie komunikaty narciarskie podaje Radio Gdańsk i Radio Kaszëbë.

Ośrodki narciarstwa zjazdowego

Wieżycza – Koszałkowo

To najstarszy i najpopularniejszy ośrodek narciarski na Kaszubach, przy którym wiele się dzieje tak zimą, jak i latem. Stoki są naśnieżane, oświetlane i nagłaśniane. Można tu nauczyć się jeździć, wypożyczyć narty i serwisować sprzęt. Nieopodal kasy znajduje się nawet bankomat. W pobliżu działa sporo punktów gastronomicznych. Stok obsługuje służba ratownicza.

Dane stoku:

- dwa wyciągi o długości 300 m,
- jeden wyciąg o długości 260 m,
- wyciągi dla początkujących i maluchów,
- dwa wyciągi do snowtubingu,
- średni kąt nachylenia: 15 stopni,
- różnica wzniesień: 45 m.

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła narciarska „Miktura”, tel.: 667 522 555, www.miktura.pl.

Kontakt: P.T.U.P. Koszałka, Ireneusz Koszałka, Wieżycza 32, tel.: 58 684 38 16, koszalkowo@wiezyca.pl, www.wiezyca.pl.

Wieżycza – Kotlinka

Ten nieco dłuższy stok w malowniczej dolinie z widokami na Wzgórze Ostrzyckie bezpośrednio sąsiaduje z Koszałkowem. Jest naśnieżany, oświetlany i nagłaśniany. Parking znajduje się na górze stoku. Jest tu również zaplecze gastronomiczne. Najbliższy bankomat znajduje się w sąsiednim Koszałkowem. Na stoku obecny jest ratownik medyczny. Obowiązują karty elektroniczne.

Dane stoku:

- wyciąg o długości 320 m,
- wyciąg o długości 100 m,
- średni kąt nachylenia: 20 stopni,
- różnica wzniesień: 45 m.



Białe szaleństwo, fot. arch. iStockphoto.com

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła Narciarsko-Snowboardowa „U Skitersów” i przedszkole narciarskie, tel.: 518 970 907.

Kontakt: Tomasz Bielawa, ul. Górska 3, Szymbark, tel.: 58 6843907, www.wiezycakotlinka.pl.

Kosowo – Paczokowo

Stok znajduje się w okolicach Przodkowa, stosunkowo blisko Gdańska, i opada do doliny Czarnej Strugi. Jest naśnieżany i oświetlany. Działa tu wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, jest też zaplecze gastronomiczne. Obowiązuje płatność gotówką – najbliższy bankomat znajduje się w Przodkowie.

Dane stoku:

- wyciąg orczykowy o długości 270 m,
- różnica wzniesień: 35 m,
- średni kąt nachylenia: 16 stopni.

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła narciarska Paulski, tel.: 514 648 895, www.paulski.pl.

Kontakt: Stacja Narciarska „Paczokowo”, Kosowo 132, tel.: 664 432 604, www.paczokowo.pl.

Przywidz – Centrum Sportu i Rekreacji Zielona Brama

Znajduje się tu najdłuższy stok na Pomorzu, który na dodatek świetnie nadaje się dla początkujących narciarzy, gdyż jest dość słabo nachylony. Jest naśnieżany, oświetlany i nagłaśniany. Dla miłośników narciarstwa freestyle i snowboardingu urządzono tu snowpark. Przy stoku działają wypożyczalnia i serwis sprzętu, jest też zaplecze gastronomiczne.

Dane o stoku:

- 2 wyciągi orczykowe o długości 600 m,
- *baby lift* – wyciąg o długości 80 m dla najmłodszych i uczących się,
- wyciąg do snowtubingu,
- snowpark,
- średni kąt nachylenia: 11 stopni,
- różnica wzniesień: 64 m.

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła narciarska Paulski, tel.: 509 125 334, www.paulski.pl.

Kontakt: Centrum Sportu i Rekreacji „Zielona Brama”, ul. Gdańska 26, Przywidz, biuro@nartyprzywidz.com.pl, www.nartyprzywidz.com.pl.

Trzepowo

Stok znajduje się niedaleko Przywidza, przy drodze wojewódzkiej nr 221 Gdańsk – Kościerzyna. Jest naśnieżany, oświetlany i nagła-

śniany. Znajdziemy tu wypożyczalnię i serwis sprzętu, punkty gastronomiczne i szkółkę narciarską. Wyróżnikiem stoku jest najdłuższy tor zjazdowy do snowtubingu na Pomorzu. Najbliższe bankomaty znajdują się w Przywidzu i Nowej Karczmie.

Dane o stoku:

- 2 wyciągi orczykowe o długości 300 m,
- wyciąg do nauki jazdy na nartach i snowboardzie o długości 100 m,
- 2 wyciągi do snowtubingu,
- snowpark,
- różnica wzniesień: 30–33 m,
- średni kąt nachylenia: 14 stopni.

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła Narciarstwa i Snowboardu „Ski Level”, tel.: 660 303 444, www.nartywtrzepowie.pl.

Kontakt: Ośrodek Narciarski „Trzepowo”, tel.: 606 657 660, www.nartykaszuby.pl.

Amalka

Wykorzystano tu strome zbocza doliny Słupi przepływającej niedaleko ośrodka. Stok jest dośnieżany i oświetlany. Funkcjonująca tu wypożyczalnia sprzętu jednocześnie go serwisuje. Posilić się można w otwartych punktach gastronomicznych. Najbliższy bankomat znajduje się w Sulęcynie.

Dane o stoku:

- 2 wyciągi orczykowe o długości 260 m,
- wyciąg dla dzieci i początkujących o długości 90 m,
- średni kąt nachylenia: 16 stopni,
- różnica wzniesień: 33 m.

Instruktorzy narciarstwa: Szkoła narciarska Qbasport, tel.: 535 774 409, www.qbasport.pl.

Kontakt: Wyciąg Narciarski „Amalka”, Amalka k. Sulęcyna, tel.: 58 684 48 85, info@nartyamalka.pl, www.nartyamalka.pl.

Narciarstwo biegowe

Choć pierwszy przewodnik dla narciarzy biegowych po Kaszubach napisano w połowie XX w., to dopiero niedawno zaczęły powstawać znakowane sezonowo trasy dla biegaczy. Obecnie znajdziemy je w okolicach Kartuz i Przywidza oraz na terenie gminy Somonino w pobliżu wsi Piotrowo i Połęczyno.

Kartuzy – Biłowo

Pasma wzniesień pomiędzy Kartuzami, Prokowem, Chmielnem i Ręboszewem, zwane Wzgórzami Kosimi, w większości porastają malownicze bukowe lasy. Znajdują się tam trzy profesjonalnie przygotowane trasy narciarskie o różnym stopniu trudności. Ich łączna długość wynosi ok. 1100 m. Każda z tras składa się z dwóch torów do jazdy stylem klasycznym i jednego toru do techniki dowolnej. Utrzymywane są przez sekcję narciarską Gminnego Klubu Sportowego „Cartusia”. Trasy zaczynają się przy leśniczówce Biłowo (aby tam dotrzeć, należy zjechać z ulicy Wzgórze Wolności w Kartuzach obok arboretum i kierować się w stronę nowego cmentarza i leśniczówki).

Instruktor: Janusz Meissner, tel.: 58 681 00 77.

Przywidz – Centrum Sportu i Rekreacji „Zielona Brama”

Trasa biegowa w formie pętli powstała w Przywidzu u podnóża stoku narciarskiego. Jej długość wynosi 5 km. Głównie zakładany jest ślad do biegu klasycznego, jednak wybrane odcinki przystosowano do biegu łyżwowego. Na miejscu można wypożyczyć sprzęt.

Instruktorzy: Szkoła narciarska Paulski, tel.: 509 989 822, www.paulski.pl.

Piotrowo

W ramach projektu „Z pługama w kaszëbscë nòrcëczi / Z nartami w kaszubskie zakątki” w okolicy Piotrowa wytyczono dwie trasy: **czerwoną** (3,2 km) i **niebieską** (3,0 km). Obie zaczynają się i kończą na placu przed dawną szkołą w Piotrowie, na skrzyżowaniu dróg w kierunku Chyłowej Huty i Szymbarku. Poprowadzono je na terenach na północ od Piotrowa, częściowo przez lasy porastające malownicze Wzgórze Szymbarskie.

Połęczyno

Dzięki projektowi „Z pługama w kaszëbscë nòrcëczi” powstały też dwie trasy w okolicy Połęczyna: **czerwona** (2,8 km) i **niebieska** (1,8 km). Obie zaczynają się przed kościołem św. Andrzeja Boboli w Połęczynie. Biegną w stronę Jeziora Połeczyńskiego, głównie przez łąki i pastwiska, po terenie odsoniętym.

Kuligi na Wzgórzach Szymbarskich i Ostrzyckich

Jazdę na saniach zaprzężonych w konie oferuje wielu gospodarzy na środkowych Kaszubach, jednak to okolice Wieżycy i Szymbarku stanowią istne zagłębienie kuligowe. Miejscowi woźnice (kasz. *kùczrowie*) oferują zimą emocjonujące wycieczki na saniach z pochodniami i ogniskiem, a czasami również z miejscową kapelą. Szereg imprez konnych i jeździeckich latem i zimą organizuje lub współorganizuje Zrzeszenie Kaszubskich Kuczrów. Warto skorzystać z usług woźniców tego stowarzyszenia, ponieważ znają dobre trasy na sanne i naprawdę potrafią zorganizować kuligi.

Informacje o *Kùczrach* oferujących organizację kuligów znajdują się na stronie **Zrzeszenia Kaszubskich Kuczrów** www.kuczer.pl.



Stok narciarski na Kaszubach, fot. z arch. Studio PLAN

Przegląd miejscowości

Amalka

Niewielka osada w dolinie Słupi, 5 km na północ od Sulęcyna. Powstała w XIX w. wokół młyna, którego pierwszymi właścicielami była berlińska rodzina Jäkelów.

Atrakcje:

- **stok narciarski Amalka** – dwa wyciągi orczykowe (długość 260 m, różnica poziomów 33 m);
- **Jeziro Gowidlińskie i szlak kajakowy rzeki Słupi**;
- **cmentarzisko kurhanowe** – pomiędzy Amalką a Mściszewicami, na południe od Jeziora Okno. Identyfikowane z kulturą pomorską (550–400 p.n.e.).

Babi Dół

Wieś przy drodze z Żukowa do Kościerzyny, wśród lasów, nieopodal Jaru Raduni. Od połowy XVIII w. znajdowała się tutaj karczma, a osada była własnością norbertanek. Na przejętej od nich ziemi pruscy właściciele zbudowali pod koniec XIX w. odlewnię (hamernię) produkującą drut. W tym czasie wieś stała się również celem wędrowek turystów, odwiedzających dolinę Raduni. Pod koniec lat 20. XX w. wybudowano po jej drugiej stronie magistralę kolejową Śląsk – porty i stację kolejową, która pełniła ważną rolę w transporcie drewna z okolicznych lasów.

Atrakcje:

- **budynek stacyjny magistrali węglowej** (typ Bydgoszcz – Gdynia) – z ok. 1930 r.;
- **Jar Raduni**, zwany Przełomem Babidolskim – najdłuższy z przełomów rzeki Raduni; pomiędzy Trątkownicą a Rutkami ma 9 km długości. Zbocza wąwozów sięgają do 40 m wysokości i porośnięte są grądami, dno doliny zajmują łęgi. Chłod-



W kaszubskich lasach, fot. z arch. Studio Berda

ny i wilgotny klimat powoduje, że występują tu również górskie gatunki roślin;

- **wczesnośredniowieczne grodzisko na Zamkowej Górze**, w widłach Raduni i portu płynącego na zachód od wsi.

Bącz

Niewielka wioska w sercu Lasów Mirachowskich. Notowana w źródłach od czasów krzyżackich. Pomimo nieurodzajnych ziem osada ta stale się rozwijała, już 100 lat temu osiągając liczbę mieszkańców podobną do obecnej.

Atrakcje:

- **Jeziro Bączkie** – zbiornik o powierzchni 22 ha, na wschód od wsi. Pozostałość

większego Jeziora Mirachowskiego, które próbowano osuszyć w połowie wieku;

- **rezerwat przyrody w Lasach Mirachowskich** – „Kurze Grzędy” i „Jezioro Turzycowe” na zachód od wsi oraz „Staniszewskie Błoto” na wschód od niej. Do obszarów chronionych prowadzi czarny Szlak Wzgórz Szymbarskich;
- **przejażdżki zaprzęgiem konnym i kuli-gi** przy gospodarstwie agroturystycznym Bączówka (www.baczowka.pl).

Borc

W latach 1241–82 podobnie jak kilkanaście wsi w dolinie Raduni Borc należał do biskupa kujawskiego Michała, któremu został przekazany przez Sambora II, księcia lubiszewsko-tczewskiego. Później był wsią rycerską, a w XV w. jego część wykupili kartuzi. W 1701 r. cały Borc stał się własnością wojewody malborskiego Jana Jerzego Przebendowskiego, a potem przechodził z rąk do rąk. Ostatnimi właścicielami wsi – od 1795 r. – byli Hoenowie. W międzywojniu Państwowy Fundusz Ziemi rozparcelował część majątku Hoenów pomiędzy miejscowych i przybyłych z Galicji chłopów. W 1945 r. Hoenowie, podobnie jak wiele innych rodzin pochodzenia niemieckiego, wyjechali z Polski. Dietrich Hoene – ostatni właściciel tejżejszego majątku – odwiedził swoje dawne włości dopiero w 1991 r.



Dawny spichlerz w Borcu, fot. P. Kowalewski

Atrakcje:

- **zespół dworski Hoenów** – z przełomu XIX i XX w. Dwór został wzniesiony w 1911 r. na miejscu starszego spalonego. Obszerne budynki gospodarcze zbudowane są z miejscowego kamienia i cegły. Uwagę zwraca trzykondygnacyjny spichlerz, w którym urządzono stylową restaurację. W dworze znajdują się pokoje hotelowe;
- **Kamienne Wesele** – cmentarzisko kurhanowe i kręgi kamienne, 3 km na zachód od wsi.

Borucino

Wieś nieopodal Jeziora Raduńskiego Górnego, przy drodze Kartuzy – Bytów. W dokumentach pojawia się w XV w. Była własnością rodów szlacheckich, m.in. Boruckich i Warzewskich. Pod koniec XIX w. weszła w skład dóbr Hoenów z Pępowa. W centrum wsi, nad brzegiem niewielkiego (12 ha) Jeziora Borucińskiego zachował się historyczny układ ulicówki.

Atrakcje:

- **Brama Kaszubska** – grobla rozdzielająca Jezioro Raduńskie na część górną i dolną. Usypano ją w połowie XIX w. podczas budowy drogi Kartuzy – Bytów. Wcześniej podróżni przepływali łodziami przez przewężenie jeziora na północ od obecnego nasypu. Rozpościerają się stąd piękne widoki na rynnę połodowcową, w której leży Jezioro Raduńskie;
- **Stacja Limnologiczna Uniwersytetu Gdańskiego** – działa od 1959 r. Jej zadaniem jest badanie przemian naturalnych i antropogenicznych jezior Pomorza. Od 1961 r. stacja gromadzi także dane klimatyczne. Zwiedzanie po uprzednim umówieniu się. Kontakt: tel.: 58 684 60 17, 684 60 50.

Brodnica Dolna

Wieś w głębokiej Rynnie Brodnickiej, nad Radunią łączącą tu jezioro Wielkie Brodno z Ostrzyckim. Osada była własnością rycerską, przynależał do niej folwark Ostrowo. Przez lata właścicielami wsi byli



Jezioro Brodno Wielkie,
fot. P. Kowalewski

Ustarbowski, a od XVII w. kaszubska rodzina Lniskich. W miejscowości znajduje się jaz spiętrzający wody jezior Brodno Wielkie i Brodno Małe oraz Jezior Chmielnieńskich.

Atrakcje:

- **Jastrzębia Góra** (227 m n.p.m.) – widokowe wzgórze między Brodnicą Dolną a Ostrzycami. Z pól na szczycie wzniesienia otwierają się widoki uznawane za najpiękniejsze w Szwajcarii Kaszubskiej. Wejście na górę czerwonym pieszym Szlakiem Kaszubskim.

Brodnica Górna

Wieś na drodze z Kartuz do Bytowa, w obrębie Kółka Raduńskiego. Jej początki sięgają czasów krzyżackich. Dzielila losy pobliskiej Brodnicy Dolnej, będąc przez pewien okres własnością Ustarbowskich, Lniskich i Tokarskich. Na ich rzecz pracował także folwark w Kamionce Brodnickiej.

Atrakcje:

- **Złota Góra** – punkt widokowy przy rozdrożu dróg w stronę Bytowa i Ostrzyc na zachód od wsi. Wzgórze przed wojną nosiło imię pomorskiego wojewody Sewera Kirtiklisa;
- **Brodnicki Kamień** – głaz narzutowy (obwód 11,2 m, wysokość 2,15 m) przy drodze z Brodnicy w stronę Bytowa.

Chwaszczyno

Duża wieś przy drodze z Żukowa do Gdyni, obecnie silnie rozrastająca się w bezpośrednim sąsiedztwie Trójmiasta. Pierwotnie własność książęca, została ofiarowana w 1240 r. przez księcia Sambora II żukow-

skim norbertankom. Kilkadziesiąt lat później książę Mestwin II podarował ją cystersom oliwskim jako rekompensatę za odebrane im przez Krzyżaków ziemie w okolicach Gniewu. Ostatecznie w 1301 r. wieś trafiła w ręce biskupów włocławskich i pozostawała ich własnością aż do rozbiorów. Tutejszy majątek rozparcelowano w XIX w. Mimo bliskości wielkich miast do dziś większość ludności tu mieszkającej ma pochodzenie kaszubskie.

Atrakcje:

- **kościół św.św. Szymona i Judy** – z 1726 r., wybudowany na miejscu wcześniejszego drewnianego, który fundowali jeszcze cystersi oliwscy. Zachodnia część kościoła została dobudowana w 1875 r. W ołtarzu głównym za obrazem Matki Bożej znajduje się gotycka figura Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Chmielno

Sporej wielkości wieś, siedziba gminy, rozłożona nad trzema jeziorami: Kłodno, Białym i Rekowem. Od wschodu w kierunku Chmielna opadają stoki Wzgórz Kosich z górami Tamową i Biskupią. Obok Żukowa to najstarsza pojawiająca się w dokumentach osada z terenu Szwajcarii Kaszubskiej. Prawdopodobnie już w X w. istniało tutaj grodzisko, o którym z dokumentów dowiadujemy się w 2. poł. XIII w. Stanowiło ono centrum obejmującej 70 wsi kasztelanii chmielnieńskiej. W tym okresie Chmielno otrzymała Damroka, córka władcy Pomorza Gdań-



Pomnik na Złotej Górze,
fot. P. Kowalewski



Dom z muru pruskiego w centrum Chmielna, fot. P. Kowalewski

skiego, Świętopętka, która ufundowała tu kościół. Ostatecznie, warownię zniszczyły prawdopodobnie wojska Brandenburczyków w początku XIV w. Za czasów krzyżackich Chmielno utraciło rolę lokalnego ośrodka administracji na rzecz Miechucina. Odtąd aż do I rozbioru Polski wieś stanowiła własność klasztoru norbertanek w Żukowie.

W XIX w. tutejsza ludność zrzeszała się w licznych organizacjach społecznych i gospodarczych. Powstał tu wtedy m.in. pierwszy na Kaszubach bank ludowy. W latach 90. XX w. miejscowość była jedną z pierwszych na Kaszubach, gdzie zakładano gospodarstwa agroturystyczne. Do dzisiaj zresztą dysponuje największą bazą agroturystyczną w tym rejonie.

Atrakcje:

- **Muzeum Ceramiki Kaszubskiej** (zob. s. 26);
- **kościół św.św. Piotra i Pawła** – z 1845 r. z wieżą z 1860 r. Wybudowany na miejscu poprzednich świątyń, w stylu arkadowym, łączącym inspiracje romanizmem i klasycyzmem. Ołtarze główne barokowe, z wcześniejszej świątyni. Polichromia z wzorami zaczerpniętymi z haftu i ceramiki kaszubskiej oraz z gryfami (herby Kaszub) na stropie. Na ścianach nawy świeczniki gliniane z warsztatu Neclów;
- **Grodzisko (Grodziszczce)** – wczesnośredniowieczne grodzisko na przesmyku pomiędzy jeziorami Białym i Kłodno. Oznaczone drewnianymi bramami, przy kąpielisku tablica informacyjna;
- **warsztat garncarski Genius** – prowadzi działalność od 1981 r. Większość wyrobów

eksportuje. Można tu kupić pozostałości z międzynarodowych kolekcji albo zamówić naczynie wg swojego projektu. Kontakt: ul. Akacjowa 18, tel.: 58 684 23 47, www.geniusceramika.pl;

- **młyn na Raduni w Chmielonku** – zbudowany w 1738 r., wielokrotnie przebudowywany. Stoi przy drodze do wsi Zawory, na Raduni, na miejscu poprzedniego młyna wzniesionego przez cystersów z Oliwy w XIII w.

Czczewo

Licząca kilkuset mieszkańców wioska na pagórkowatej wysoczyźnie, ok. 5 km na północ od Przodkowa. Wzmiankowana od XIII w., stanowiła pierwotnie folwark rodu Kczewskich z niedalekiego Kczewa. Rozwój wsi nastąpił w XIX w., częściowo po rozparcelowaniu większych majątków ziemskich.

Atrakcje:

- **kościół św. Józefa** – z 1926 r., neobarokowy. Wyposażenie z czasów budowy świątyni.

Gołubie

Popularne letnisko pomiędzy jeziorami Dąbrowskim i Patulskim, nad łączącą je Gołubską Strugą. Do końca XIII w. osada przynależała do rozciągającej się w okolicy Kościerzyny i Pierszczewa ziemi Pirnsa. W 1260 r. książę Sambor II przekazał Gołubie cystersom. Ci wkrótce sprzedali je rycerzom, a w 1432 r. wieś nabyli kartuzi. Turyści zaczęli częściej odwiedzać tę miejscowość po otwarciu w 1901 r. linii kolejowej Kartuzy – Kościerzyna, a następnie w 1929 r. magistrali węglowej Śląsk – Gdynia. Po wojnie powstało tu kilka większych ośrodków wczasowych. Dzisiaj wieś słynie z wczasów zdrowotnych i odchudzających, które oferuje kilka tutejszych ośrodków wypoczynkowych.

Atrakcje:

- **Gołubieński Ogród Botaniczny** – prywatna placówka założona przez małżeństwo Butowskich, którzy swój ogród ozdobny przekształcili w ogród botaniczny dostępny do zwiedzania. Ciągłe



Muzeum Ziemi Kaszubskiej i Sprzętu Militarnego, fot. S. Kamiński

powiększająca się kolekcja roślin z całego świata liczy obecnie ok. 4000 gatunków, które zgromadzono na powierzchni 2,12 ha. Kontakt: ul. Botaniczna 21, tel.: 58 684 36 08, 600 872 501, www.hwm.nazwa.pl/ogbotaniczny;

- **wczesnośredniowieczne grodzisko Pirsa nad jeziorem Zamkowisko** – dawny ośrodek obszaru rozciągającego się w rejonie południowej części Kółka Raduńskiego i Kościerzyny. Dojazd samochodem przez Pierszczewo (5 km), dojście pieszo czerwonym Szlakiem Kaszubskim (2,3 km).

Goręczyno

Miejscowość w dolinie Raduni niedaleko Somonina. W średniowieczu była ośrodkiem administracyjnym ziem nad środkową Radunią, niemalże do samego Żukowa. Pierwsza wzmianka o niej znajduje się w dokumencie księcia Sambora II, z kaszubskiej dynastii Sobiesławiców, który w 1241 r. przekazał obrzeża swojego księstwa biskupowi kujawskiemu Michałowi w zamian za odstąpienie od płacenia dziesięciny z pozostałych dóbr. Już w 1282 r. Mestwin II unieważnił powyższe nadanie. Od tej pory wieś była własnością rycerską, a potem szlachecką. W 2. poł. XV w. Goręczyno drogą nadań lub sprzedaży weszło w skład dóbr kartuzów, którzy gospodarowali tu aż do kasaty zakonu za czasów pruskich. W latach 70. XX w., kiedy siedzibę gminy przeniesiono do pobliskiego Somonina, miejscowość straciła na znaczeniu.

Atrakcje:

- **kościół św. Trójcy i Wszystkich Świętych** – pokartuski, z 1639 r., przebudowany w 1914 r. Wyposażenie barokowe powstało w XVI i XVII w. w warsztatach gdańskich. Za obrazem *Ukrzyżowanie Chrystusa* w ołtarzu głównym znajduje się gotycka figura Matki Bożej Miłosierdzia, a w predelli tego ołtarza – malowidło przedstawiające męczeństwo mnichów kartuskich. Prawy ołtarz boczny poświęcony Trójcy Świętej jest zdobiony kurdybanami. Najstarszy zabytek w świątyni to umieszczona nad zakrystią figura św. Barbary z ok. 1400 r. Z tego samego okresu pochodzi dzwon z malborskiej ludwisarni;
- **Muzeum Ziemi Kaszubskiej i Sprzętów Militarnych** – założone przez mieszkańca Goręczyna, pasjonata Sławomira Kamińskiego. Jest to małe muzeum różnorodności historycznych z Kaszub, zarejestrowane w wykazie ministerialnym. W pomieszczeniach i ekspozycji na wolnym powietrzu można zobaczyć stare sprzęty gospodarskie, broń białą i palną, mundury oraz sprzęt wojskowy. Wśród wielu eksponatów są takie perełki jak: pamiątki po kampanii wrześniowej, przedwojenny kalkulator czy butelki z browaru w Kartuzach. Kontakt: ul. Kasztelańska 26e.

Gowidlino

Wieś o ciągle żywych tradycjach kaszubskich, nad Jeziorem Gowidlińskim, 7 km na zachód od Sierakowic. Jeszcze do końca XIX w. na południowy zachód od miejsco-



Męczeństwo mnichów kartuskich – predella ołtarza kościoła w Goręczynie, fot. P. Kowalewski

wości czytelne były ślady cmentarzyska plemienia Gotów z początku naszej ery. W dokumentach Gowidlino pojawiło się w 1360 r., kiedy z rąk Mikołaja Czartka przeszło na własność zakonu krzyżackiego. W czasach I Rzeczypospolitej należało do starostów mirachowskich. W okresie międzywojnia była to przygraniczna miejscowość na drodze do Słupska. Obecnie działa tu wiele kwater agroturystycznych.

Atrakcje:

- **kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny** – neogotycki, kamiennie-ceglany, z 1868 r. Świątynię wybudowano z fundacji biskupa chełmińskiego Jana Nepomucena Marwicza, rodem z nieodległego Tuchlina. Większość wyposażenia pochodzi z 2. poł. XIX w.;
- **Jeziro Gowidlińskie** – 393 ha, głębokość maksymalna 26,9 m. Są tu dobre warunki dla żeglarzy, a kajakarze wybierają je na początek spływu rzeką Słupią.

Kamienica Królewska

Wieś na zachodnim skraju Lasów Mirachowskich, pomiędzy jeziorami Kamienickim i Junno, które wchodzi w skład kompleksu Jezior Potęgowskich. Jej początki sięgają ok. 1400 r., kiedy została lokowana na prawie polskim. W czasach I Rzeczypospolitej podlegała bezpośrednio starostom mirachowskim. Od czasów krzyżackich znajdował się tu młyn (dzisiaj Kamienicki Młyn) i karczma. W czasie ostatniej wojny wielu mieszkańców Kamienicy wspierało Tajną Organizację Wojskową „Gryf Pomorski”. Na posesji Jana Kwidzińskiego znajdował się bunkier pomocniczy „Gniazdo Gryfitów”, który po bohaterskiej obronie 10 stycznia 1944 r. został wysadzony w powietrze razem z ciałami partyzantów. To wydarzenie upamiętnia pomnik partyzantów przy drodze do Mirachowa.

Atrakcje:

- **Zamkowa Góra** – punkt widokowy nad Kamienickim Młynem. Z parkingu u podnóża góry ścieżka prowadzi na drewniany taras, z którego roztacza się widok na Jezioro Potęgowskie;



Platforma widokowa na Zamkowej Górze, fot. z arch. STK

- **przystań żeglarska UKS Wiking nad Jeziorem Kamienickim** – możliwość wypożyczenia jachtów różnych klas. Kontakt: ul. Szkolna 19, tel.: 58 681 92 42, 681 66 25, www.ukswiking.pl.
- **Czerwony Szlak Kaszubski** – pieszy szlak, który z Kamienicy Królewskiej doprowadza do punktu widokowego Szczelina Lechicka, Grot Mirachowskich i jeziora Lubogóś.

Kartuzy

Miasto powiatowe (15,7 tys. mieszkańców) i stolica środkowych Kaszub. Malowniczo położone wśród czterech jezior, na wysoczyźnie morenowej. Od zachodu w stronę miasta opadają stoki Wzgórz Kosich, sięgających wysokość 260 m n.p.m. Przez ponad 400 lat miejscowość była związana z zakonem kartuzów. W 1382 r. Jan z Różęcina nadał zakonnikom ziemie z przeznaczeniem na budowę klasztoru, nazwanego potem Rajem Maryi lub kartuzją gdańską (kaszubską). Przez lata przy klasztorze funkcjonowała niewielka osada, której mieszkańcy pracowali w przyklasztornym folwarku i korzystali z niewielkiego, nieistniejącego już kościoła św. Katarzyny. Zakon kartuzów zsekularyzowano wraz z I rozbiorem Polski w 1772 r., a ostatecznie skasowano w 1823 r.

W 1818 r. powołano do życia powiat kartuski, który utworzono z dawnych ziem klasztoru i starostwa mirachowskiego. Mimo to Kartuzy jeszcze przez ponad 100 lat formalnie pozostawały wsią, co było najprawdopodobniej rezultatem propolskiej postawy



Zegar słoneczny na kolegiacie w Kartuzach, fot. z arch. Studio Berda

mieszkańców. Około połowy XIX w. wytyczono najważniejsze ulice i czworokątny rynek w miejscu dawnego targu. Miasto zaczęło się szybciej rozwijać po doprowadzeniu pierwszej linii kolejowej do Pruszcza Gdańskiego w 1886 r., a potem kolejnych do Łeby i Kościerzyny. Kartuzy stały się wówczas popularnym letniskiem i uzdrowiskiem.

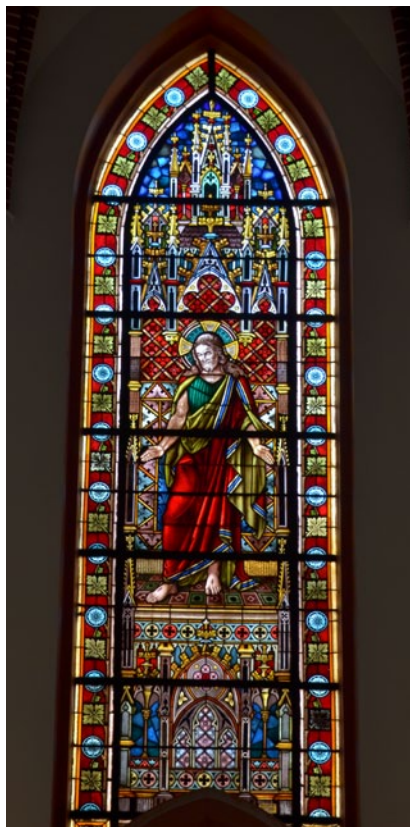
Po wkroczeniu wojsk generała Hallera w styczniu 1920 r. miasto po prawie półtora wieku wróciło do Polski i trzy lata później dostało prawa miejskie. Stało się wówczas również ważnym ośrodkiem kaszubskiej myśli politycznej – dzięki działalności Aleksandra Majkowskiego (1876–1938) – lekarza, pisarza i dziennikarza, który spędził tu ostatnie lata swojego życia. Początek II wojny światowej przyniósł przesładowania i aresztowania w ramach *Intelligenzaktion*. Część inteligencji i przedwojennych działaczy propolskich organizacji poniosła śmierć w Lesie Kartuskim koło wsi Kaliska. Inni zostali przesiedleni do Generalnej Guberni. Po wojnie Kartuzy rozrosły się szczególnie w kierunku zachodnim. Powstały tam głównie osiedla domów jednorodzinnych. Na południe od centrum wyrosły zaś bloki osiedla Wybickiego.

Atrakcje:

- **zespół poklasztorny kartuzów i kolegiata Wniebowzięcia NMP** (zob. s. 14);
- **kaplica św. Krzyża** – z 1653 r., odbudowana z ruin w 1989 r. Wznosi się na Górze

Spiczastej, przy drodze w stronę Sierakowic. Według tradycji miała zostać wybudowana, aby udaremnić odprawianie pogańskich obrzędów lub dla upamiętnienia śmierci kartuzów podczas najazdu Szwedów w 1629 r.;

- **Gaj Świętopetka** – las rosnący wzdłuż brzegów Jeziora Klasztornego Małego. Popularne miejsce spacerów. Uczęszczana jest zwłaszcza tzw. Aleja Filozofów, która prowadzi na jedyną wyspę na jeziorze – Wyspę Łabędzia. W jej pobliżu latem odbywają się imprezy plenerowe;
- **Arboretum Leśników Kartuskich im. Jerzego Schwengla** – przy ulicy Wzgórze Wolności, w pobliżu zjazdu do przysiółka Bilowo. Obok drzew rosnących tu na-



Witraż Chrystus Król w kościele św. Kazimierza w Kartuzach, fot. P. Kowalewski

turalnie zasadzono również gatunki egzotyczne. Można je obejrzeć, spacerując specjalną kilometrową ścieżką;

- **Ławka Asesora** – punkt widokowy nad Jeziorem Karczemnym. Nazwa pochodzi od żyjącego na przełomie XIX i XX w. kartuskiego asesora Karla Pernina, który lubił tu przesiadywać;
- **kościół św. Kazimierza** – z 1887 r., do 1945 luterański. Wieża o wysokości 50 m jest najwyższa w mieście. Wyposażenie pochodzi w większości w 2. poł. XX w. Cenne jest drewniane sklepienie, żyrandole oraz witraże z czasów budowy kościoła. Jeden z witraży w prezbiterium przedstawia Chrystusa Króla na wzór rzeźb duńskiego artysty Bertela Thorvaldsena;
- **Muzeum Kaszubskie im. Franciszka Tredera** (zob. s. 59).

Kiełpino

Jedna z największych wiosek Szwajcarii Kaszubskiej, 5 km na południe od Kartuz. Jej nazwa pochodzi od starego kaszubskiego słowa *kôłp*, czyli łabędź. Wraz z innymi wsiami wzdłuż Raduni, od Ostrzyc prawie do Żukowa, była w XIII w. częścią biskupich dóbr kasztelanii gorczyńskiej. W 1380 r. właścicielem wsi stał się Jan z Rusocina, który rok później ofiarował część dóbr kiełpińskich klasztorowi w Kartuzach. Parafię i kościół zakonnicy kartuscy założyli tu już w 1391 r.

Na początku II wojny światowej heroizmem wykazał się tutejszy proboszcz – ks. Antoni Arasmus, który pomimo groźby aresztowania udzielał sakramentów w języku polskim. Został zamordowany w Lesie Kartuskim, a obecnie toczy się jego proces beatyfikacyjny.

Atrakcje:

- **kościół św. Michała Archanioła** – z 1647 r. Podobnie jak poprzednia świątynia stojąca w tym miejscu została wybudowana przez kartuzów. Ołtarz główny z wizerunkiem św. Michała utrzymany jest w stylu barokowym. Ciekawe są też późnorenansowe ołtarze boczne.



Burczybas, fot. z arch. Studio Berda

Kolano

Wieś i osada turystyczna nad Jeziorem Ostrzyckim, u podnóża Bukowej Góry, niedaleko Wieżycy. Fragment jeziora, a potem wieś nad nim leżąca zostały nazwane Kolanem od kształtu akwenu przypominającego zgięte kolano. Miejscowość istnieje prawdopodobnie od początku XVII w. W 1936 r. wybudowano tu jeden z trzech pierwszych stałych obozów YMCA (Związku Młodzieży Chrześcijańskiej). W latach II wojny światowej mieścił się w nim obóz jeniecki.

W lasach na Bukowej Górze, gdzie dzisiaj znajduje się Kolańska Huta, miejscowy leśniczy Józef Król udzielił schronienia 45 zbiegłym oraz jeńcom. Wśród nich byli więźniowie z pobliskiego Kolana. Nikt z nich nie został zdemaskowany dzięki korzystnym układowi leśniczego z miejscowymi funkcjonariuszami niemieckimi.

Atrakcje:

- **kąpielisko i wypożyczalnia sprzętu wodnego nad jeziorem oraz przystań statku spacerowego „Stolëm”** (rejsy: VII–VIII 13.00, 14.30, 16.30, 18.00 – tylko do Ostrzyc);
- **dawne drewniane domki YMCA** – w czasie wojny należały do obozu jenieckiego, dzisiaj stanowią część ośrodka wypoczynkowego. Dojście od jeziora schodami w górę.

Krzeszna

Niewielka miejscowość nad jeziorem Ostrzyckim i Patulskim, przy linii kolejowej



Pałac w Leźnie,
fot. P. Kowalewski

Gdynia – Kościerzyna. Poza sezonem cicha i spokojna, latem pełna gwaru dzięki turystom przybywającym do ośrodków wypoczynkowych i coraz liczniejszych kwater prywatnych. Notowana w źródłach od 1610 r. tutejsza karczma należała do kartuzów. Można stąd wybrać się na Wieżycę (pieszy szlak żółty).

Atrakcje:

- **Ostrzycki Las** – bukowe lasy przy Jeziorze Ostrzyckim od 1960 r. chronione są w rezerwacie leśnym o powierzchni 55,13 ha. Znajduje się tu kilka typów buczyn, wśród których najcenniejsza to odmiana nawapienna z obfitym stanowiskiem storczyka – obuwika pospolitego.

Leżno

Wieś na zachód od Żukowa. Dzieli się na tzw. Działki, położone blisko drogi nr 7, oraz część skupioną wokół dworu i parku. Od czasów krzyżackich istniały tu dwie siostrzane wsie będące dobrami rycerskimi – Wielkie Leżno, które później przestało istnieć, oraz Małe Leżno, które w 1338 r. otrzymał rycerz Piotr z Lewina (ówcześnie również właściciel Sierakowic). W II Rzeczypospolitej majątek leżnieński dzierżawiły od polskiego króla znakomite pomorskie rody, takie jak Heidensteinowie, Przebendowscy i Grabowscy. Ci ostatni dopuścili do upadku Leżna. Dopiero Friedrich Hoene, który w 1832 r. przejął Leżno od Hellfensteinów, zaczął

dbać o majątek. Pozostawał on w rękach tej rodziny do 1945 r. Został zdewastowany przed czerwoarmistów, a potem utworzono tu Państwowe Gospodarstwo Rolne. W 1994 r. część dawnego majątku i pałac przejął Uniwersytet Gdański, który wyposażył na nowo wnętrza i przeprowadził rewitalizację kompleksu.

Atrakcje:

- **pałac Hoenów** – z 1884 r., w stylu gdańskiego neorenesansu. Wybudowany przez Georga Hoena na miejscu poprzedniego, który postawił Jan Przebendowski w XVIII w. W budynku mieści się ogólnodostępna restauracja oraz hotel. Wokół pałacu znajduje się park krajobrazowy, który zaaranżowali również Hoenowie.

Łapalice

Miejscowość na zachodnich stokach Wzgórz Kosich, przy drodze z Kartuz do Sierakowic. W pobliżu znajduje się rozległe Jezioro Łapalickie (Garcze), które już w 1209 r. zostało nadane norbertankom z Żukowa. Sama wioska należała początkowo do zakonu krzyżackiego, a potem stała się częścią dóbr królewskich w starostwie mirachowskim. Majątek pod koniec XVIII w. rozparcelowano pomiędzy wieczystych dzierżawców. Stosunkowo bogate złoża szarych iłów warwowych były do niedawna wykorzystywane przez dwie cegielnie – w górnej części wsi oraz w Mokrych Łąkach.



Zamek w Łapalicach,
fot. arch. Studio Berda

Atrakcje:

- **zamek łapalicki** – współczesny, niedokończony zamek, który od 1979 r. budował znany gdański rzeźbiarz, snycerz i producent mebli. Pierwotny projekt letniskowej willi został znacznie przekształcony, rozrastając się do obiektu o powierzchni 5000 m² z 12 basztami, salami bankietowymi, setkami schodów, korytarzy i innych pomieszczeń. Inicjator budowy popadł w długi, a kompleksu nie udało się sprzedać. Tymczasem zamek stał się atrakcją turystyczną. Obecnie nie można go zwiedzać. Wciąż nie wiadomo, czy budowa kiedykolwiek zostanie dokończona.

Miechucino

Nad rzeką Łebą, pomiędzy jeziorami Wielkim i Miechucinkiem, przy drodze z Kartuz do Sierakowic. W XIV w. wieś była przez kilkanaście lat ośrodkiem władzy krzyżackiej. Po 1466 r. stała się częścią dóbr starostwa mirachowskiego. Majątek rozparcelowano pomiędzy chłopów w początku XIX w. W 1905 r. przed Miechucino wprowadzono linię kolejową Pruszcz Gdański – Kartuzy – Łeba, obecnie nieczynną.

Atrakcje:

- **wiejski park** nad Jeziorem Miechucińskim z niestrzeżonym kąpieliskiem;
- **ścieżka dydaktyczna** – długości 4 km, zaczynająca się przy szkole nad jeziorem Miechucinko, a kończąca nad Jeziorem Wielkim;
- **zespół budynków kolejowych i wieży ciśnień** – z początku XX stulecia.

Mirachowo

Wieś nad Mirachowską Strugą, wśród Lasów Mirachowskich. Przez ponad 400 lat była jedną z najważniejszych miejscowości na środkowych Kaszubach. Na półwyspie Ostrów, który dawniej oblewało Jezioro Mirachowskie, stał we wczesnym średniowieczu gród, co potwierdziło odkrycie pozostałości drewnianej palisady w tym miejscu. Od 1381 r. osada stała się ośrodkiem władzy krzyżackiego prokuratora, który wybudował tu drewniany dwór. Po 1466 r. obszar dawnej prokuratorii przekształcono w starostwo mirachowskie, obejmujące zachodnią część dzisiejszego powiatu kartuskiego oraz częściowo bytowskiego i wejherowskiego. Dzierżawili je kolejni starostowie, m.in. Szczepańscy, Szczawińscy i Linde aż do 1772 r. Szlachta na zjazdach wybierała tu swoich posłów. W tym okresie w Mirachowie mieściła się siedziba sądu ziemskiego i areszt, a wzgórze nad wsią było miejscem straceń. Mimo licznych przywilejów w czasach I Rzeczypospolitej nie powstało tu miasto, ponieważ miejscowość leżała daleko od Gdańska, na peryferiach szlaków handlowych i nie posiadała własnej parafii. Dzierżawcom, czerpiącym dochody z gospodarki rolnej, również nie zależało na zmianie statusu Mirachowa.

Po rozbiorach majątek sprzedano, a w XIX w. jego część rozdzielono pomiędzy chłopów. Utworzono też nadleśnictwo. Po 1818 r., kiedy na stolicę powiatu wybrano Kartuzy, Mirachowo zaczęło podupadać. Dla coraz liczniejszej społeczności ewangelickiej miejscowy dziedzic Hering z pomocą szwedzkiej Fundacji Karola Gustawa wybudował kościół. Po 1945 r. został on przejęty przez katolików. Mirachowo jest do dzisiaj przede wszystkim wsią rolniczą, jednak są tu również kwatery prywatne.

Atrakcje:

- **dwór starościński** – z końca XVIII w., ze starszym północnym skrzydłem, konstrukcji szkieletowej. Obecnie niedostępny dla zwiedzających;
- **kaplica Matki Bożej Nieustającej Pomocy** – dawna kaplica dworska z XVIII w.;

- **kościół św. Jana Chrzyciela** – z lat 60. XIX w., pierwotnie luterański. Wybudowany w stylu arkadowym. Od 1957 r. kościół parafialny;
- **stacja turystyczna Lubygość** przy leśniczówce Mirachowo – parking leśny i wiatka, w której odbywają się imprezy plenerowe. Dogodna baza wypadowa pieszych wycieczek w Lasy Mirachowskie: do Grot Mirachowskich, jeziora Lubygość i nad Jezioro Kamienne.



Widok ze Wzgórza Królewskiego, fot. P. Kowalewski

Na jego brzegu leży **Diabelski Kamień**, jeden z największych na Pomorzu głazów narzutowych (obwód 17 m, wysokość 3 m, długość 5 m). Jezioro i przyległy teren chronione są w rezerwacie torfowiskowym „Żurawie Błota”.

Mściszewice

Wieś przy drodze z Kościerzyny do Sierakowic, nad Jeziorem Mściszewickim, na granicy Pojezierza Kaszubskiego i Borów Tucholskich. Znalezione ślady cmentarzysk wskazują na istnienie osadnictwa w tej okolicy już w VII w. p.n.e. Pisana historia miejscowości zaczyna się od połowy XIV w. Przez długi czas wieś była własnością rodu Mściszewskich, którzy stopniowo dzielili ją między poszczególne gałęzie rodziny.

Atrakcje:

- **cmentarzisko kurhanowe kultury łużyckiej** – 700 m na zachód od wsi. Dojazd drogą oznaczoną tablicami. Większość pochówków pochodzi z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (VIII w. n.e.);
- **pracownia rzeźbiarza ludowego Czesława Birra** – znajdują się tam rzeźby, nad którymi artysta aktualnie pracuje. Kontakt: tel.: 58 6844820.

Nowa Huta

Wieś w malowniczej dolinie Łeby, 3 km na północ od Mirachowa. Miejscowość powstała na miejscu istniejącej tu od połowy XVII w. huty szkła należącej do starostwa mirachowskiego. Huta istniała przez ok. 100 lat, a później na rozparcelowanych włościach rozwinęła się wieś. Urodził się tu profesor Gerard Labuda (1916–2010), jeden z najwybitniejszych polskich mediewistów. Ma nieocenione zasługi jako badacz dziejów Pomorza i Kaszubów.

Atrakcje:

- **Jezioro Kamienne** – na skraju Lasów Mirachowskich, dawniej jezioro lobeliowe.

Ostrzyce

Położona nad Jeziorem Ostrzyckim wieś wzięła nazwę zapewne od jeziora, w którym niegdyś rybacy mogli łowić sporo małych rybek – cierników (kasz. *òstrzëca*), żyjących na przybrzeżnych płycznach. W dokumentach pojawia się w 1241 r. jako jedna z 13 wsi dóbr goręcznińskich nadanych przez księcia lubiszewsko-tczewskiego Sambora II biskupowi wrocławskiemu Michałowi. Od 1422 r. na kilka wieków weszła w skład majątku zakonu kartuzów. Pomimo bliskości kościoła katolickiego w Goręczynie, w 1866 r. większość mieszkańców miejscowości należała do ewangelickiej gminy wyznaniowej w Szymbarku.

Początki znaczenia Ostrzyc jako wsi letniskowej sięgają 2. poł. XIX w., kiedy do okolicznych gospód zaczęli przyjeżdżać letnicy. Mimo to większość mieszkańców i tak utrzymywała się z rybołówstwa i uprawy roli. W latach 90. miejscowość stała się jednym z najciekawszych lotnisk Kaszub jeziornych, dla których charakterystyczna jest baza noclegowa w postaci przede wszystkim kwater prywatnych i agroturystycznych.

Atrakcje:

- **niewielkie moło w Ostrzycach** – z widokiem na Jezioro Ostrzyckie. Znajduje się tu przystań statku wycieczkowego „Stolëm” (rejsy: VII–VIII 12.20, 13.50, 15.50 i 17.20), a tuż obok ogólnodostępne, niestrzeżone kąpielisko;
- **punkt widokowy Jastrzębia Góra** – ze wspaniałym widokiem na Wzgórza Szymbarskie i Ostrzyckie. Dojście szlakiem czerwonym (czerwone trójkąty) prowadzącym w ulicę Jastrzębią;
- **wystawa kaktusów** – kolekcja w szklarni Mieczysława Burgharta liczy ponad 1000 roślin. Wystawa znajduje się przy pensjonacie Zielony Młyn (ul. Kasztelańska 6; czynna: V–IX);
- **Wzgórze Królewskie** – wyniosły garb opadający z Jastrzębiej Góry, nazwany tak na pamiątkę wizyty króla pruskiego Fryderyka IV Wilhelma. Wielki głaz na szczycie wzniesienia nazwano wówczas **Kamieniem Królewskim**.

Pępowo

Wieś 4 km na północny wschód od Żukowa. Pierwsze wiadomości o niej pochodzą z czasów krzyżackich. Po 1466 r. stała się dobrem królewskim. W 1832 r. zaku-



Kolekcja kaktusów w Ostrzycach, fot. z arch. Studio PLAN

pił ją wraz z sąsiednim Leżnem Georg Hoene, a jego potomkowie gospodarzyli tu do 1945 r. Ostatni właściciel – Otto Hoene wspierał mieszkańców w czasie okupacji. Został pochowany na rodzinnym cmentarzu na wzgórzu na południowy zachód od wsi.

Atrakcje:

- **zespół dworski** – z 1870 r. W dworze od 1961 r. mieści się szkoła podstawowa, a zbudowania folwarczne stanowią siedzibę wielu firm. Wokół zachowały się pozostałości parku krajobrazowego;
- **Galeria Volkswagena Pępowo** – jedyne w Polsce muzeum samochodów tej marki. Zgromadzono tu ponad 40 zabytkowych samochodów, w tym garbusy i tzw. ogórki. Uzupełnieniem wystawy jest kolekcja miniatur aut w skali od 1:64 do 1:18. Kontakt: tel.: 58 6818205, 604704050, www.wmzeum.pl.

Pomieczyno

Wieś na pagórkowatej wysoczyźnie morenowej, wśród wielu oczek polodowcowych, zwanych przez Kaszubów „błotkami”. Najstarsze dokumenty dotyczące miejscowości pochodzą z 1664 r. Mieściła się tu wówczas huta szkła. Przez wieś biegł trakt z Gdańska do Mirachowa, które było siedzibą starostwa. W styczniu 1945 r. przez Pomieczyno wiodła trasa ewakuacyjna więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. Więźniowie nocowali w tutejszym kościele, a miejscowa ludność mimo trudności starała się przynosić im żywność.

Atrakcje:

- **drewniany kościół św. Józefa** – z 1926 r., nawiązujący architektonicznie do starego kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Zakopanem. Wnętrze o wystroju nawiązującym do baroku z wykonanymi z drewna stallami, amboną i ołtarzami;
- **miejsce pamięci** – zbiorowy grób jeńców KL Stutthof;
- **Hejtus** – położony 2 km na zachód przysiółek, w którym działa całoroczna Baza Wypadowa „Hejtus”. Organizuje ona m.in. wycieczki i szkolenia z *nordic walking*.

Znajduje się tu również wypożyczalnia sprzętu rowerowego i kijków. Kontakt: tel.: 58 681 53 06, 606 902 887, www.baza-wypadowa.pl.

Przodkowo

Wieś gminna przy krętej drodze z Kartuz do Wejherowa. Jej początki sięgają XIII w., kiedy wybudowano tu pierwszy drewniany kościół. Nieopodal, na Klasztornej Strudze, znajdowały się młyn i papiernia (dziś przysiółek Młynek), które były własnością zakonu kartuzów. Przez długi czas Przodkowo stanowiło część kielnieńskiego klucza dóbr królewskich (dziś gmina Szemud), dzierzawionego m.in. przez rodzinę Wejherów. Liczne przysiółki w okolicy powstawały od czasu uwłaszczenia chłopów w 1821 r. Zimą 1945 r. przez wieś pędzono więźniów ewakuowanych z hitlerowskiego obozu załady KL Stutthof.

Atrakcje:

- **kościół św. Andrzeja Apostoła** – z 1878 r., neogotycki z kamienia i cegły, powstał na miejscu podupadającej drewnianej świątyni. Wystrój z epoki, jedynym starszym elementem jego wyposażenia jest gotycka figura Matki Bożej, przeniesiona zapewne z wcześniejszego kościoła;
- **Muzeum Pożarnictwa** – jedyna taka placówka w województwie. Jej trzon stanowią eksponaty gromadzone od lat 50. XX w. Są to głównie sprzęty ratowniczo-gaśnicze z Polski i innych krajów europejskich. Kolekcję zapoczątkował ówczesny komen-

dant OSP Leon Deyek. Najstarszy wóz strażacki w muzeum może mieć nawet 200 lat. Zwiedzanie po kontakcie z pobliskim Urzędem Gminy (tel.: 58 685 14 23).

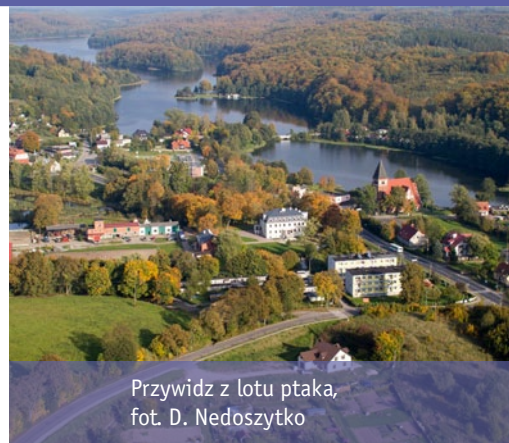
Przywidz

Wieś nad Jeziorem Przywidzkim, wśród bukowych lasów, w głębokiej dolinie – być może jest to najpiękniej położona miejscowość Szwajcarii Kaszubskiej. Historia pisana Przywidza zaczyna się w 1294 r., kiedy został подарowany wraz z kilkoma innymi wsiami cystersom z Eldeny. Już w 1347 r. dobra te zostały sprzedane zakonowi krzyżackiemu; odtąd miejscowość znana była jako Mariensee. Pod koniec XVI w. majątek wszedł w posiadanie rodziny Kontorów, którzy przyjęli nazwisko „Przywidzki”. Na miejscu obecnego cmentarza stał wtedy pierwszy drewniany kościół katolicki. Później we wsi wniesiono również świątynię ewangelicką. Na początku XVIII w. przeszła ona w ręce katolików, gdy ówczesna dziedziczka, Barbara Lindówna, przyjęła katolicyzm.

Przez lata właściciele Przywidza zmieniali się bardzo często. Byli wśród nich Puttkamerowie – znany ród pomorski, oraz *madame von Pickering* z Liverpoolu. Pod koniec XIX w. we wsi działały już szkoła, gorzelnia, krochmalnia, cegielnia oraz stacja pocztowa. W dwudziestoleciu międzywojennym Mariensee zostało odkryte przez Niemców z Gdańska jako lotnisko. Okrzyknięto je wówczas „powietrznym kurortem” i „małym Sopotem”.

Atrakcje:

- **kościół Matki Boskiej Różańcowej** – z 1910 r., neogotycki, pierwotnie ewangelicki. Od czasów powojennych pełni rolę głównego kościoła dla parafii katolickiej. Zabytkowe organy i mechanizm zegarowy uległy zniszczeniu w wyniku podpalenia kościoła w 1998 r.;
- **kościół św. Franciszka Ksawerego** – z 1903 r. z zabytkowymi organami, obecnie pełni funkcję kaplicy cmentarnej;
- **zespół dworski** – w dawnym dworze von Jenów z 2. poł. XIX w. działa pensjonat i hotel;



Przywidz z lotu ptaka, fot. D. Nedoszytko

- **wczesnośredniowieczne grodzisko** z dobrze zachowanym wałem ochronnym nad Jeziorem Przywidzkim;
- **ścieżka edukacyjna Nadleśnictwa Kolbudy** wzdłuż zachodniego brzegu Jeziora Przywidzkiego;
- drewniany budynek **schroniska młodzieżowego** z 1924 r.;
- **trasa rowerowa wokół Jeziora Przywidzkiego** – długość 8 km;
- **ośrodek narciarski** przy Centrum Sportu i Rekreacji Zielona Brama – kontakt: www.nartyprzywidz.com.pl.

Przyjaźń

Wieś w gminie Żukowo, 3 km od drogi do Gdańska. Źródła pisane wspominają o niej po raz pierwszy w 1345 r. W 1457 r. Kazimierz Jagiellończyk ofiarował wioskę wraz z sąsiednim Niestępowem gdańskiemu burmistrzowi Reinholdowi Niederhofowi w dożywotnią dzierżawę. Polscy królowie jeszcze kilkakrotnie oddawali wieś pod zastaw w zamian za pożyczki. Później Przyjaźń należała m.in. do Krokowów, Bartschów i Jackowskich. Na początku XIX w. ówczesny właściciel wsi, starosta Georg Otto von Kleist, z powodu trudnych warunków lokalnych, podobnie jak jego poprzednik, siedzbę urzędu powiatowego przeniósł do swojego dworu. Wyszła tutaj wówczas pierwsza gazeta powiatowa. Po wojnie majątek przyjaski został przekształcony w Państwowe Gospodarstwo Rolne. Dopiero niedawno dwór zaadaptowano na cele hotelowe.

Atrakcje:

- **kościół św. Jana Ewangelisty** – pierwotnie gotycki, gruntownie odnowiony w latach 70. XX w. We wnętrzu późnorenesansowa ambona, gotyckie rzeźby z dawnej belki tęczęwej oraz części barokowego ołtarza;
- **dwór von Kleistów** – z 1870 r., obecnie mieszczą się w nim restauracja i hotel Pałac Kościwszy.

Rąb

Miejscowość w gminie Przodkowo, o typowej dla środkowych Kaszub rozproszonej zabudowie. Notowana w źródłach od XIX w. Prowadzono tu prace archeologiczne na pięciu stanowiskach, z których cztery datuje się na wczesną epokę żelaza. Oprócz grobów skrzynkowych znaleziono również kurhany.

Atrakcje:

- **Izba Regionalna „Chęcź Kaszëbskô”** – w dawnej szkole. Została utworzona przez Stowarzyszenie na rzecz Kultury Kaszubskiej „Na Kraju”. Zgromadzono tu przedmioty codziennego użytku, narzędzia, meble, interesujące dokumenty i pamiątki rodzinne. Kustoszem izby jest Gabriela Gusman, mieszkająca we wschodniej części budynku.

Ręboszewo

Wieś u zbiegu rynien Ręboszewskiej i Brodnickiej, pomiędzy jeziorami Wielkie i Małe Brodno. Wraz z jeziorami miejscowość ta została w 1252 r. nadana zakonowi norbertanek w Żukowie. Po sekularyzacji dóbr klasztornych w 1820 r. wieś przekazano na własność czynszownikom.

Atrakcje:

- **góra Sobótka** (221,3 m n.p.m.) – punkt widokowy ponad Ręboszewem. Na szczycie od 2012 r. stoi replika drewnianego wiatraka – koźlaka. Na jego parterze znajduje się niewielka kawiarnia. W wiatraku można też zobaczyć oryginalny, ale nieczynny mechanizm przekładniowy przeniesiony z podlaskiej Sokółki.



Muzeum Pożarnictwa w Przodkowie, fot. B. Krauz



Ołtarz papieski w Sierakowicach, fot. z arch. Studio Berda

Rutki

Niewielka wieś pomiędzy Żukowem a Borkowem, u wylotu Jaru Raduni. Energię rzeki wykorzystywano w Rutkach od wieków – niegdyś w obrębie majątku Glinicz funkcjonował tu młyn i niewielka kuźnia. W wąskim gardle Przełomu Babidolskiego postanowiono na początku XX w. wybudować elektrownię wodną z zaporą w Rutkach. Powstał wówczas 2-kilometrowej długości zalew, dziś już w większości zamulony. Elektrownia spełniała ważną funkcję, dostarczając prąd również do budującej się w międzywojniu Gdyni. W latach 80. XX w. powstał tu Zakład Hodowli Ryb Łososiowatych.

Atrakcje:

- **elektrownia Rutki** – z lat 1908–1910. Powstała jako pierwsza w systemie energetycznym Raduni. Moc elektrowni wynosi dziś 440 kW przy spadku 12,2 m. Wewnątrz budynku można zobaczyć zabytkowe tur-

biny oraz wystawę poświęconą historii elektrowni. Zwiedzanie po uprzednim kontakcie – tel.: 58 6820124.

Sierakowice

Największa wieś powiatu kartuskiego. Początki Sierakowic wg podań mogą sięgać nawet końca XII w., jednak pewne wiadomości o nich pochodzą z XIV stulecia. W 1382 r. nadano je Piotrowi z Lewina. Pod panowaniem krzyżackim wieś szybko się wyludniła. Od 1466 r. do rozbiorów była dzierżawiona przez rody szlacheckie w ramach starostwa mirachowskiego. Najdłuższymi dziedzicami wsi byli Łaszewscy – w ich rękach Sierakowice pozostawały do 1879 r. Kolejny właściciel, Żyd Jakub Krebs, rozprzedał majątek 150 osobom.

Na przełomie XIX i XX w., wobec nasilającej się germanizacji, miejscowa ludność zaczęła zrzeszać się w wielu organizacjach gospodarczych i społecznych, które rozwinęły się szczególnie w okresie międzywojnia. W ostatnich 20 latach miejscowość bardzo się rozrosła dzięki przedsiębiorczości mieszkańców.

Atrakcje:

- **drewniany kościół św. Marcina i Park Kulturowy Ośmiu Błogostawieństw** (zob. s. 31);
- **Muzeum Ziemi Sierakowickiej** – w pomieszczeniach na piętrze budynku Gminnego Ośrodka Kultury zgromadzono kilkadziesiąt eksponatów związanych z dawnym kaszubskim gospodarstwem domowym. Kontakt: tel.: 58 6816214, 6847602, www.gok.sierakowice.pl;
- **kościół św. Jana Chrzciciela** – pierwotnie neogotycki, ze współczesnym wyposażeniem. W 1956 r. miał zostać rozebrany, jednak przed zniszczeniem uratowali go mieszkańcy Sierakowic, blokując przywiezionych w tym celu robotników.

Somonino

Liżąca ponad 2,5 tys. mieszkańców wieś w Basenie Somonińskim i na krańcu Wysoczyzny Żukowsko-Przywidzkiej. Językoznaw-

cy wywodzą nazwę miejscowości (pierwsza wzmianka z 1241 r.) od niejakiego Siemiona (wariant imienia Szymon), który mógł być zasadźcą wsi. Osada powstała wokół młyna na Raduni, obok którego istniał też tartak i folwark, przez wieki rozwijany przez dzierżawców dóbr zakonu kartuzów. Do folwarku należały przede wszystkim tereny pomiędzy Radunią a dzisiejszymi ulicami Siemiona i Plażową.

Rozwojowi wsi sprzyjało przeprowadzenie przez nią w 1901 r. linii kolejowej Kościerzyna – Kartuzy, a potem magistrali węglowej Śląsk – porty w 1929 r. W 1975 r. przeniesiono tutaj z Goręczyna siedzibę gminy.

Atrakcje:

- **zespół budynków kolejowych** – głównie z przełomu lat 20. i 30. XX w. Zastosowano tu ciekawe rozwiązanie wieży ciśnieniowej, którą wkomponowano w zbocze powyżej ulicy Wolności, ponad 20 m powyżej poziomu peronów;
- **Przełom Somoniński** – jeden z trzech przełomów rzeki Raduni, który można podziwiać z drogi równoległej do rzeki.

Stężyca

Jeszcze do niedawna czytelny był układ tej swoistej dwuwsi, bowiem do II wojny światowej Stężyca dzieliła się na Szlachecką, leżącą po lewej stronie Raduni, i Królewską – na drugim brzegu rzeki. W XIII w. osada wymieniana była jako dobro rycerskie. Wydzielenie folwarku we wschodniej części miejscowości w czasach zakonu krzyżackiego zapoczątkowało jej podział, utrwalony w czasach I Rzeczypospolitej. Bardziej ludna była Stężyca Szlachecka, która pod koniec XIX w. liczyła prawie 600 mieszkańców, o 300 więcej niż jej siostrzana wieś na wschodnim brzegu Raduni. Istniały wówczas plany przeprowadzenia tu linii kolejowej z Bytowa do Kartuz, jednak ostatecznie tory przecięły Kościerzynę.

Jako letnisko wieś zaczęła się rozwijać już na początku XX w., kiedy powstał tu hotel U Bungsa. Jednak dopiero po wojnie większe grupy zaczęły przyjeżdżać do ośrodków wczasowych, które zlokalizowa-



Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Stężyca, fot. P. Kowalewski

no nad Jeziorem Raduńskim. Obecnie we wsi znajdują się również kwatery prywatne i agroturystyczne.

Atrakcje:

- **kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej** – z 1706 r., wybudowany jako piąta świątynia na tym miejscu, z inicjatywy ówczesnego proboszcza, ks. Jakuba Alshuta. Wewnątrz zachowało się jednolite, skromne barokowe wyposażenie. Nad wejściem do zakrystii znajdują się gotyckie płaskorzeźby z poprzedniego kościoła;
- **kościół neogotycki** – z 2. poł. XIX w., po 1945 r. wykorzystywany jako kościół pomocniczy. Obecnie korzystają z niego grupy Ruchu Światło-Życie;
- **neogotycka kapliczka** na rozdrożu dróg do Kościerzyny i Szymbarku – z ok. 1920 r. Powstała jako wotum wdzięczności za ocalenie podczas wojny.

Strysza Buda

Wieś między Staniszewem a Mirachowem, nad rzeką Łebą, niegdyś zwana Mirachowem Dolnym. Od XVI w. dla starostów mirachowskich pracował tu młyn, a potem powstał folwark z tartakiem. W 1835 r. sprzedano go w prywatne ręce. Obecnie istniejący młyn działa wyłącznie na potrzeby niewielkiej elektrowni wodnej.

Atrakcje:

- **Kaszubski Park Miniatur** (zob. s. 33);
- **młyn na Łebie** – z XIX w. (nieudostępniony do zwiedzania). W pobliżu znajduje się hodowla pstrągów.

Sulęczyńno

Wieś gminna (1,6 tys. mieszkańców) nad Jeziorem Węgorzyno i rzeką Słupią, przy drodze Kartuzy – Bytów. Notowana w źródłach od 1224 r. należała początkowo do kasztelanii chmielnieńskiej. W XVI w. stanowiła własność rodu Bellonów, używających nazwiska Sulęcycy. W latach 1585–1751 wieś znajdowała się w rękach Heidensteinów. Pierwszy z nich, Reinhold Heidenstein, był kronikarzem Stefana Batorego i autorem kodeksu prawnego, który obowiązywał w Prusach Królewskich do rozbiorów. Heidensteinowie pozostawili po sobie również pierwszy kościół w samodzielnej parafii.

W 1766 r. wieś nabyli Łaszewscy, właściciele majątków w Puzdrowie i Sierakowicach. Za ich czasów osuszono jezioro sąsiadujące ze wsiami od południa. Umożliwiło to wytyczenie nowego traktu bitego z Kartuz do Bytowa oraz budowę młyna. Powiększająca się społeczność ewangelicka w 1867 r. wybudowała swój własny kościół. Władze pruskie przejęły majątek od Łaszewskich w 2. poł. XIX w. i utworzyły nadleśnictwo, zalesiając okoliczne słabe ziemie. Przed II wojną światową turyści mogli tu skorzystać z dwóch hoteli. Po wojnie nad Jeziorem Węgorzyno powstały ośrodki wczasowe. Dzisiaj bazę noclegową uzupełniają kwatery prywatne i agroturystyczne.

Atrakcje:

- **kościół św. Trójcy** – z 1874 r., wybudowany na miejscu poprzedniego drewnianego, który spłonął. Barokowe ołtarze pochodzą z poprzedniej świątyni;
- **dwór z XVIII w.** – jego właścicielami byli Heidensteinowie i Łaszewscy. Od początku XX w. mieściła się tu siedziba nadleśnictwa. W 1982 r. budynek został zaadaptowany na ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. Obecnie przekształcono go w hotel. Co roku w lipcu organizowany jest tu festiwal Jazz w Lesie.

Szymbark

Wieś u podnóża Wieżycy, na wysoczyźnie w gminie Stężyca. Założona została w 1610 r. przez starostę kościerskiego Dymitra Wejhera, który sprowadził tu kolonistów niemieckich z Pomorza Zachodniego. Wkrótce wraz z mieszkańcami sąsiedniego Kłobuczyna założyli tu oni gminę ewangelicką, swoistą wyspę niemieckiego osadnictwa wśród Kaszubów, nazywając wieś Schönbergiem. Coraz liczniejsza społeczność kaszubska i katolicka w latach międzywojennych do celów religijnych korzystała z budynku naprzeciw świątyni, gdzie dzisiaj mieści się restauracja Pod Wieżą. W czasie wojny Niemcy rozstrzelali w Szymbarku 10 osób, pojmanych w odwecie za atak rabunkowy na miejscowego sklepikarza.

Atrakcje:

- **Centrum Edukacji i Promocji Regionu** (zob. s. 19);
- **Wieżycza** (zob. s. 25);
- **kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus** – z 1882 r., poewangelicki, ze skromnym wnętrzem i wyposażeniem w 2. poł. XX w. Uwagę zwracają drewniane empyry ciągnące się do połowy nawy oraz strop;
- **miejsce egzekucji zakładników szymbarskich na Piaskowej Górze** – oznaczone; przy drodze z centrum Szymbarku do Centrum Edukacji i Promocji Regionu.

Tokary

Niewielka miejscowość w gminie Przdokowo. Początki wsi sięgają XIV w., kiedy wielki mistrz



Pole golfowe w Tokarach, fot. Tokary Golf Club



Wieża widokowa na Wieżycy, fot. z arch. Studio Berda

krzyżacki przekazał ją Ściborowi de Plemiechov – protoplaście rodu Tokarskich. Rodzina ta dzierżyła dobra tokarskie do XVIII w., kiedy przejęli je Kczewscy, a potem kolejni, niemieccy właściciele. Po wojnie w Tokarach utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne. Zabudowa wsi skupiała się wokół dworu i folwarku. Dwór dzisiaj już nie istnieje, zachowały się tylko budynki gospodarcze i dawny park.

Atrakcje:

- **Tokary Golf Club** – pole golfowe istniejące od 2001 r., usytuowane w dolinie nieopodal dawnego założenia dworskiego. Na powierzchni 45 ha zaprojektowano 9-dółkowe pole o długości 5800 m. Różnicowana aranżacja powierzchni obejmuje miejsca podmokłe, zbiorniki wodne, piaskownice i greeny. Można tu wypożyczyć sprzęt, nauczyć się gry lub doskonalić technikę odbić i uderzeń w specjalnie przygotowanych miejscach. Nowością są kryte korty tenisowe ze sztuczną nawierzchnią. Kontakt: tel.: 58 694 01 82, www.tokarygolf.pl;
- **Stajnia Tokary** – stadnina oferująca naukę jazdy konnej, oprowadzanie, wycieczki konne i bryczką po okolicy, a zimą kuligi. Kontakt: tel.: 608 862 441, www.stajniatokary.pl.

Trątkownica

Niegdyś wieś zwana również Doliwodą, dzisiaj przysiółek Wyczechowa położony u wylotu Wąwozu Trątkownickiego do Basenu Kiełpińskiego nad rzeką Strużką. Kiedyś znajdowała się tu karczma i wiódł ważny szlak z Gdańska do Kościerzyny.

Atrakcje:

- **Kamienne Wesele** – cmentarzysko kurhanowe i kręgi kamienne;

- **Wąwóz Trątkownicki** – nie jest udostępniony turystycznie, jednak kryje wiele ciekawostek przyrodniczych. Strużka osiąga tu 2–3-procentowy spadek, a jej koryto usłane jest głazami niczym górski potok.

Trzepowo

Wieś w dolinie Wietcisy, 3 km na południowy zachód od Przywidza. Jej losy były początkowo związane z Przywidzem, wraz z którym stanowiła część majątku cystersów z Eldeny. W dwudziestolecie międzywojennym znajdował się tu posterunek straży granicznej Wolnego Miasta Gdańska. Miejscowy przywódca Związku Polaków, Józef Uhlenberg, w latach 1933–34 starał się o utworzenie polskiej szkoły w Trzepowie, bez powodzenia.

Atrakcje:

- **jezioro Łąkie** – jezioro rynnowe o powierzchni 3,6 ha, 3 km na zachód od wsi;
- **pracownia rzeźbiarska Zenona Kosateira** – rzeźbiarz wykonuje głównie figurki, świątki i kapliczki. Na terenie jego posesji znajduje się galeria jego prac. Kontakt: tel.: 58 682 52 68;
- **Ośrodek Narciarski Trzepowo** – kontakt: tel.: 606 6576 60, www.nartykaszuby.pl.

Tuchlino

Położone w dolinie Słupi, która tutaj ma swój źródłowy odcinek. Pierwszy dokument dotyczący wsi pochodzi z 1354 r. Miejscowość była własnością drobnej szlachty kaszubskiej – stąd wywodził się ród Tuchlińskich, którego różne gałęzie przyjmowały różne przydomki. Z Tuchlina pochodził też biskup chełmiński Jan Nepomucen Marwicz (1795–1886), który angażował się w działania przeciwko germanizacji. Z jego inicjatywy zaczęto wydawać czasopismo „Pielgrzym”, wspierające Kaszubów starających się o zachowanie tożsamości kulturowej.

Atrakcje:

- **Park Edukacyjny Zoo Egzotyczne Kaszuby** – ogród zoologiczny z rzadkimi i egzotycznymi gatunkami pająków, ryb, gadów, ptaków i ssaków. Kontakt: tel.: 600 342 128, zookaszuby.pl.

Węsiory

Miejscowość przy drodze Kartuzy – Bytów, na tzw. Czystych Polach, które rozciągają się pomiędzy Sulęcynem, Kamienicą Szlachecką a Kornem. Językoznawcy twierdzą, że założycielem wsi był człowiek posiadający przezwisko wskazujące na charakterystyczne wąsy. Od czasów krzyżackich wieś należała do dóbr rycerskich. Wywodził się stąd ród Węsierskich.

Atrakcje:

- **kręgi kamienne** (zob. s. 32);
- **Gród Gotów** – makieta starożytnego grodu, w którym można wziąć udział w zajęciach i grach nawiązujących do historii Gotów. Kontakt: tel.: 607109203, www.goci.wesiory.pl.

Wyczechowo

Wieś składająca się z dwóch części: skupiska budynków przy drodze nr 20 i ulicówki w pobliżu dawnego dworu. Od 1241 r. przez 41 lat należała do biskupiej kasztelanii gorczyńskiej. Źródła podają, że w XVII w. właścicielem wsi była rodzina Wyczechowskich i wówczas majątek uległ stopniowemu rozdrobnieniu. W XIX w. Wyczechowo dostało się w ręce Karla Michaela von Groddecka, który jako pierwszy starosta kartuski w 1818 r. uczynił z niego swoją siedzibę na 12 lat. Reforma rolna z 1929 r. spowodowała parcelację części gruntów pomiędzy chłopów. Wśród tutejszych osadników byli również górale.

Atrakcje:

- **zespół dworsko-folwarczny** – z lat 80. XIX w., otoczony parkiem z drzewami chronionymi jako pomniki przyrody.

Wygoda Łączyńska

Wieś na wschód od Jeziora Raduńskiego przy drodze Borucino – Miechucino. Nieopodal przepływa rzeka Borucinka. Jeszcze w XIX w. znajdował się tu folwark należący do sąsiedniego Łączyna. W 1902 r. z parafii chmielińskiej wydzielono tu wikariat, który cztery lata później stał się samodzielną parafią. Pierwotny przysiółek z czasem prze-



Dziewczynki z truskawkami, fot. z arch. Starostwa Powiatowego w Kartuzach

kształcił się w osobną miejscowość i zaczął się rozrastać.

Okolice słynie z truskawki kaszubskiej, której hodowlę zapoczątkowała w 1922 r. pani Helena Gruchała z pobliskiego Długiego Krza. Przesadziła ona do swojego ogrodu sadzonki z opuszczonego ogrodu przy szkole.

Atrakcje:

- **kościół św. Józefa** – z 1914 r., neobarokowy. Stanowił część kompleksu sakralnego, w skład którego wchodziły także plebania i organistówka oraz cmentarz. Ich architektem był Fritz Kunst z Kolonii. Ceglaną elewację zdobią detale wykonane w tynku, w tym płaskorzeźba *Wniebowzięcie NMP* autorstwa Franza Vlasdecka z Moguncji. W środku warto zwrócić uwagę m.in. na witraże ze scenami biblijnymi i bogato zdobiony ołtarz św. Józefa.

Zawory

Wieś na niewielkiej terasie między jeziorami Kłodno i Małe Brodno, u podnóża Wzgórz Kosich. Od XIII w. z niewielkimi przerwami należała do klasztoru norbertanek w Żukowie. Od lat 90. XX w. miejscowość intensywnie rozwija się jako ośrodek agroturystyczny. Jest tu również sporo kwatery prywatnych.

Atrakcje:

- **Wzgórza Kosie** – ze wznieść na zachód od wsi roztaczają się widoki w stronę Jezior Chmielińskich i Ręboszewa.

Zgorzałe

Wieś przy zachodnim brzegu Jeziora Raduńskiego. Pierwsze wiadomości o niej pochodzą z 1284 r. Należała wówczas do ziemi Pir-sna, obejmującej okolice Jezior Raduńskich i Kościerzyny. W czasach I Rzeczypospolitej jej właścicielami było kilka rodzin szlacheckich, m.in. Mściszewicy. Po II wojnie światowej powstały tu pierwsze ośrodki wypoczynkowe, a obecnie nocleg można znaleźć również w kwatery prywatnych.

Atrakcje:

- **izba regionalna** w miejscowym OSP – zorganizowana przez Stowarzyszenie Kobiet Zgorzałego. Zgromadzono tu stare narzędzia, fotografie i inne pamiątki;
- **kąpielisko niestrzeżone** przy parku wiejskim;
- **kąpielisko strzeżone** z wypożyczalnią sprzętu wodnego przy ośrodku wypoczynkowym Sosnowka – kontakt: www.sosnowka.com.

Żukowo

Młode, niespełna 7-tysięczne miasto, które prawa miejskie uzyskało w 1989 r. Pierwsze wiadomości o Żukowie pochodzą z 1201 r. Osiem lat później książę gdański Mestwin I podarował Żukowo wraz z okolicznymi wioskami norbertankom, które wkrótce osiedliły się tu w nowo wybudowanym klasztorze. W 1226 r. klasztor zniszczyli Prusowie, mordując przy tym zakonnicę. Jeszcze w XIII w. mniszki starały się o prawa



Ekspozyty muzealne, fot. z arch. Studio Berda



Gród Gotów w Węsiorych, fot. z arch. Studio Berda

miejskie dla przyklasztornej osady, jednak bez skutku. Po raz kolejny klasztor został zniszczony przez husytów, którzy pustoszyli okolice w 1433 r. Długo podnosił się z upadku, wspierany przez pobliski klasztor kartuzów. Odrodzenie nastąpiło po zjednoczeniu okolicznych ziem z Rzeczypospolitą. Przy klasztorze funkcjonowała szkoła żeńska dla panien z rodzin szlacheckich i mieszczańskich, które oprócz pisania i czytania uczyły się haftu i szycia. Klasztor żukowski uległ kasacji w 1834 r. Własność klasztorna została rozprzedana, a kościół przekazano diecezji chełmińskiej.

Po I wojnie światowej Żukowo znalazło się blisko granic Wolnego Miasta Gdańska. W tym okresie siostry Danuta i Jadwiga Ptach założyły koło hafciarskie i projektując nowe, kolorowe wzory, stworzyły żukowską szkołę haftu kaszubskiego. Po wybuchu II wojny światowej hitlerowcy aresztowali i wymordowali przedstawicieli miejscowej inteligencji. W 1942 r. sprowadzono osadników niemieckich z Litwy i dzisiejszej Mołdawii. Zimą 1945 r. przez miasto przepędzono więźniów ewakuowanych z hitlerowskiego obozu zagłady KL Stutthof. W walkach z Armią Czerwoną w marcu tego samego roku w Żukowie i okolicach zginęło ok. 4000 żołnierzy.

Atrakcje:

- **zespół poklasztorny norbertanek wraz z kościołem św. Jana i muzeum parafialnym** (zob. s. 16).

Indeks miejscowości z rozdziałów II, III i V

- Amalka 106, 108
B
Babi Dół 108
Bącz 80, 108
Borcz 65, 67, 109
Borucino 109
Borzestowo 48, 73
Brodnica Dolna 109
Brodnica Górna 110
Chmielno 26, 39, 60, 73, 91, 96, 110
Chmielonko 39, 111
Chwaszczyno 110
Czeczewo 111
Egiertowo 65, 68
G
Garcz 38
Gołubie 46, 71, 111
Goręczyno 78, 112
Gowidlino 81, 112
Grzybno 58
Hopowo 65
K
Kamela 68
Kamienica Królewska 54, 113
Kamienica Szlachecka 62
Kamienna Góra 52
Kartuzy 14, 36, 58, 66, 79, 80, 113
Kawle Dolne 56
Kiełpino 77, 115
Kistowo 81
Kolano 43, 82, 115
Kolonja 50
Koszałkowo – zob. Piekto
Krzeszna 115
Leżno 116
Łapalice 38, 116
M
Miechucino 48, 61, 117
Mirachowo 51, 80, 117
Miszewko 56,
Mokre Łąki 50
Mściszewice 62, 73, 118
Nowa Huta 51, 118
O
Ostrzyce 82, 118
P
Pępowo 79, 119
Piekto 82
Pierszczewo 71
Pomieczyno 119
Prokowo 48
Prokowskie Chrósty 48
Przodkowo 58, 120
Przyjaźń 76, 121
Przywidz 69, 120
Puzdrowo 61
R
Rąb 121
Ręboszewo 121
Rutki 79, 122
Rybak 70
S
Sianowo 29, 80
Sierakowice 31, 55, 61, 80, 122
Sikorzyno 28, 44
Stawki 78
Somonino 77, 122
Staniszewo 51
Starkowa Huta 65
Stężycza 47, 123
Strysza Buda 33, 51, 80, 123
Sulęczyno 81, 124
Szymbark 19, 44, 83, 124
T
Tokary 124
Trątkownica 67, 125
Trzepowo 64, 106, 125
Tuchlino 80, 125
U
Uniradze 72
W
Węgleszyno 43, 82
Węsiory 32, 73, 81, 126
Wieżycza 44, 64
Wyczechowo 65, 126
Wygoda Łączyńska 48, 126
Zawory 39, 126
Zgorzałe 47, 127
Ż
Żukowo 16, 56, 66, 75, 79, 127